

Przewodnik Praktyczny

członków

Apostolstwa Modlitwy

dla

większych i mniejszych agregacyj

w Stanach Zjednoczonych
Ameryki Północnej

ułożył

Ks. Dyrektor Ap. Modlitwy
krajowy



1915
Chicago, Illinois

DIRECTION GÉNÉRALE.

TOURNAI (Belgique), le 29. Janvier, 1914.

RÉVÉREND PÈRE P. TUDYKA!

De grand coeur je vous accorde la permission d'imprimer le ,,Manuel Pratique'' envoyé.

Je bénis la coeur de Jésus de ce que vous voulez faire pour sa gloire auprès des Polonais qui sont dans les États-Unis.....

Commendo me in J. O. servus
JOSEPH CALOT, S. J.
Direct. Gener. Ap. Or.

NIHIL OBSTAT.

P. J. KASPRZYCKI, C. R., Praep. Generalis.
Romae-Chicago, d. 21. Decembris, 1913.

IMPRIMATUR.

✠ EDW. QUIGLEY, D. D., Archiepps. Chicag.
Chicago, d. 14. Februarii, 1914.

1456 West Division St., Chicago, Illinois.

USTAWY.

1. Apostolstwo Modlitwy jest pobożnem Stowarzyszeniem, które Apostolski obowiązek rozkrzewiania chwały Bożej i zbawiania dusz spełnia przez modlitwę już to ustną już też myślną, tudzież przez inne pobożne uczynki, o ile one mają moc upraszającą, i zdolne są zjednać nam ku rzeczonemu celowi łaskę Najśw. Serca Jezusowego. Jakkolwiek więc Apostolstwo Modlitwy zdaje się mieć niejedno wspólne z innemi pobożnemi Stowarzyszeniami, np. z Bractwem Najsł. Serca Jezusowego i z Żywym Różańcem, stanowczo jednak od nich się różni już to najdalej sięgającym i wszystko ogarniającym celem, już też właściwymi i sobie, jakich używa, środkami.

2. Trzy są stopnie w tem Apostolstwie, odpowiednio do różnych uczynków, jakie spełniać usiłuje, i stąd też są w niem trojakiego stopnia członkowie. Na pierwszym stopniu — a ten stanowi istotę Stowarzyszenia i jest wszystkim członkom wspólny — stoją ci, co w pewien oznaczony sposób wszystkie swoje modlitwy, sprawy i cierpienia ofiarują w złączeniu z Najśw. Sercem Jezusowem na wszystkie te intencye, w jakich Pan nasz ustawicznie się wstawia i Siebie za nas na ofiarę od-

daje. Miłość zatem i nabożeństwo do Najświęt. Serca Jezusowego są wybitną cechą wszystkich członków „Apostolstwa Modlitwy,'' gdyż to nabożeństwo, choć nie jest celem Stowarzyszenia, to jednak jest środkiem ze wszystkich środków najpotężniejszym i zupełnie odrębnym, aby przezeń członkowie, przykładem Boskiego Serca Jezusowego pobudzeni, goręcej się zachęcali do zamiłowania modlitwy; modlitwa zaś sama, odprawiona wespół z Najsł. Sercem Zbawiciela, aby się stała skuteczniejszą i odpowiedniejszą do osiągnięcia zamierzonego celu: rozszerzenia chwały Bożej.

Jest tedy Apostolstwo Modlitwy Stowarzyszeniem zupełnie różnem od Arcybractwa Serca Jezusowego, i dlatego Stowarzyszenia, parafie i ci wszyscy, którzy należą do Apostolstwa, nie mają się nadal poczytywać za należących tem samem do Arcybractwa Najsł. Serca Jezusowego (założonego w Rzymie w kościele Najśw. Panny della Pace), chyba, że do tego Arcybractwa należycie przyjęci zostali przez jego kierownika.

3. Na drugim stopniu zostają ci, co oprócz tej modlitwy, jaka właściwa pierwszemu stopniowi, (którą jednają sobie wstawiennictwo Najsł. Serca u Ojca o

krzewienie Chwały Bożej), odmawiają inne jeszcze modlitwy, a mianowicie do Najświęt. Panny, aby sobie wyprosić pomoc tej najpotężniejszej Matki, i uczynić Ją sobie pomocnicą w tem staraniu o dusz zbawienie. Ci więc członkowie odmawiają codzień 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Marya na tę intencyę, którą się im z początkiem każdego miesiąca wyznacza, a która przez Ojca św. bywa potwierdzana. Nie trzeba atoli sądzić, że już przez to samo należą oni do pobożnego Związku „Żywego Różańca,'' lub, że biorą na się jego obowiązki, tj. rozmyślania nad tajemnicą losowaniem otrzymywaną co miesiąc, i że muszą być podzieleni na grona, z których każde po 15 członków liczy.

4. Trzeci stopień stanowią ci, którzy pełniąc obowiązki przynajmniej I. stopnia, starają się jeszcze o to, żeby nasze modlitwy odprawione za nawrócenie dusz nie były bez skutku. W tym celu co miesiąc albo i każdego tygodnia (wedle rozporządzenia Ojca św. z dnia 10-go lutego 1882) przyjmują Komunię św. wynagradzającą, przez którą starają się przebłagać Boskie Serce Jezusowe, ludzkimi grzechami zagniewane, i naszemi modlitwami zjednać Jego przebaczenie. Dlatego też ci wszyscy, którzy do tego trzeciego stopnia

należą i wspomnianą Komunię św. wynagradzającą według reguł „Stowarzyszenia Komunii wynagradzającej'' przyjmują, stają się członkami tegoż Stowarzyszenia i zyskują jego odpusty.

5. Lubo tak zwane Stowarzyszenie „Godziny świętej'' jest również czemś odrębnem od Apostolstwa Modlitwy, to przecież wszyscy członkowie Apostolstwa Modlitwy, którzy pobożne ćwiczenie zwane „Godziną świętą'' należycie spełniają — aby Najsł. Serce Jezusowe grzechami ludzkimi obrażone przebłagać i naszemi modlitwami łaskawem uczynić — mogą pozyskać wszystkie duchowne łaski, jakie im za odprawienie tego pobożnego ćwiczenia nadane zostały rozporządzeniem Ojca św. Piusa IX. z dnia 13 maja, 1875, i przez Brewe Ojca św. Leona XIII. z d. 30. marca, 1886. Niewolno atoli nikomu nakładać na Apostolstwo żadnych innych pobożnych obowiązków, nic nie ujmując prawom, jakie mają poszczególni Biskupi w swoich dyecezyach.

6. Wszyscy wierni Chrystusowi, do tego stowarzyszenia wpisani, co odznaczając się pobożnością, pałają szczególną gorliwością o zbawienie dusz i dlatego Zelatorami i Zelatorkami są mianowani, powinni ze wszystkich sił o to się starać, aby

z dniem każdym coraz bardziej szerzyła się chwała Boża, dusz zbawienie i cześć Boskiego Serca Jezusowego, wedle ustaw Apostolstwa. Dlatego w pewnych czasach zbierać się powinni, ażeby się wspólnie naradzać nad środkami do tego celu więcej odpowiednimi.

7. Główne siedlisko czyli siedziba tego Stowarzyszenia jest w Tuluzie (we Francyi), naczelnym zaś czyli Generalnym jego Dyrektorem jest każdorazowy Jenerał OO. Jezuitów, który może mianować swego Delegata, któryby w Tuluzie przebywał.

8. Oprócz Generalnego Dyrektora są także Dyrektorowie dyecezyalni i Dyrektorowie pojedyńczych Stowarzyszeń. Dyrektorowie dyecezyalni, których naznaczać mają pasterze dyecezyi na obręb tejże ustanowieni będą albo przez X. Jenerała OO. Jezuitów, albo przez jego Delegata, jakiego tenże w Tuluzie ustanowi. Dyrektorzy zaś poszczególnych stowarzyszeń naznaczeni będą — za potwierdzeniem pasterza dyecezyi — przez Dyrektora dyecezyalnego. Dyrektorowie tak dyecezyalni jak i miejscowi podlegać będą Pasterzom dyecezyj także i w tem wszystkiem, co się tyczy pobożnych uczynków wyżej wymienionych, wyjąwszy

tego, co się odnosi do ustaw Apostolstwa przez Stolicę św. potwierdzonych.

9. Ażeby zostać Członkiem Apostolstwa, wystarcza, żeby Dyrektor poszczególnego którego Stowarzyszenia wpisał imię proszącego do księgi wpisowej tego kościoła lub miejsca, gdzie Apostolstwo jest zaprowadzone, i aby mu dał kartkę wpisową. Niema więc żadnego obowiązku przesyłania wpisu członków do głównej siedziby Apostolstwa.

10. Odpusty i łaski wszystkie, jakie za wspomniane modlitwy i pobożne uczynki Apostolstwu dotychczas nadane albo przyznane zostały, mają w całej swej mocy i nadal pozostać.

Św. Kongregacya Kardynałów S. R. K., przełożona nad sprawami Biskupów i Zakonów, wspomniane ustawy łaskawie pochwaliła i zatwierdziła.

Dan w Rzymie, w sekretaryacie tejże św. Kongregacyi, d. 11. lipca, 1896.

L. S.

Zgadza się z oryginałem:

† **Franciszek Dezydery,**
Arcybiskup Tuluzy.

J. Kard. Verga,
Prefekt Kongregacyi.

A. Trombetta,
Zastępca sekretarza.

PRZEWODNIK PRAKTYCZNY

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I. Nazwa i cel.

1. Jezus Chrystus, jedyny i wieczny Kapłan nasz najwyższy i Pośrednik „zawsze żyje, aby się wstawiał za nami (Żyd. 7. 25.).'' Ustawiczne to życie modlitwy Boskiego Zbawiciela w niebie i na naszych ołtarzach ma na względzie zbawienie dusz, nawrócenie grzeszników, pomoc w zachowaniu niewinności, wzmocnienie sprawiedliwych, jednem słowem, utrzymanie i rozszerzenie Królestwa Bożego na ziemi.

2. Apostolstwo Modlitwy przyjmuje te najświętsze pragnienia i te najszlachetniejsze zamiary Boskiego Serca za swoje, by wraz z tem Sercem i za jego przykładem modlić się o zbawienie dusz.

3. Jest więc Ap. Modlitwy jedną z najdoskonalszych praktyk nabożeństwa do Najsł. Serca Jezusowego.

4. Jest też Ligą gorliwości i modlitwy w połączeniu z N. Sercem J.

5. Stowarzyszenie nasze nazywa się Apostolstwem, bo celem jego jest, z wszystkich wiernych uczynić prawdziwych Apostołów, wskrzeszając wszędzie gorliwość o chwałę Bożą i zbawienie dusz.

6. Nazywa się Ap. Modlitwy, bo modlitwa jest głównym środkiem jakim się posługuje; środkiem wszechpotężnym, który każdy — choćby inne nie dopisywały — ma zawsze na zawołanie; środkiem poniekąd uniwersalnym, bo obejmującym prócz modlitwy w ścisłem tego słowa znaczeniu wszystkie sprawy i cierpienia, jakie kto dla uproszenia czegokolwiek Bogu ofiaruje.

7. Wreszcie Ap. M. jest połączone z Najsł. Sercem Jezusowem, bo członkowie łączą swoje modlitwy z wstawiennictwem tegoż Boskiego Serca, będącego źródłem wszelkiej gorliwości i wzorem najdoskonalszej modlitwy.

8. I właśnie to ofiarowanie wszystkich swoich codziennych modlitw, spraw i cierpień według intencyi Serca Jezusowego, stanowi pierwszą, najgłówniejszą i najistotniejszą praktykę właściwą członkom Apostolstwa.

9. O ile więc chodzi o najgłówniejszą praktykę, Apostolstwo jest rzeczą bardzo prostą i nietylko rodzajem osobistego na-

bożeństwa, ale zarazem stanowi jakby jeden z zastępów Kościoła wojującego, czyli świętą „Ligę gorliwości.”

10. Co do strony zewnętrznej, Ap. Modlitwy nie zalicza się do rzędu Bractw ani Kongregacyj, ale jest stowarzyszeniem pobożnem, zatwierdzonem dwoma dekretami Stolicy św. (Piusa IX. r. 1866 i 1879 i Leona XIII. 11. lipca r. 1896) i jako takie rządzi się osobnemi ustawami; co się zaś tyczy natury jego wewnętrznej, jest ono oparte na podstawach dogmatycznych św. naszej wiary i jest tylko środkiem ułatwiającym chrześcijanom praktykę istotnych ich obowiązków.

II. Pierwszy stopień Apostolstwa.

1. Pierwszy stopień Apostolstwa obejmuje tych członków, co poprzestają na głównej praktyce jego, tj. na ofiarowaniu każdodziennych swoich modlitw, spraw i cierpień według intencyi Najsł. Serca Jezusowego.

2. Nie nakłada więc Ap. Modl. na członków swych żadnych obowiązków uciążliwych, ale prowadzi ich poprostu do pokochania wszystkich spraw i zamiarów Jezusowych.

3. To ofiarowanie dnia na intencye Serca Jezusowego jest innemi słowy pra-

wdziwem poświęceniem dnia Boskiemu Sercu Jezusa.

4. Ta modlitwa jest prawdziwie apostolska i tem potężniejsza, że jest zjednoczona. Poręcza nam to słowo samego Boskiego Nauczyciela: „Gdzie są dwa albo trzej zgromadzeni w Imię moje, tamem jest w pośrodku nich (Mat. 20).”

5. Ta modlitwa jest i wszechstronna, bo celem jej, to chwała Boża i zbawienie dusz; jako środek nie poprzestaje na modlitwie ustnej lub myślnej, ale z każdego dobrego uczynku usiłuje uczynić modlitwę; wreszcie nikt od tej ligi świętej nie jest wykluczony.

6. Tego sposobu modlenia się na wzór Jezusa i w połączeniu z Najsł. S. J. nauczyła się szczególnie Bł. Małgorzata - Marya: „Połączę — mawiała ona — wszystkie modlitwy moje z modłami, jakie Najsłod. Serce Jezusowe za nas zanosi w Przenajśw. Sakramencie. Wniknę w Najsł. Serce Jezusowe, żeby we wszystkiem co czynić lub cierpieć będę, odpowiedzieć Jego zamiarom, połączyć się z nim.”

7. Nie ma żadnej osobnej formułki przepisanej na tę modlitwę ofiarowania; można ją uczynić myślą lub sercem tylko, ale dla łatwiejszego spamiętania tego obowiązku, dobrze jest przyswoić sobie mo-

dlitewkę następującą (także na okładce „Posłańca''):

„Boskie Serce Pana Jezusa, ofiaruję Ci przez Serce Niepokalane Najśw. Maryi Panny, wszystkie modlitwy, sprawy i krzyże dnia dzisiejszego, jako wynagrodzenie za wszystkie wykroczenia nasze. Łączę je z temi wszystkiemi intencyami, w jakich Ty sam za nas na ołtarzu się ofiarujesz. Mianowicie ofiaruję Ci je za Kościół św., za Ojca św., prosząc (tu wymienić intencyę miesięczną) i na intencye na dzień dzisiejszy wyznaczone. Pragnę też zyskać wszystkie odpusty, jakich dzisiaj mogę dostąpić. Amen.''

8. Ta intencya ogólna nie wyklucza innych szczególnych intencyj, które na nas obowiązek albo miłość bliźniego włożyć może.

9. To ofiarowanie codzienne ożywia, byle intencyi swej nie cofnąć, wszystkie nasze sprawy, dając im apostolską skuteczność.

10. Jako znak zewnętrzny łączności i pragnień i modlitw z pragnieniami i modlitwami Najsł. Serca J. przyjęło Apostolstwo szkaplerzyk Serca Jezusowego; jest-to obrazek N. S. wyszywany lub malowany na kawałku materyi z napisem: „Przyjdź Królestwo Twoje!'' Nosząc go

na piersiach lub pod ubraniem, zyskać można 100 dni odpustu za każdy raz, ilekroć tę prośbę powtórzą wierni usty albo przynajmniej sercem. (Pius IX). Nadto jest odpust 7 lat i 7 kwadragen dla tych, co mają ten szkaplerz na ubraniu, kiedy uczestniczą w modlitwach publicznych, albo przez pół godziny adorują Przenajśw. Sakrament na ołtarzu wystawiony. (Pius IX. 14. czerwca 1877).

III. Drugi stopień Apostolstwa.

1. Na drugim stopniu Apostolstwa stoją ci członkowie, co spełniając obowiązki pierwszego, ofiarują prócz tego Matce Najśw. codzień 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Maryo na intencyę na ten miesiąc zaleconą i przez Ojca św. zatwierdzoną.

2. Prócz godzinek kapłańskich nie masz piękniejszych i skuteczniejszych nad te dwie modlitwy, które codziennie odmawiamy.

3. Mimo iż 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Marya przypominają tajemnicę Różańca św., nie ma to nic wspólnego z Bractwem Różańca św. lub Żywym Różańcem; odmawiając tedy ten swój dziesiątek jako członek Apostolstwa, nie potrzeba koniecz-

nie przytem rozpamiętywać Tajemnic Różańcowych (Bulla Klemensa VIII.).

4. Można więc jednocześnie należeć i do Apostolstwa i do Bractwa lub Różańca wiecznego; jedno drugiemu bynajmniej nie przeszkadza.

5. Mogą nawet członkowie Apostolstwa, którzy równocześnie należą do Żywego Różańca, zadowolnić się ofiarowaniem dziesiątka Żywego Różańca z odpowiadającem mu rozmyślaniem na intencyę przez Dyrektora Apostolstwa wyznaczoną, a już zadość uczynią obowiązkowi drugiego stopnia.

6. Przez to wcale nie tracą odpustów Żywego Różańca lub Apostolstwa, gdyż spełniając wszystkie warunki ku temu wymagane, dodadzą tylko intencyę Apostolstwa, która nie wchodzi w zakres Żywego Różańca i każdemu do woli jest zostawiona.

7. Jak w każdem pobożnem stowarzyszeniu tak i w Apostolstwie potrzeba dla dostąpienia odpustów dopełniać warunków przepisanych.

8. Ktoby jednak poprzestawał li tylko na tych praktykach zewnętrznych, jeszcze nie wieleby dokazał.

9. Potrzeba nadto, aby nas ożywiał duch temu drugiemu stopniowi właściwy.

10. Tym duchem czyli myślą przewodnią jest gorliwość o pomnażanie w sobie i drugich szczerego nabożeństwa do Matki Najśw. i Serca Jej Niepokalanego, aby Jezus i Marya i w nas i innych coraz więcej panowali i królowali.

11. W szczególności radzi się członkom Ap. drugiego stopnia

a. odmawianie całej koronki, a nawet jeśli czas na to pozwala, całego Różańca św.

b. regularne odmawianie „Anioł Pański'' na intencye Apostolstwa; można np. pierwsze Zdr. M. ofiarować za niewiernych, drugie za innowierców, trzecie za grzeszników.

c. obchodzić ze szczególnem nabożeństwem uroczystości: Niepok. Poczęcia (odp. zup.), Niep. Serca Maryi i Opieki św. Józefa (odp. zup.). Tradycye naszego Związku wymagają też szczególnego nabożeństwa do św. Józefa.

d. wogóle członkowie Apostolstwa zawsze i chętnie starać się będą o rozpowszechnianie koronek, szkaplerzy, medalików, obrazków, modlitewek i książek o Najświętszej Pannie.

IV. Trzeci stopień Apostolstwa.

1. Nabożeństwo do Najsł. Serca P. J. zwraca koniecznie uwagę i serca nasze ku Przenajśw. Sakramentowi, gdzie mieszka Serce jako organ Ciała Jego, to źródło Krwi Jego Przenajdroższej.

2. Dlatego wzrost Apostolstwa wymaga tego, aby ono — jako związek łączności z Najsł. S. P. J. — jako związek gorliwości — jako związek modlitwy — przyczyniało się koniecznie do rozwoju nabożeństwa do Przenajśw. Sakramentu.

3. Członkowie Apostolstwa uczyć się powinni od Serca żyjącego w Najśw. Sakramencie modlitwy Jezusowej, cichej, pokornej, żywej i ustawicznej.

4. Jednak bliski stosunek między Apostolstwem naszem a nabożeństwem do Przenajśw. Sakramentu rozciąga się w szczególności aż do Komunii św. a zwłaszcza wynagradzającej.

5. Rzeczywiście może się zdarzyć, że nadmiar występków ludzkich i nasze własne winy udaremniają nasze modlitwy, że sprawiedliwość Boża domaga się odpowiedniego zadosyćuczynienia wprzód nim ustąpi miłosierdziu; że Ap. nasze odgrodzone od wstawiennictwa N. S. J., dla grzechów ludzkich słusznie rozżalonego, staje się bezwładnem i bezskutecznem. Potrze-

ba tedy złe naprawić, trzeba za nie wynagrodzić; i na to właśnie jest Komunia św. wynagradzająca.

6. Zwyczaj Komunii św. wynagradzającej opiera się na życzeniu samego Pana Jezusa, który razu jednego rzekł Bł. Małgorzacie między innemi: „Niech czciciele Serca mego okazują mi miłość w tem, że wezmą sobie za zadanie wynagradzać mu za wszelką niewdzięczność, jakiej w Przenajśw. Sakramencie doznaje do przesytu."

7. Trzeci tedy stopień Ap. obejmuje tych członków swoich, którzy oprócz ofiarowania codziennych swoich modlitw, spraw i krzyżów, podejmują się nadto przystępować co tydzień lub co miesiąc albo w pewnych oznaczonych przez ks. Dyrektora dniach do Komunii na intencyę wynagradzającą.

8. Komunia św. wynagradzająca ma

a). pocieszać N. S. J. za wszystkie zniewagi, mianowicie za lekceważenie i chłód, jakich doznaje od ludzi w Przenajśw. Sakramencie.

b). zadośćuczynić aktem jednym z najwyśmienitszych, jakie mamy w życiu chrześcijanina, tj. Komunią św., za występki, które na świat cały ściągają tak wielkie kary.

c). uprosić nawrócenie grzeszników i rozprzestrzenie św. wiary na wszystek świat.

9. Cechą więc szczególną członków Ap. trzeciego stopnia powinno być serdeczne nabożeństwo i miłość do Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie; powinni chętnie popierać wszystko, co ma łączność z ołtarzem, z bezkrwawą Ofiarą Mszy św.; powinni uczestniczyć w procesyach kościelnych, a zwłaszcza w tak zwanej „Godzinie świętej."

10. Komunia św. może być praktykowaną bez wszelkiego nowego upoważnienia w każdem zgromadzeniu i w każdej parafii, która już otrzymała dyplom Apostolstwa. Dyrektorowie i Zelatorowie Apostolstwa są zarazem dyrektorami i zelatorami Komunii św. wynagradzającej.

V. Korzyści duchowne i odpusty.

1. Z samej istoty związku z Najsł. Sercem Zbawiciela, równie jak z zatwierdzenia ustaw naszych przez Stolicę św. wynika, że za spełnienie powyżej wyjaśnionych tak małych obowiązków, członkowie Apostolstwa odnoszą najcenniejsze korzyści.

2. Nabywają nowego prawa do przyjaźni Najśw. Serca Jezusowego, gdyż

wszystkich nas jeden jest i ten sam interes, łączyć przyjaźnie wszystkie serca z Sercem Zbawiciela.

3. Drugą korzyścią, to zasługa wypływająca z uczynków spełnionych w duchu Apostolstwa. Przemyśliwając nad zbawieniem bliźniego i chwałą Serca J., daleko korzystniej w ten sposób pracujemy dla nas samych, niż gdybyśmy jedynie o sobie myśleli.

4. Trzecią korzyścią, to skuteczność apostolska wszystkich naszych modlitw, spraw i cierpień. Nawet w niemożności pracowania nad zbawieniem dusz ludzkich, módz zbawiać dusze przez same modlitwy i pragnienia serca, jakaż to pociecha dla prawdziwie chrześcijańskiej duszy!

5. Czwartą korzyścią, to pewność otrzymania z większą skutecznością łask, jakich dla nas samych potrzebujemy, ponieważ z większą wspaniałomyślnością stawiamy sprawy Boże ponad nasze własne sprawy.

6. Piątą korzyścią, to męstwo i zapał płynące z przeświadczenia, że Bóg tak ważne sprawy złożył w nasze ręce; bo jakże tu np. cofnąć się przed jakąś ofiarą, kiedy się pomyśli, że przez nią zbawić możemy dusze? Czyż mamy np. konających

bliskich już piekła pozbawić łaski, jaką nasze zwycięstwo nad sobą mogłoby im wyjednać?

7. Szóstą korzyścią jest szczęście, że możemy się połączyć z liczbą bardzo znaczną a wciąż rosnącą dusz świętych na całym świecie, które wstąpiły do naszej świętej Ligi, do Apostolstwa.

8. Siódmą korzyścią, to szczególniejsze uczestnictwo w modlitwach, pokutach, Komuniach, Mszach świętych i innych dobrych uczynkach prawie wszystkich Zakonów i Kongregacyj apostolskich, które się modlą, pracują i cierpią, w połączeniu z nami, na całej kuli ziemskiej.

9. Ósmą korzyścią, wypływającą zwłaszcza z zjednoczonej modlitwy, to łaski wszelkiego rodzaju, które przynosi Kościołowi. Zjednoczona modlitwa, to potęga, która zbawienny wpływ wywiera na każdego z osobna i na całe gromady.

10. Dziewiątą korzyścią, to prawo do obietnic, jakich Pan Jezus udzielił czcicielom Serca Jego. Oto niektóre z nich objawionych Bł. Małgorzacie:

a). dam im wszystkie łaski do spełnienia obowiązków ich stanu.

b). jedność, zgoda i miłość zapanuje w ich domach.

c). będę im pociechą we wszystkich smutkach i utrapieniach tego życia.
d). będę im ucieczką najpewniejszą w życiu, a osobliwie w godzinę śmierci.
e). błogosławić będę wszystkim ich sprawom i zamiarom.
f). grzesznicy znajdą w mem sercu źródło i morze miłosierdzia.
g). duszom oziębłym dam łaskę gorącości w służbie mojej świętej.
h). duszom gorącym dopomogę, by szybko dosięgły wysokiej doskonałości.
i). kapłanom dam łaskę wzruszania i zmiękczania serc najzatwardzialszych.
k). domom, gdzie umieszczony obraz Serca mego, błogosławić będę.
l). rozpowszechniających nabożeństwo do Serca mego wyryję w niem na zawsze.
m). dam łaskę wytrwania aż do końca wszystkim, co przez dziewięć miesięcy z rzędu w pierwsze piątki przystąpią do Komunii św.

11. Dziesiątą korzyścią, to liczne odpusty udzielone Apost. Modlitwy:

a). Odpust zupełny — w dniu przyjęcia do Apostolstwa (Brewe z 26. marca r. 1861) — w dniach Najsł. Serca P. J. — Niepok. Poczęcia N. M. P. —

w każdy pierwszy piątek miesiąca — w dzień dowolnie obrany każdego miesiąca (od wschodu do zachodu słońca) — w dniu Patrona miesięcznego, naznaczonego przez ks. Dyrektora Kołem pojedyńczym albo wszystkim członkom razem. (Reskr. 30 marca, 1886 i 20. kwietnia, 1882). Wreszcie dla odprawiających „Godzinę św.'' wspólnie we czwartek lub jakibądź dzień przez ks. Dyrektora naznaczony. (Leon XIII. Brewe 30. maja, 1886).

b). Odpust cząstkowy—100 dni za każdą modlitwę i dobry uczynek ofiarowany na intencyę miesięczną, wyznaczoną przez Dyrektora general. (Reskrypt z 26. lutego 1861). — 100 dni ile razy noszący szkaplerz S. Jez. z napisem: „Przyjdź Królestwo Twoje'' tę modlitewkę usty lub sercem przynajmniej odmówi — 7 lat i 7 kwadragen dla tych, co nosząc ten szkaplerz na sukni, tak, iżby go widać było, udział biorą w publicznej procesyi albo przez pół godziny cześć oddają N. Sakramentowi podczas wystawienia publicznego. (Reskr. 14. czerwca, 1877).

12. Wszystkie te wymienione odpusty otworem stoją dla wszystkich członków, choćby tylko pierwszego stopnia, które ofiarować można za dusze w czyścu cierpiące. Warunki do ich pozyskania: spowiedź, Komunia, modlitwa w intencyi Ojca św.

13. Odpusty udzielone członkom Ap. drugiego stopnia są następujące:

a). odpust 100 dni ilekroć na intencye w Apost. polecone zmówią 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Marya.

b). odpust zupełny — w święto Modlitwy P. J. w Ogrójcu (we wtorek po niedzieli starozapustnej) — w Niepok. Serce Maryi (w Niedz. po oktawie Wniebowzięcia) — w Opiekę św. Józefa (III. Niedz. Wielkan.). Warunki jak zwykle; prócz tego odwiedzenie kościoła stowarzyszenia Ap. Modlitwy lub parafialnego. (Reskr. Leona XIII. 24. sierp. 1884).

c). odpusty papieskie w 25 świętach — Boże Narodz. — Św. Trzech Króli — Wielkanoc — Wniebowstąpienie — Zielone Świątki — Św. Trójca — Boże Ciało — Matka B. Gromniczna — Zwiastowanie — Wniebowzięcie — Narodz. Maryi — Niep. Poczęcie — Narodz. św. Jana Chrzciciela — SS.

Piotra i Pawła — Jędrzeja — Jakóba większego — Jana Ewang. — Tomasza — Filipa i Jakóba — Bartłomieja — Mateusza — Szymona i Judy — Macieja — na św. Józefa i — Wszystkich Świętych. Prócz zwykłych warunków noszenie koronki z nadanymi odpustami papieskimi i modlenia się na niej przynajmniej raz na tydzień.

d). odpust zupełny w godzinę śmierci, gdy śmierć przyjmują z poddaniem się woli Bożej i Imię Jezus wezwą usty lub przynajmniej sercem.

e). 50 dni każdym razem za odmówienie jakiejkolwiek modlitwy przygotowawczej do Mszy św. lub Komunii św.

f). 200 dni każdym razem za odwiedzenie więźniów lub chorych, udzielenie im pomocy, za nauczanie katechizmu w kościele lub w domu.

g). 100 dni za zmówienie „Anioł Pański'' rano, w południe i wieczór lub zamiast tego 1 Ojcze nasz i 1 Zdr. M.

h). 100 dni za rozmyślanie Męki P. w piątek i zmówienie potem 3 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Marya.

i). 100 dni po rachunku sumienia szczerze żałując i postanawiając poprawę, kto odmówi 3 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś

Marya na cześć Trójcy św. albo 5 Ojcze nasz i 5 Zdr. M. do 5 ran Pana Jezusa.

k). 50 dni, kto modli się za konających i za nich odmówi przynajmniej 1 Ojcze nasz i 1 Zdrowaś Marya.

l). odpusty na koronkach św. Brygidy.

14. Członkowie trzeciego stopnia czyli Komunii św. wynagradzającej także mają korzyści i wielkie przywileje duchowne:

a). odpust zupełny dla kółek tygodniowych lub też kółek miesięcznych w dniu tygodnia lub miesiąca lub dniu przez ks. Dyrektora naznaczonym, po Komunii św. przepraszając Jezusa za zniewagi a prosząc o nowe łaski. (Leon XIII. Brewe z 10. lut., 1882. — Pius IX. reskr. 14. czerwca, 1887). — Także w dzień przyjęcia do kółka Komunii św. wynagradzającej.

b). w godzinę śmierci, wymawiając imię Jezus usty lub przynajmniej sercem.

CZĘŚĆ DRUGA.

VI. Dyrektorowie Apostolstwa Modlitwy.

1. Z reguły i według ustaw naszych, gdziekolwiek Apostolstwo kanonicznie erygowano, tam dyplom agregacyjny jest bezwarunkowo potrzebny; gdzie go nie

ma, należy się o takowy postarać, inaczej wierni tam zapisani nie zyskują odpustów.

2. Według statutów naszych stoi na czele Ap. jako Dyrektor generalny Generał Towarzystwa Jezusowego albo zastępca przez niego zamianowany.

3. Dyrektorowi generalnemu podlegli są dyrektorowie dyecezyalni w pojedyńczych dyecezyach. Taki dyrektor dyecezyalny, mianowany zazwyczaj przez Biskupa dla wszystkich stowarzyszeń Apostolstwa w jego dyecezyi, sprawuje swój urząd prawomocnie po otrzymaniu do tego władzy przez dyrektora generalnego.

4. Pod bezpośredniem kierownictwem dyrektora dyecezyalnego stoją dyrektorowie miejscowi, t. j. kierownicy pojedyńczych stowarzyszeń Apostolstwa; do niego zgłaszać się należy nietylko gdy chodzi o zaprowadzenie Apostolstwa miejscowego dla otrzymania dyplomu agregacyjnego i ważnego przyjmowania członków, ale także w innych ważniejszych sprawach.

5. Władzę ważnego przyjmowania zgłaszających się do Ap. Modlitwy ma w pierwszym rzędzie tylko kapłan-kierownik czyli dyrektor zwyczajny.

6. W parafiach, gdzie zaprowadzono Apostolstwo, zwyczajnym kierownikiem

jest ks. Proboszcz lub inny przezeń delegowany kapłan.

7. Na tego delegowanego dyrektora przelewają się wtedy wszystkie prawa dyrektora miejscowego. On prowadzi lub każe prowadzić księgę Apostolstwa, do niego zgłaszać się trzeba o przyjęcie i on podpisuje kartki przyjęcia. Jeżeli zaś umrze delegowany dyrektor albo z urzędu swego ustąpi, wraca władza do zwyczajnego kierownika.

8. Władzy osobistej przyjmowania ważnego członków do Apostolstwa nie można udzielić żadnemu kapłanowi, który nie jest dyrektorem jakiegoś stowarzyszenia Apostolstwa. Tylko w miejscach, gdzie nie istnieje Apostolstwo, może ktobądź zbierać nazwiska zgłaszających się, by je odesłać do dyrektora dyecezyalnego lub miejscowego w pobliżu dla ważności przyjęcia i otrzymania kartki wpisowej.

9. Każdy dyrektor miejscowy może przyjmować do Apostolstwa obcych, to znaczy, nie należących do (naszej) parafii, Bractwa, zgromadzenia, zakładu, tak księży jak i zakonników i świeckich, a gdy ma jeszcze osobiste pełnomocnictwo, może ich również przyjąć do Bractwa Najsł. Serca Pana Jezusa.

10. Na zaprowadzenie Apost. Modlitwy nie ma potrzeby starać się o osobne pozwolenie Biskupa dyecezyalnego tam, gdzie takowe od szeregu lat istnieje. Nie potrzeba też formalności przepisanych dla Bractw, bo Apostolstwo nie jest Bractwem ale stowarzyszeniem pobożnem.

11. Od czasu do czasu może Dyrektor dyecezyalny, jak i krajowy zwołać Rady okręgowe Apostolstwa i w nich przewodniczyć. Zwoływanie tych Rad nastręcza mu sposobność, tak w zebranych jak i przez nich w szerokich kołach życie katolickie pogłębić, ruch katolicki wciąż potęgować i zawsze zbożny nadawać mu kierunek, aby nie nadarmo pojedyńcze agregacye nosiły zaszczytnego miana „Apostolstwa.''

12. Dyrektorowi dyecezyalnemu jak i krajowemu przysługują jeszcze różne środki, jakoto: korespondencya, installacya, a kiedy niekiedy i cyrkularze do Dyrektorów miejscowych o sprawach i działalności Apostolstwa; zwiedzanie miejscowych agregacyj, wreszcie osobisty, czynny udział w nabożeństwach, w zebraniu Rady miejscowej itp.

VII. Dyrektor miejscowy w parafii.

1. Mimo upoważnienia, jakie ks. Proboszcz dać może innemu kapłanowi do prowadzenia Apostolstwa w swojej parafii, powinien z reguły wszędzie, prócz dyplomu agregacyi drugi jeszcze być dyplom dla jednego lub drugiego z nominacyą dyrektora miejscowego, podpisany przez dyrektora dyecezyalnego lub krajowego. Dyplom ten drugi stwierdza urzędowo, że księdzu rzeczywiście przysługują prawa i przywileje Dyrektora miejscowego. Dodać jednak musimy, że dyplom ten dyrektorski jest wprawdzie wymagany, ale do istoty rzeczy nie należy.

2. Wiele względów praktycznych przemawia za tem, żeby dyplomy Dyrektorów miejscowych były wystawiane nietylko na osobę tego kapłana, o którego chodzi na razie, ale zarazem też na jego następców. Dlatego w dyplomach wysyłanych przez Dyrekcyę generalną umieszczona jest ta klauzula: „quibus item juribus et privilegiis, ipso facto, tui in eodem munere pro tempore successores et ipsi gaudebunt — te same też prawa i przywileje mają przysługiwać każdorazowym twoim na tymże urzędzie następcom, skoro tylko ten urząd rzeczywiście obejmą.''

3. Ilekroćby jednak stosunki tego wymagały, ma Dyrektor dyecezyalny lub krajowy prawo ustęp powyższy przekreślić; jeżeli tego nie uczynił, dyplom będzie ważnym i dla następców Dyrektora miejscowego ipso facto czyli bez wszelkich nowych formalności.

4. Jak ks. Proboszcz jest głową całej parafii i pierwszym regulatorem życia parafialnego, skupionego przeważnie w Bractwach i stowarzyszeniach, tak dyrektor miejscowy jest bezpośrednią głową całego stowarzyszenia Apostolstwa Modlitwy.

5. Dyrektor miejscowy, choć z poruszenia ks. Proboszcza, prowadzi całe Apostolstwo Modlitwy według ustaw nadanych mu przez Stolicę św. z tą swobodą i gorliwością, bez jakiej żadne dzieło pobożne istnieć i rozwijać się nie może.

6. Jak w ciele ludzkiem wiele jest funkcyj rozmaitych, wszystkie jednak jedną głową kierowane i jedną wolą wykonane bywają, tak też wszystkie czynności urzędowe i cały ruch Apostolstwa zależą w zupełności od bezpośrednich rozporządzeń ks. Dyrektora. Dlatego rozwój, pomyślność, błogie owoce a przedewszystkiem błogosławieństwo Serca Jezusowego zależeć będą także od chętnej z nim współ-

pracy, coraz lepszego porozumienia i zaufania.

7. Tej chętnej w Apostolstwie współpracy, coraz lepszego porozumienia i większego zaufania domaga się ks. Dyrektor na tej samej podstawie, na jakiej on otrzymał swe prawa i zaufanie jako wysłannik i zastępca od ks. Proboszcza. Dlatego obraza lub nieposłuszeństwo w najistotniejszych sprawach Apostolstwa, wyrządzone ks. Dyrektorowi, jest zarazem obrazą i nieposłuszeństwem względem ks. Proboszcza, bo ci zawsze pracują razem, ręka w rękę, w interesach tak ogólnych jak i szczególnych parafii.

8. Mogą jednak zajść pewne kwestye sporne, nie związane ściśle z istotnemi sprawami Apostolstwa, których też ks. Dyrektor rozwiązywać nie pragnie, ale roztropnie i słusznie odsyła do załatwienia do ks. Proboszcza; w sprawach zaś wchodzących w istotne prawa i życie naszego stowarzyszenia, nie inna dopuszczalna jest droga apelacyjna jak tylko pośrednia, tj. taka, w której dopiero po decyzyi w kwestyi jakiej spornej, wydanej przez ks. Dyrektora, wolno niezadowolonym udać się po ostatnie słowo do wyższej władzy, do ks. Proboszcza.

9. Dyrektor miejscowy przyjmuje wiernych do Apostolstwa Modlitwy i albo sam albo przez Zelatora-kę ku temu wybraną, ich wpisuje i daje im lub każe dać kartkę wpisową. Powinien utrzymywać księgę wpisową, lecz nie ma obowiązku przesyłać spisu imion do Dyrektora generalnego lub krajowego. (Reskr. 2. czerwca, r. 1880).

10. Tenże ma obowiązek przewodniczyć zebraniom miesięcznym członków Apostolstwa.

11. On naznacza Zelatorów i Zelatorki, którym zwykle dopiero po sześciomiesięcznej gorliwej pracy wystawia i wydaje dyplomy zelatorskie.

12. Co miesiąc albo przynajmniej w czasach stale oznaczonych bywa na zgromadzeniach również miesięcznych Zelatorów i Zelatorek, by ich pobudzić skutecznie do starania się „coraz więcej a więcej o chwałę Bożą, o zbawienie dusz i o cześć Najsł. Serca Jezusowego. (Słowa Dekr. Leona XIII.).”

13. Naznacza co miesiąc dzień, w którym członkowie przystępujący do wspólnej Komunii św. wynagradzającej, mogą dostąpić odpustu zupełnego do tejże Komunii przywiązanego. (Reskr. 14. czerwca, 1877).

14. Zgromadza członków w kościele raz na tydzień lub raz na miesiąc (najlepiej może w III. czwartek pomiędzy godz. 7. a 9-tą wieczorem), jeśli chce, aby członkowie mogli uzyskać odpust zupełny „Godziny świętej.'' (Brewe 30. marca, 1886).

15. Jeśli ma pod swem kierownictwem przynajmniej 50 członków, należących do II. stopnia Apostolstwa, to przysługuje mu władza nadawania odpustów papieskich na krzyżyki, medaliki i koronki, oraz odpustów krzyżackich i św. Brygidy. (Reskr. 24. sierpnia, 1884).

16. Ma prawo zyskania wszystkich odpustów zupełnych nadanych Zelatoromkom Apostolstwa: dwa razy na miesiąc w dni Patronów Apostolstwa i dwa razy w roku, jeśli odnowi poświęcenie się Sercu Pana Jezusa, które sam uczynił.

17. Ma prawo wystawienia Najśw. Sakramentu (przynajmniej in pixide) podczas nabożeństwa dla członków Apostolstwa, odprawianego w pierwszy piątek lub w pierwszą niedzielę miesiąca.

18. Ma prawo zawiązywania kółek Komunii św. wynagradzającej, tygodniowych, dziesięciodniowych lub miesięcznych.

19. Ma prawo brania od wydawcy „Posłańca S. J.'' wszelkich druków i pism, podtrzymujących życie Apostolstwa.

20. Jeżeli o agregacyi naszego Apostolstwa miejscowego został powiadomiony Delegat generalny, co się zawsze przypuszcza gdy parafia już posiada swój dyplom agregacyjny, ma ks. Dyrektor władzę osobistą przyjmowania wiernych do Arcybractwa Rzymskiego Najsł. Serca J., z tym atoli warunkiem, by przynajmniej raz w rok przesłał spis przyjętych członków albo do Delegata generalnego w Tuluzie, albo do Rzymu, albo też do miejsca, gdzie jest kanonicznie erygowane Arcybractwo S. J., w celu wpisania ich imion do księgi wpisowej Arcybractwa.

VIII. Oddziały, Koła i Kółka.

1. Apostolstwo Modlitwy nie jest tylko rodzajem osobistego nabożeństwa, ale zarazem stanowi jakby jeden z zastępów Kościoła wojującego, św. Ligę gorliwości. Z tego powodu niezbędnie potrzeba, żeby Apostolstwo łączyło członki swoje w taką organizacyę, któraby z jednej strony nie krępowała nad miarę swoich członków, a z drugiej strony ułatwiała im i porządkowała odbywanie różnych praktyk i nadawała im życie i ducha właściwego.

2. Dlatego całe Apostolstwo przy naszej parafii podzielone jest na trzy wielkie oddziały, prowadzone oddzielnie, zwłaszcza przy większej liczbie.

3. Pierwszy oddział składa się z dziewcząt, drugi z niewiast a trzeci z mężczyzn i młodzieńców.

4. Każdy Oddział podzielony jest na koła z liczbą 30 członków lub członkiń.

5. Każde Koło złożone z osób 30 nazywa się Kołem większem.

6. Na czele każdego Koła większego stoi Zelator lub Zelatorka.

7. Każde Koło większe nosi stale imię Patrona lub Patronki, aby ich czciło szczególnie a w dniu jego przystąpiło o ile możności wspólnie do Komunii św. wynagradzającej. (Odp. zup. nadany 30-go marca, 1886).

8. Patronów tak przydzielono poszczególnym Kołom stale, iż każde Koło raz w roku obowiązuje się uczcić swego Patrona przystąpieniem wspólnie do Komunii św., a mianowicie, w tym miesiącu i w tym dniu, w którym święto jego przypada. Dla większej uroczystości każde Koło może sobie także Mszę św. zamówić.

9. Takich Patronów rocznych posiada każdy nasz Oddział Apost. 12, stosownie

do 12 miesięcy roku, jeżeli liczba jego Kół poszczególnych dochodzi do 12. Jeżeli jednak takową już przekracza, wtedy Koło 13. otrzymuje Patrona swego rocznego znów z miesiąca stycznia, Koło 14. z miesiąca lutego, Koło 15. z miesiąca marca itp. — albo też w tym samym idąc porządku, Koło 25. znów z miesiąca stycznia, Koło 26. z miesiąca lutego itd.

10. Wskazanem jest, aby Koła pojedyńcze z jednego Oddziału nie miały Patronów rocznych, imiennie tych samych, co Koła pojedyńcze Oddziału drugiego lub trzeciego, ale aby sobie obrały innego imieniem Patrona rocznego z odnośnego, im przypadającego miesiąca.

11. Pierwszeństwo w obiorze Patronów niech mają ci, w których dniu Zelatorowie i Zelatorki Apostolstwa, na mocy pozwolenia Piusa IX. z 13. kwietnia, 1861, mogą uzyskać odpust zupełny, przyjmując Komunię św. i pomodliwszy się, wspólnie zebrani w kościele, za Ojca św., za Kościół i potrzeby dusz ludzkich.

12. Dalszymi Patronami rocznymi niech będą naszych Kół Ap. ci Święci, w których dniu członkowie również uzyskać mogą odpust zupełny pod zwykłymi warunkami, a wskazani są tu na formularzu poniżej podanym.

13. Gdy Koło większe obowiązuje się dobrowolnie przez cały miesiąc przystępować do Komunii św. wynagradzającej, każdy z 30-tu członków wybiera sobie dzień, tak iż jeden komunikuje 1go, drugi 2go, trzeci 3go itp., aż do ostatniego dnia miesiąca. Tej metody w przystępowaniu do Komunii wynagradzającej przez Koła miesięczne przeważnie trzymać się chcemy.

14. Może jednak na życzenie ks. Dyrektora Koło większe jeszcze dzielić się na kółka mniejsze, tygodniowe z liczbą 7, albo dziesięciodniowe z liczbą osób 10. Wtedy znów każda osoba przystępuje do Komunii wraz w dniu obranym w tym peryodzie czasu, np. jedna w niedzielę, druga w poniedziałek, trzecia we wtorek itp., aż do soboty, albo też, jedna dnia pierwszego, druga dnia drugiego, trzecia trzeciego itp., aż do dnia dziesiątego.

15. W razie gdy nie można zebrać całych trzydziestu osób dla utworzenia Koła większego,, niech będzie narazie trzydziestka „niecała,'' jednak nic to nie ujmuje ważności odpustów, jakich dostąpić można.

16. Każdy Zelator mianuje i wybiera sobie zastępcę, czyli podzelatora, nietyl-

ko dlatego, aby ten w razie jego chwilowej nieobecności na zebraniu miesięcznem dalej poprowadził sprawy nasze zwykłym torem, ale aby mu w nich także dopomagał, gdyż dobrze i sumiennie wykonane być mają. Jedynie w Radach Apostolstwa nie potrzebuje uczestniczyć zastępca, z wyjątkiem wypadku dłuższej nieobecności Zelatora.

17. Do Kół Apostolstwa przy naszej parafii mogą za zezwoleniem rodziców należeć także dzieci, jednak te zwolnione są od wszelkich praktyk naszych wspólnych, od składania ofiar pieniężnych, od uczęszczania na zebrania miesięczne itp. Jedynie karta wpisowa niech im będzie wydana i niech będą zapisane do Księgi Apostolstwa.

18. Od ks. Proboszcza niech zależy sposób odprawienia jakiego stosownego nabożeństwa w kościele dla dzieci zapisanych do Apostolstwa. Od czasu do czasu niech ładne pamiąteczki rozweselą serca dziecięce i pociągną do P. Boga!

19. Jedyny obowiązek, jakiego Apostolstwo nasze się domaga od Kół dzieci, to sypanie kwiatów przed N. Sakramentem w czasie naszych procesyj, urządzanych na cześć Najsł. Serca Jezusowego,

asystowania podczas uroczystej Godziny świętej z kwiatkami w ręku.

20. Wszystkie Koła nasze, uporządkowane w stosunku do 12 miesięcy roku, czczą, tak liczbą jak i przystępowaniem regularnem do Komunii świętej, w Patronach swych rocznych, w szczególniejszy sposób 12 Apostołów, wybranych przez Chrystusa Pana do nawrócenia świata.

21. Patronowie dla wszystkich poszczególnych Kół każdego Oddziału, czy już istniejących czy jeszcze mających się utworzyć, rozłożeni są w następującym porządku: (Formularz n. 2.).

I. Oddział Apostolstwa Modlitwy:

Koło:	Św. Patronka:	Wspólnej Komunii św. Dzień:	Miesiąc:
1.	Genowefy	3	stycznia.
2.	Katarzyny de Riccis.	13	lutego.
3.	Franciszki Rzymianki	9	marca.
4.	Katarzyny Seneńskiej	30	kwietnia.
5.	Moniki wdowy	4	maja.
6.	Klotyldy królowej ..	3	czerwca.
7.	Magdaleny	22	lipca.
8.	Joanny Frem. de Ch.	21	sierpnia.
9.	Katarzyny z Genuy..	15	września.
10.	Teresy	15	paźdz.
11.	Elżbiety wdowy	19	listopada.
12.	Łucyi p. i męcz.	13	grudnia.

Koło: Św. Patronka:	Wspólnej Komunii św. Dzień: Miesiąc:
13. Eufrozyny p.	14 stycznia.
14. Matki B. Grom.	2 lutego.
15. Kunegundy	3 marca.
16. Anastazyi	15 kwietnia.
17. Zofii	15 maja.
18. Małgorzaty	10 czerwca.
19. Anny	26 lipca.
20. Klary	12 sierpnia.
21. Narodzenia M. B. ...	8 września.
22. Brygidy	8 paźdz.
23. Cecylii	22 listopada.
24. Niepok. Pocz. N. M. P.	8 grudnia
25. Emerencyanny	23 stycznia.
26. Doroty	6 lutego.
27. Krystyny	13 marca.
28. Teodory p. i męcz ...	19 kwietnia
29. Pelagii p. i męcz.	22 maja.
30. Florentyny	20 czerwca.
31. Marty	29 lipca.
32. Filomeny	11 sierpnia.
33. Reginy	7 września.
34. Sabiny	27 paźdz.
35. Wszystkich Świętych.	1 listopada.
36. Bibiany	2 grudnia.

II. Oddział Apostolstwa Modlitwy:

1. Marcyanny panny ..	9 stycznia.
2. Agaty p. i męcz.	5 lutego.
3. Róży	11 marca

Koło: Św. Patronka:	Wspólnej Komunii św. Dzień:	Miesiąc:
4. Apolonii	18	kwietnia.
5. Domiceli	7	maja.
6. Julianny	19	czerwca.
7. Nawiedzenia NMP...	9	lipca.
8. Wniebow. NMP.	15	sierpnia.
9. Rozalii	4	września.
10. Urszuli	21	paźdz.
11. Salomei	18	listopada.
12. Barbary	4	grudnia.
13. Agnieszki	21	stycznia.
14. Scholastyki	10	lutego.
15. Gertrudy	17	marca.
16. Maryi Egipcyanki ...	9	kwietnia.
17. Matki B. N. Pom. ...	24	maja.
18. Waleryi	6	czerwca.
19. Matki B. Karmelit....	16.	lipca.
20. Matki B. Anielskiej ..	2	sierpnia.
21. Tekli	23	września.
22. Justyny	7	paźdz.
23. Ireny	23	listopada.
24. Wiktoryi	23	grudnia.
25. Martyny	30	stycznia.
26. Eleonory	21	lutego.
27. Matyldy	14	marca.
28. Matki B. Dobr. Rady.	26	kwietnia.
29. Teodozyi	29	maja.
30. Pauliny	22	czerwca.
31. Praksedy	21	lipca.
32. Zuzanny	11	sierpnia.

Koło: Św. Patron(k)a:	Wspólnej Komunii św. Dzień: Miesiąc:
33. Izabeli	3 września.
34. Jadwigi	15 paźdz.
35. Ofiarowania M. B....	21 listopada.
36. Leokadyi	9 grudnia.

III. Oddział Apostolstwa Modlitwy:

1. Pawła pustelnika ...	15 stycznia.
2. Błażeja B. M.	3 lutego.
3. Kazimierza	4 marca.
4. Wincentego Ferr. ...	5 kwietnia.
5. Grzegorza VII.	25 maja.
6. Piotra i Pawła	29 czerwca.
7. Ignacego Loyoli	31 lipca.
8. Dominika	4 sierpnia.
9. Michała Arch.	29 września.
10. Franciszka z Asyżu..	4 paźdz.
11. Marcina Bisk.	11 listopada.
12. Jana Ewangelisty ...	27 grudnia.
13. Franciszka Salezego..	29 stycznia.
14. Ignacego męcz.	1 lutego.
15. Józefa	19 marca.
16. Wojciecha	23 kwietnia.
17. Bonifacego	14 maja.
18. Alojzego	21 czerwca.
19. Bonawentury	14 lipca.
20. Kajetana	7 sierpnia.
21. Mateusza	21 września.
22. Łukasza	18 paźdz.
23. Karola Boromeusza..	4 listopada.

Koło: Św. Patrona:	Wspólnej Komunii św. Dzień:	Miesiąc:
24. Szczepana	26	grudnia.
25. Timoteusza	24	stycznia.
26. Macieja	24	lutego.
27. Tomasza z Akwinu..	7	marca.
28. Anzelma	21	kwietnia.
29. Stanisława	8	maja.
30. Jana Chrzciciela	24	czerwca.
31. Jakóba ap.	25	lipca.
32. Ludwika króla	25	sierpnia.
33. Wacława	28	września.
34. Jana Kantego	20	paźdz.
35. Andrzeja ap.	30	listopada.
36. Sylwestra	31	grudnia.

IX. Zelatorzy i Zelatorki.

1. „Wszyscy wierni Chrystusowi, do stowarzyszenia Apostolstwa wpisani, co odznaczając się pobożnością, pałają szczególną gorliwością o zbawienie dusz, Zelatorami i Zelatorkami są mianowani." (Dekret Leona XIII. 11. lipca r. 1896.).

2. Jednem z pierwszych zadań Zelatorów i Zelatorek jest, żeby wciągać do Apostolstwa wszystkich tych, w których sercach tli jeszcze bodaj iskierka miłości ku Jezusowi i Kościołowi Jego świętemu.

3. W tym celu powinni sami znać dobrze ustawy Apostolstwa i ukochać wszy-

stkie sprawy jego, by i innych objaśnić mogli o istocie i trzech stopniach Związku naszego, o obowiązkach i pożytkach, o licznych odpustach, o łaskach i błogosławieństwach Najsł. Serca Jezusowego.

4. Przystępującego kandydata lub kandydatkę niech pouczą krótkiej i codziennej modlitwy naszej: „Boskie Serce Pana Jezusa, ofiaruję Ci przez Niep. Serce N. M. P. dzień dzisiejszy na intencye, w jakich Ty samego siebie ofiarujesz na ołtarzu."

5. Nie należy też być zbyt wymagającym przy przyjmowaniu ludzi z rozmaitemi wadami i nałogami, bo Apostolstwo chętnie przygarnia do siebie nawet wielkich grzeszników; Zbawiciel przyszedł na świat zbawić nie samych sprawiedliwych ale i grzeszników.

6. Tego jednego wymagać mogą od nich na początku, by zgodzili się na zapisanie w poczet członków Apost. i na dopełnienie głównego w niem obowiązku I. stopnia, tj. codziennej modlitwy ofiarowania.

7. Aby dobra wola nowo zaciężnych członków prędko nie osłabła, niech postarają się o to, aby im dostarczyć z pozostałych bruszur jakiego „Posłańca S. J." albo im takowy pożyczyć, aż oni sami we-

dług ustaw naszych za opłatą „Posłańca” co miesiąc otrzymywać będą mogli.

8. Niech dalej zagrzewają członków Ap. do wstąpienia na drugi i trzeci stopień czyli do coraz większego nabożeństwa do Najśw. Panny i odmawiania codziennego na Jej cześć 1 Ojcze nasz i 10-ciu Zdrowaś Marya, według intencyi Apostolstwa; również do coraz większego nabożeństwa do Przenajśw. Sakramentu i do przystępowania co miesiąc, albo też w kółkach mniejszych, wspólnie do Komunii św. wynagradzającej.

9. Z polecenia ks. Dyrektora Zelator każdy ma pod swoją opieką swoje Koło członków w liczbie 30.

10. W razie przymusowej nieobecności Zelatora na zebraniach miesięcznych, jaka więcej niż 3 razy w roku wydarzyć się nie powinna, pełni funkcye zelatorskie zastępca czyli podzelator.

11. Prowadzi spis członków swojego Koła, zbiera i spisuje z miłością i gorliwością wszelkie ich trudności, by je przedstawić na najbliższem posiedzeniu zelatorskiem, czyli na Radzie Apostolstwa, ks. Dyrektorowi.

12. Uważa na porządek swojego Koła na punktualność w uczęszczaniu na zebr nia miesięczne, notuje brakujących, l

raport z tego zdaje ks. Dyrektorowi dopiero na końcu każdego roku, oddając mu książkę ze wszystkiemi notatkami i uwagami porobionemi.

13. Dopomaga ks. Dyrektorowi we wszelkich sprawach finansowych Apostolstwa, kollektując na zebraniach miesięcznych od Koła swego podatek zwyczajny czy nadzwyczajny, pieniądze zebrane oddaje natychmiast ks. Dyrektorowi, zaległości zaś i inne podobne nieregularności skrzętnie sobie notuje.

14. Dowiaduje się o chorych członkach swego Koła, odwiedza ich albo sam albo w towarzystwie innego członka (Zelatorka w towarzystwie innej członkini), zdaje zaraz raport ks. Dyrektorowi ze stanu i położenia, aby w razie gwałtownej potrzeby przyjść z pomocą jaką lub zapomogą.

15. Utrzymuje w porządku spis tych członków uboższych, którzy zwolnieni są od wkładek przez całe Koło, by i ci otrzymywać mogli przez cały rok „Posłańca S. J. — oraz i tych, którym jedna w rodzinie „Intencya'' wystarcza.

16. Utrzymuje w porządku dla swego Koła wszelkie odznaki zewnętrzne, dba o medaliki, szkaplerze, świece używane podczas nabożeństwa lub procesyi, o to, aby

nikomu nie zabrakły książki Ustaw naszych lub inne książki, podtrzymujące życie Apostolstwa.

17. Asystuje w kościele przy ceremoniach uroczystego przyjmowania nowych kandydatów, jakie odbywać się może w każdy I. piątek miesiąca po wieczornem nabożeństwie do Najsł. Serca Pana Jezusa.

18. Zelator I. w Oddziale mężczyzn jest zarazem I. zastępcą ks. Dyrektora w nadzwyczajnych wypadkach; to samo odnosi się do I. Zelatorki w oddziale niewiast i w oddziale dziewic. W razie choroby lub przymusowej nieobecności ks. Dyrektora prowadzi zebranie miesięczne na hali według programu ustalonego (wyłożonego poniżej: o zebraniach), czyta z „Posłańca'' ustępy ważniejsze przez 10 minut, a nim rozda przygotowane już „Intencye'' Apostolstwa wszystkim pojedyńczym Kołom swego Oddziału, odbiera i spisuje skollektowany przez wszystkich Zelatorów względnie Zelatorki podatek zwyczajny lub nadzwyczajny (jeźli ten ostatni miesiąc przedtem został ogłoszony), odnosi go natychmiast na plebanię albo ks. Proboszczowi albo innemu kapłanowi, zostawiając wszelkie inne sprawy w chwilowem zawieszeniu.

19. Każdy Zelator lub Zelatorka jest zarazem reprezentantem Koła swego w zewnętrznych uroczystościach kościelnych, ale tylko wtedy, gdy całe Koło wystąpić nie może. Dlatego do każdorazowej reprezentacyi jest potrzebne pozwolenie ks. Dyrektora.

20. Zelatorzy starać się powinni o przejęcie się duchem gorliwości i zgodnej współpracy, aby to samo udzielało się coraz bardziej wszystkim członkom ich Koła, bo tylko przy złączonych chęciach i usiłowaniach wyniknąć mogą jak największe korzyści duchowne, a zwłaszcza w obrębie naszej parafii.

21. W celu nawracania grzeszników w parafii i pozyskania ich dla Serca Jezusowego, dopomagają ks. Dyrektorowi we wszelkich tych pracach duchownych, gdzie wpływ i gorliwość ludzi świeckich sięga dalej, wykonują przeto chętnie Jego zlecenia, współpracują z nim tak, aby praca w każdym pojedyńczym wypadku pomyślnym uwieńczoną została skutkiem.

22. Wogóle czy chodzi o usunięcie jakiego zagnieżdżającego się lub już zagnieżdżonego nadużycia, czy o wprowadzenie jakiego dobrego ale nowego zwyczaju, czy wreszcie o tak bardzo w naszych czasach potrzebne wpływanie na tz.

opinię publiczną, ks. Dyrektor oraz i ks. Proboszcz naszej parafii, znaleźć powinni w zastępie dobrych Zelatorów i Zelatorek, w tem wszystkiem dzielną zawsze a skuteczną pomoc.

23. Zelatorzy, kanonicznie installowani, mogą pozostać na swoim urzędzie na zawsze; tylko we wyjątkowych wypadkach przyjmuje ks. Dyrektor ich dobrowolną rezygnacyę.

24. Przy wyborze na urząd zelatorski mogą członkowie odnośnego Koła przedstawić ks. Dyrektorowi kilku kandydatów, jednak ostatnia decyzya jemu jest zostawiona.

25. Na urząd zelatorski trzeba przedstawić ludzi uczciwych, gorliwych, miłości pełnych, sprawami Apostolstwa dobrze obeznanych i przynajmniej 3 lub 5 lat spełniających wiernie obowiązki jego.

26. Ponieważ w dobieraniu na urząd zelatorski nie tyle o liczbę się rozchodzi jak o przymioty duchowe i religijne, pamiętać trzeba na 5 szczególnych zalet, jakiemi Zelator lub Zelatorka odznaczać się powinni:

a). Miłością i pokorą chrześcijańską.
b). Jednością i zgodą.
c). Posłuszeństwem bezwarunkowem.

d). Gorliwością roztropną.
e). Pracą w zakreślonym kierunku.

27. Pierwszy przymiot Zelatora, to szczególniejsza pobożność chrześcijańska, a ta prawdziwa, nie zasadzająca się na samem odmawianiu modlitw i przystępowaniu do rozmaitych Bractw, ale na czystości obyczajów, na głębokiej pokorze, nie gardzącej nikim i nie wynoszącej się nad nikogo, i na prawdziwej miłości bliźniego, która jest łaskawa, życzliwa i cierpliwa, nie zazdrości nikomu, ale cieszy się z cieszącymi a smuci ze smutnymi.

28. Z miłości tej płynie drugi i trzeci przymiot, tj. zgoda i jedność między Zelatorami względnie Zelatorkami, która dodaje siły i życia całemu Apostolstwu. Podporą jednak tej jedności będzie bezwarunkowe posłuszeństwo i szacunek dla ks. Dyrektora, bez którego wiedzy i woli nic na własną rękę czynić nie mają.

29. Czwartym przymiotem jest gorliwość roztropna i pełna słodyczy o chwałę Bożą, o zbawienie dusz ludzkich i o cześć Najsł. Serca Jezusowego.

30. Piątą wreszcie zaletą, to praca w zakreślonym kierunku; jestto specyalna umiejętność czyli takt korzystania ze stanowiska i urzędu swego zelatorskiego, by z jednej strony trzymać się prac i spraw

Apostolstwa wyraźnie powierzonych, z drugiej strony, by unikać takiej działalności względem członków swego Koła, która się ni łączy ni zgadza z ogólnymi i szczególnymi przepisami naszego Apostolstwa Modlitwy.

X. Rada Apostolstwa Modlitwy.

1. Cała siła organizacyi Ap. M. spoczywa przeważnie na jego przewodnikach, na ks. Dyrektorze i Zelatorach.

2. „Dlatego Zelatorzy i Zelatorki w pewnych oznaczonych czasach zbierać się powinni, ażeby się wspólnie naradzać nad środkami do celu Apost. więcej odwiednymi." (Słowa Dekr. Leona XIII. 11. lipca, 1896).

3. Stosując się ściśle do tego rozporządzenia Stolicy św., ks. Dyrektor powinien co miesiąc zebrać tak Zelatorów jak i Zelatorki na naradę; zebrania te, zwoływane w jakąkolwiek niedzielę każdego miesiąca, stanowią właściwą Radę Apost. Modlitwy.

4. Nie zaleca Apostolstwo bynajmniej osobnych konferencyj duchownych z pojedyńczemi zwłaszcza Zelatorkami, czego i Kościół św. zgoła nie pochwala, ale tu jedynie chodzi o zbiorowe a więc dostatecznie jawne znoszenie się z nimi, po któ-

rych wogóle spodziewać się można, z jednej strony wiernej informacyi o potrzebach parafii i parafian, z drugiej rzetelnej pomocy w zaradzaniu tym potrzebom, w podniesieniu nawet całego duchowego poziomu parafii.

5. Dlatego roztropne, gorliwe i zbożne zajmowanie się i kierowanie radami zelatorskiemi pozostanie zawsze jednem z głównych zadań każdego Dyrektora Ap. miejscowego, jeżeli zechce, aby ono obfite wydawało owoce chwały Bożej i coraz powszechniejszej poprawy obyczajów.

6. Urzędnicy Ap. czuwają w ten sposób nad regularnym rozwojem i ciągłym wzrostem naszego Stowarzyszenia, nabierają tyle znajomości rzeczy i tyle gorliwości a nieraz i zapału, iż powróciwszy do swoich, stają się prawdziwymi Apostołami miłości i nabożeństwa, i co najwięcej znaczy, poświęcenia dla Najsł. Serca Jezusowego.

7. Wszyscy urzędnicy Ap. mają prawo a nieraz i obowiązek poruszyć rozmaite sprawy w granicach Ustaw naszych, lecz w przeprowadzeniu ich ostatecznem oni mają głos doradczy, ks. Dyrektor decydujący.

8. Nigdy niech nie rozpoczynają swych obrad, nie odmówiwszy wprzódy: 1 Ojcze

nasz, 1 Zdrowaś M. z dodatkiem: „Słodkie Serce Jezusa, bądź moją miłością! Słodkie Serce Maryi, bądź mojem zbawieniem! Święty Józefie, powierniku Najsł. Serca, módl się za nami!''

9. Pierwszym na Radzie obowiązkiem Prezesa czyli I. Zelatora Oddziału jest, upewnić się, czy wszyscy jego Zelatorowie poszczególnych Kół są obecni; w tym celu służy mu formularz n. 5., odnoszący się także do ich obecności na zebraniach miesięcznych członków.

10. Następnie niech Przewodniczący urządzi czytankę przez 5 lub 10 minut z naszego „Posłańca'' albo innej pobożnej książki, aby zagrzać się do miłości i gorliwości o chwałę Serca Jezusa.

11. Gdy jednak czas nie pozwala na czytankę, niech ks. Dyrektor a potem Sekretarz a potem Zelatorzy kolejno z prostotą zdają sprawozdanie ze swych czynności i owoców, ile członków zapisali, do spowiedzi i Komunii św. zachęcili, w czem, jak i w jakich okolicznościach P. Jezus nastręczył im sposobność, żeby żywem słowem, formularzem, listem lub uczynkiem zdziałać cokolwiek w myśl Apostolstwa.

12. Zebrane od członków na ostatniem zebraniu formularze niech uporządkują w ten sposób, aby według rodzaju lub tre-

ści ich, jedne oddane zostały Prezesowi Oddziału, inne Sekretarzowi a jeszcze inne ks. Dyrektorowi.

13. Następnie ogłasza ks. Dyrektor jako Skarbnik I. lub delegowany, jak na zebraniu członków co kwartał, sprawozdanie finansowe ogólne z dochodów i wydatków, tak tu na Radzie co kwartał sprawozdanie szczegółowe.

14. Zaraz potem niech podadzą środki i sposoby dalszego postępowania. Jeżeli kto ma jaką dobrą sprawę, w której potrzebuje porady albo pomocy drugich, to ją wnosi: np. pozostaje ktoś w parafii w wyjątkowym niedostatku, albo jest jakie jawne zgorszenie, któremu potrzeba zaradzić, jest ciężko chory, co sam nie myśli o tem, a krewni boją się wezwać do niego księdza, jest sierota zaniedbany do tego stopnia, że katechizmu a prawie i pacierza nie umie, są ataki złej prasy lub złe obyczaje, którym trzeba przeciwdziałać szerzeniem dobrych pism i książek i dobrych obyczajów.

15. W tym celu niech się toczy obrada nad przyjęciem i wykonaniem tych projektów, uwag, spostrzeżeń lub lepszych postanowień, które wpłynęły od członków na formularzach spisanych. Wyjątek stanowi kwestya wyboru urzędników, a zwła-

szcza Zelatorów, ich zmiana w ich poszczególnych Kołach z roku na rok albo co trzy lata, po rekollekcyach zaś rocznych kwestya wyboru Prezesa Oddziału, również mogąca się powtórzyć co roku lub co trzy lata; w tem wszystkiem wszelkie formularze z przedstawionymi kandydatami na urzędy czy sekretarskie czy zelatorskie niech dopomagają ks. Dyrektorowi siłą doradczą do wydania decyzyi.

16. Lubo prawo dysponowania Kasą Apost., pozostaje zawsze przy ks. Dyrektorze i jego Radzie, to jednak niech nie rozciągają tego prawa na potrzeby pozaparafialne, — z wyjątkiem gdy Rada okręgowa jest zwołana, — aby dobro moralne własnej parafii podnosiło się wciąż pod ich opieką a dalszą dyrektywą krajowego „Posłańca", w którym dalszych rad, wskazówek, pomocy szukać i znaleźć powinni.

17. Jeśli uchwała jaka przeznaczy kogo do wykonania specyalnej jakiej misyi lub roboty, niech wydatki na to potrzebne pokryje Kasa wspólna.

18. Obrady zelatorskie są tajne; nikomu z urzędników nie wolno przed czasem oznaczonym wyjawiać uchwał i postanowień w nich zapadłych. Ogłoszenie ich należy wyłącznie do ks. Dyrektora.

19. Wykroczenie przeciw tajemniczości obrad może być ukaranem przez ks. Dyrektora albo częściową albo zupełną utratą urzędu zelatorskiego.

20. Z pomiędzy Zelatorów wybierany jest zazwyczaj Sekretarz Apostolstwa. Jego obowiązkiem jest:

a.) spisywać treść narad i uchwał każdorazowej sesyi, by na następnej służyło to obradującym jako dział informacyjny.

b.) utrzymywać w porządku spis wszystkich członków wszystkich kół każdego Oddziału, co stanowi naszą „Księgę Apostolstwa."

c.) z wszystkich książek zelatorskich wciągać do Księgi Ap. rokrocznie każdego Koła roczną frekwencyę i roczny podatek zwyczajny, aby widocznem było, które Koła mają pierwsze prawo przedstawienia co roku lub co trzy lata swych kandydatów na Prezesów Oddziałów.

21. Prawa i obowiązki Prezesa Oddziału są następujące:

a.) przewodniczy na zebraniach członków swego Oddziału w zastępstwie.

b.) przewodniczy na Radzie zelatorskiej również w zastępstwie.

c.) do niego zgłaszają się Zelatorowie Kół tegoż Oddziału po odznaki zewnętrzne, medale, Ustawy i inne książki nasze, aby ten na zakupienie tego wszystkiego udał się do ks. Dyrektora po odpowiednią sumę pieniędzy.

d.) ogłasza i zarządza w święta zelatorskie wspólną Komunię św.

e.) ogłasza i zarządza udział w pogrzebie zmarłego Zelatora swego Oddziału, tak w domu jak i w kościele; to samo prawo zarządzenia posiada każdy pojedyńczy Zelator względem udziału członków swojego Koła na pogrzebie ich członka.

f.) reprezentuje cały swój Oddział Apost. w tych publicznych uroczystościach i występach kościelnych, w których Koła pojedyńcze ze swym Zelatorem udziału brać nie mogą.

g.) ma pociągać wszystkich przykładem swoim w jakiejkolwiek akcyi wspólnie rozpoczętej, ogłoszonej przez ks. Dyrektora, aby po przezwyciężonych trudnościach wspólnem cieszyć się zwycięstwem i owocem pracy.

h.) ma pierwszeństwo, by na koszt Kasy wspólnej Apostolstwa być wysłanym do Rady okręgowej i brać w niej udział.

22. Gdy się już wyczerpały przedmioty narady, Przewodniczący dodaje jeszcze kilka słów zachęty i zamyka posiedzenie następującą modlitwą: 1 Ojcze nasz, 1 Zdr. M. i 3 razy: Wieczny odpoczynek ....za zmarłych członków Apostolstwa.

23. Odpust cząstkowy 300 dni, mogą uzyskać urzędnicy zelatorscy, ile razy się zgromadzą razem, (albo choćby po dwóch) aby się wzajemnie pobudzić do skuteczniejszego popierania chwały Bożej. (Pius IX. 13. kwietnia 1862.).

XI. Kasa Apostolstwa.

1. Apostolstwo Modlitwy przy naszej parafii, podzielone na trzy wielkie Oddziały, porozumiewa się w sprawach swych finansowych tylko przez swojego ks. Dyrektora, bo w nim koncentrują się wszystkie interesy i cały ruch apostolski.

2. Zelatorom i Zelatorkom przysługuje prawo zbierania podatku zwyczajnego lub nadzwyczajnego na zebraniach miesięcznych, lecz odbierać go i przechowywać może jedynie ks. Dyrektor, bezpośredni z prawa i konieczności Skarbnik wszystkich trzech Oddziałów Apostolstwa. (Formularz n. 20, 21.).

3. Jeżeli Dyrektorem Apostolstwa przy naszej parafii nie jest sam ks. Pro-

boszcz, ale inny przezeń delegowany kapłan, to mimo wszystkich praw na tegoż ostatniego przelanych, kapłan delegowany nie jest Skarbnikiem Ap. zupełnym, tylko częściowym.

4. Obrachunki i sprawozdania nasze są kwartalne. Co kwartał zanosi ks. Dyrektor pozostałą po wydatkach sumę ks. Proboszczowi do przechowania, aby o ile możności na korzyść Apostolstwa naszego się procentowały.

5. Ks. Proboszcz prowadzi rachunki Apost. kwartalnie i ogólnie, zaś ks. Dyrektor delegowany prowadzi rachunki miesięczne i szczegółowe. Prócz tego na końcu każdego roku odbywa się jeszcze przegląd wszystkich dochodów i rozchodów rocznych, aby summarium tego zostało wciągnięte nietylko do ksiąg ks. Proboszcza, ale także do Księgi Apostolstwa przez sekretarza, na dowód, jak Apostolstwo pod względem finansowym prosperowało.

6. Prawo dysponowania pieniędzmi Apost. zostaje przy ks. Dyrektorze i jego Radzie. Uchwalony wydatek musi się trzymać granic niniejszych Ustaw naszych.

7. Na bieżące potrzeby Apost. może ks. Dyrektor mieć pewną kwotę pieniędzy, którą mu chętnie odstąpi ks. Proboszcz, ułatwia to wielce prędkie załatwienie bie-

żących spraw, dodaje otuchy i roztropnej swobody w używaniu swych praw ks. Dyrektorowi, gwarantuje mu na zewnątrz odpowiednią powagę w kierowaniu Apostolstwem Modlitwy.

8. Kasa Apost. składa się z podwójnego podatku, jednego zwyczajnego, drugiego nadzwyczajnego, a kiedyniekiedy jeszcze ze skarbonki, wystawianej w kościele na naszych nabożeństwach pierwszopiątkowych do N. S. P.

9. Podatek zwyczajny wynosi co miesiąc dla każdego członka 5—10 centów. Podatkiem nadzwyczajnym, to datek dobrowolny na pokrycie pewnych tylko sporadycznie się wydarzających potrzeb Apostolstwa lub na pełnienie dobrych uczynków ku dobru naszej parafii.

10. Do składania podatku zwyczajnego, co miesiąc stałego, wszyscy bez wyjątku członkowie obowiązują się dobrowolnie, a to tem bardziej, że pragną także korzystać z pewnych, niniejszemi Ustawami zakreślonych, przywilejów, czy za życia czy po śmierci.

11. Do składania datku nadzwyczajnego nikt się nie obowiązuje w nadziei otrzymania przywilejów jakich; tu jedynie serce, miłosierdziem i wysoka miłością bliźniego przepełnione, dbałość o rozszerze-

nie chwały Bożej i Królestwa Jezusowego, są jedynymi motywami, do jakich ks. Dyrektor apelować może.

12. Od podatku zwyczajnego zwolnieni są zupełnie ci ubodzy, których Koło odnośnego Oddziału przyjęło w swe grono za wspólną ugodą, a tem samem dopuściło także do korzystania z przywilejów naszych, czy za życia czy po śmierci. Takie uczczenie Chrystusa Pana w ubogich niech ucieszy Boskie Serce Jego i niech zapewni nam błogosławieństwo w naszej pracy!

13. Z kasy naszej zakupione niech będą wszelkie odznaki i przybory nasze, medale z kokardą lub łańcuszkami, szkaplerze, świece do trzymania podczas nabożeństwa, przepisy, dyplomy, formularze, znaczki pocztowe i wszelkie książki zelatorskie, sekretarskie i skarbnika.

14. Kasę naszą zwyczajną niech powiększa kollekta nadzwyczajna, zbierana od czasu do czasu na zarządzenie ks. Dyrektora, w następujących przeważnie wypadkach:

a.) gdy stan kasy zwyczajnej jest bardzo niski.

b.) gdy ks. Proboszcz proponuje jaki wydatek z naszej Kasy w nadzwyczajnych potrzebach parafii.

c.) gdy rozchodzi się o wyjazd 1-go lub dwóch delegatów z naszej parafii na Radę okręgową Apostolstwa.

d.) gdy wydawnictwa nasze wymagają większego nakładu i większych ofiar dobrowolnych.

e.) gdy Apostolstwo nasze proszone jest specyalnie o urządzenie jakiego przyzwoitego pogrzebu dla zmarłego w największem ubóstwie. Jednak prośba i pozwolenie do tego musi wyjść od samego ks. Proboszcza.

f.) gdy wogóle uczynki dobre i wszelkie prace nasze w duchu Apost. podjęte nie mogą inaczej być szczęśliwie przeprowadzone w nadzwyczajnych trudnościach, jak tylko przez nadzwyczajne wysiłki i ofiary.

15. Wszyscy członkowie Apost. przy naszej parafii niech utrzymują według sił i możności, czy zwyczajnymi czy nadzwyczajnymi datkami, wspólną Kasę na takim stopniu, aby silnie popierała finansowo wszelkie wysiłki ich duchowne, w celu spełnienia zamiarów Najsł. Serca Jezusowego! Specyalnie zaś pragną członkowie utrzymywać Kasę w stanie kwitnącym, aby stale lub sporadycznie służyła następującym dobrym uczynkom:

a.) Msza św. na intencye Apostolstwa w każdy I. piątek miesiąca.
b.) Msza św. o nawrócenie grzeszników, dana dwa razy w roku.
c.) Msza św. żałobna po śmierci jakiego członka.
d.) Nabożeństwo żałobne, raz w roku w listopadzie, za zmarłych członków całego Apostolstwa.
e.) Msza św. za księży pracujących w naszej parafii.
f.) Na oliwę przed obrazem Najsł. Serca P. Jezusa w kościele. (Kwota dobrowolna)
g.) Na zapomogi dla chorych, ubogich i t. p.
h.) Na zapomogi dla jednego ucznia naszej szkoły lub jakiego zakładu katolickiego.
i.) Na kwiaty do ołtarza.
j.) Na potrzebne lub pożyteczne wydawnictwa nasze.
k.) Na wszelkie inne dobre uczynki z rozkazu ks. Dyrektora.

XII. Zebrania miesięczne.

1. Przy większej liczbie członków zebrania miesięczne mogą odbywać się dla każdego Oddziału oddzielnie, np. I. Od-

dział dziewcząt w I. niedzielę, II. Oddział w II. a III. Oddział w III. niedzielę.

2. Dla niewiast z II. Oddziału Ap. dogodny też jest dzień jaki w tygodniu, np. I. wtorek; gdy jednak i niewiasty oddawać się muszą przez cały tydzień robocie zarobkowej, najlepiej niech ks. Dyrektor utworzy z nich Koła Ap. osobne, tz. Koła niedzielne, i przyłączy do jakiego Oddziału, odbywającego swe zebrania w niedzielę.

3. Zebrania nasze odbywają się zazwyczaj w jednej z większych hal szkoły lub innego budynku parafialnego przy kościele.

4. Pięć minut przed rozpoczęciem zebrania Zelatorzy niech uporządkują w hali krzesła dla członków swoich, aby każdy o ile możności siedział według numeru mu przeznaczonego.

5. Zebranie rozpoczyna ks. Dyrektor albo jego zastępca, Prezes Oddziału, modlitwą: 1 Ojcze nasz, 1 Zdr. M. z dodatkiem: Słodkie Serce Jezusa, bądź moją miłością! Słodkie Serce Maryi, bądź mojem zbawieniem! Św. Józefie, Powierniku Najsłod. Serca Jezusowego, módl się za nami!

6. Chwalebny to zwyczaj, potęgujący uczucie moralnej łączności, aby odmawianie modlitw tak na początku jak i na

końcu odstąpić od czasu do czasu albo co miesiąc po kolei poszczególnym Zelatorom.

7. Po wstępnych modlitwach zaleca ks. Dyrektor i objaśnia „Intencyę miesięczną,” powie nieco także o św. Patronie rocznym lub miesięcznym i poda uwagi, mogące posłużyć do dalszego rozwoju i rozkwitu Apostolstwa.

8. Aby przekonać się, czy wszyscy członkowie uczęszczają regularnie na zebrania, niepodobieństwem jest czytać wszystkie nazwiska tego lub owego Koła; do tego służą osobne formularze; na nich niech każdy Zelator Koła swego notuje co miesiąc liczbę członków obecnych i sumę podatku zwyczajnego. Prezes Oddziału notować powinien na swoim formularzu co miesiąc obecność Zelatorów.

9. Jeśli Koła Apostolstwa połączone są równocześnie w Żywy Różaniec (dwie Róże w jednem Kole) i dwa te różne stowarzyszenia odbywają jedno razem zebranie, tajemnice zmienia się w ten sposób, iż Zelator lub Zelatorka podaje zebrane karty tajemnic ks. Dyrektorowi, a on podaje członkom Koła, którzy wyciągają sobie dowolnie jedną z tajemnic. Tak czyni jedno Koło, potem drugie itd.

10. Następnie ogłasza z uchwał zapadłych na ostatniej Radzie Ap. te, które dla reszty członków już tajemnicą być nie potrzebują, dodając do tego stosowne objaśnienie.

11. Potem poda ks. Dyrektor do wiadomości co kwartał sprawozdanie finansowe, tj. ogólną liczbę dochodów i ogólną sumę rozchodów. Racye słuszności i szczegółowy rozbiór dochodów i wydatków należą do ks. Dyrektora i jego Rady.

12. Następuje osobna „pogadanka cicha'' każdego Koła z swoim Zelatorem; ta potrwać może 5 lub 10 minut. Do pogadanki tej niech wszyscy członkowie Ap. wielką przywiązują wagę, gdyż w zegarze spraw naszych jest sprężyną poruszającą wszystkie Koła nasze do regularnego ruchu; jest ona kanałem nieprzerwanym komunikacyj naszych i wszelkich korespondencyj.

13. Z pogadanek miesięcznych niech korzysta każdy Zelator, gdy chodzi np. o informowanie kandydata o pierwszych i najważniejszych obowiązkach w Apostolstwie, członkowie zaś w następujących wypadkach:

a.) gdy pragną podać na karteczkach, już w domu zapisanych, pewne uwagi, usprawiedliwienia lub prośby, a-

by te służyły za nowy materyał do roztrząsania na Radzie. (Formularz n. 12.).

b.) gdy rozdawane będą formularze pod tytułem: „Kalendarz intencyj;” wtedy niech go wypełnią intencyami swemi osobistemi i bezimiennie oddadzą na pogadance następnego zebrania albo wrzucą do skarbonki w kościele. (Formularz n. 10.).

c.) gdy rozdawane będą formularze pod tytułem: „Skarbiec Boskiego Serca”; wtedy niech go wypełnią ofiarami swych dobrych uczynków i bezimiennie oddadzą na pogadance następnego zebrania. (Formularz n. 11.).

d.) gdy od nich zbierane będą karteczki pod tytułem: „Lepsze postanowienia;” niech w nich, zwłaszcza po dobrym rachunku sumienia, po rekollekcyach odprawionych, podadzą pewne nowe sposoby dobrych uczynków, poratowania bliźnich (w ostatnim wypadku z nazwiskiem i adresem pomieszkania) i t. p. (Formularz n. 13.).

e.) gdy Zelatorzy pragną podać swe „Uwagi zelatorskie;” te niech będą oddane, nie na pogadankach miesię-

cznych, ale na Radzie Ap. ks. Dyrektorowi. (Formularz n. 12.).

f.) gdy rozdawane będą formularze ks. Dyrektora ogólne, zachęcające członków do modlenia się prywatnie, do odprawienia nowenny, do pełnienia dobrych uczynków, szczególnie na intencye tam wymienione. (Formularz n. 14.).

g.) gdy rozdawane będą formularze ks. Dyrektora szczególne, zachęcające ochotników do odprawienia wspólnie nowenny do Najsł. Serc Jezusa i Maryi w celu wyproszenia jakiej nadzwyczajnej łaski, czy nawrócenia czy uzdrowienia czy wreszcie dokonania jakiej szczególnej pracy dla chwały Bożej; na tych formularzach niech figurują imiona i nazwiska ochotników, by po wysłuchaniu prośby i w „Posłańcu'' ogłoszone zostały, według uznania ks. Dyrektora miejscowego. (Formularz n. 15.).

h.) gdy rozdawane będą formularze pod tytułem: „Skrzynka zapytań i korespondencyj''; te służą każdemu członkowi do tego, aby u samej Redakcyi „Posłańca'' szukać odpowiedzi na pytania stosowne, odnoszące się do rozszerzenia praktycznego

czci Najsł. Serca Jez., przez dobre pisma. (Formularz n. 16. 22.).

14. Wszystkich tych formularzy dostarczyć mogą Zelatorzy dla swych Kół; wypełnione znowu wracają do ich rąk, (z wyjątkiem fr. 16, 22, 24.), aby szły dalej, do Rady zelatorskiej, do ks. Dyrektora, albo do Redakcyi „Posłańca,” albo do ogółu członków Apostolstwa w Kościele, a nareszcie trafiły szczęśliwie do Najsł. Serca Jezusa, Pana i Ojca naszego najlepszego.

15. Po zamknięciu pogadanki nad sprawami Apostolstwa poszczególni Zelatorzy zbierają od Kół swoich podatek zwyczajny; a nadzwyczajny wtedy, gdy ten przedtem ogłoszony został, ale podatek ostatni tylko od dobrowolnych ofiarodawców. Kollekty nadzwyczajnej może się podjąć także ks. Dyrektor.

16. Dopiero po kollekcie następuje rozdawanie „Posłańca”. Każdy Zelator bierze od Przewodniczącego tyle egzemplarzy, ile potrzebuje dla Koła swego i ma zanotowanych w książce.

17. Zelator zatrzymuje sobie do czasu te „Intencye,” których nieobecnym na zebraniu rozdać nie było można. Gdy się nikt z nieobecnych przez trzy miesiące z rzędu nie zgłosi po swoją Intencyę, Ze-

lator ma prawo rozdać takową dla zachęty bezpłatnie nowym kandydatom do Ap.

18. Z tego jednak prawa niech nie korzysta, gdy w ciągu onych trzech miesięcy dojdzie do niego wiadomość, że przyczyną nieobecności była choroba lub inna bardzo ważna przeszkoda; wtedy Zelator zanosi Intencyę do domu albo pośle przez pocztę.

19. W razie słusznej lub przymusowej nieobecności niech się członkowie starają dowiedzieć na następnem zebraniu, co ostatnio omawianem było lub uchwalonem, aby nic nie tracili z wspólnych postępów, prac i wysiłków, ale razem zawsze z innymi zdążali ku celom wspólnym Apost.

20. Na zebraniu nikomu przemawiać nie wolno. Powstanie z miejsca i odzywanie się bez poprzedniego pozwolenia ks. Dyrektora może być ukaranem wykluczeniem członka albo częściowem albo zupełnem z grona Ap. przy naszej parafii.

21. To jednak bynajmniej nie przeszkadza, aby się wszyscy członkowie interesowali sprawami Ap. Zelatorzy są właśnie na to, aby na pogadankach wspólnych zbierali spisane na formularzach naszych każdego członka rady, trudności a nawet i projekty, a nie dozwalali pod żadnym warunkiem na omawianie spraw na-

szych pokątnie, na zewnątrz we formie plotek i krytyk, bo to ostatnie nie może wyjść na korzyść Ap. naszemu!

22. Tylko urzędnikom zelatorskim przemawiać wolno na zebraniu i to tylko wtedy, gdy ks. Dyrektor od nich zażąda wyjaśnienia publicznego w jakiej sprawie; wtedy powstać powinni z miejsca dla uszanowania kapłaństwa i w krótkości dać odpowiedź zadawalniającą.

23. Kto na zebraniach naszych, mających charakter religijno - kościelny, nie umie zachować reguł parlamentarnych, dobrego, przyzwoitego a prawdziwie katolickiego wychowania, nie powinien przychodzić na zebrania a tem mniej należeć do Apostolstwa.

24. Ktokolwiek na zebraniach naszych wywołał jakie publiczne zgorszenie, jest wykluczony z Apost. przy naszej parafii tak długo, dopóki nie nastąpi publiczne przeproszenie. Ks. Proboszcz może jeszcze rozciągnąć karę na wykluczenie danej osoby z innych stowarzyszeń lub Bractw, jeżeli przeproszenie dość prędko nie następuje.

25. Nim zakończy zebranie ks. Dyrektor, może jeszcze z formularzy próśb, w których się prosi umyślnie o wspólną modlitwę, przeczytać głośno jedną lub drugą,

i odmówić za nie 1. Ojcze nasz i raz: Boskie Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami! — wreszcie zakończyć modlitwą: „Boskie Serce Jezusa, ofiaruję Ci przez Serce Niep. Najśw. M. Panny....” dodając 1 Zdr. M. i trzy razy: Wieczny odpoczynek ....za zmarłych członków Apostolstwa Modlitwy.

XIII. Członkowie Apostolstwa.

1. Żeby zostać członkiem Apostolstwa Modlitwy, wystarcza być wpisanym do księgi Apostolstwa przez Dyrektora lub Zelatora i otrzymać kartkę wpisową. Ktokolwiek raz tych warunków dopełnił, ten bez żadnych ponownych wpisów ma prawo do wszystkich odpustów udzielonych trzem stopniom Apostolstwa.

2. Od tych warunków wpisania się i wzięcia karty wpisowej istnieje dyspensa ogólna dla misyj zagranicznych, gdzie dopełnienie tych formalności narażałoby na zbyt wiele trudności; tudzież dla członków tych Zgromadzeń zakonnych, które członków Apostolstwa przypuściły do uczestnictwa w modlitwach i dobrych uczynkach swoich. (Dekr. 13. maja 1875.).

3. Przyjęcie członków może być albo prywatne albo uroczyste: prywatne, jeśli

ks. Dyrektor każdemu z członków da podpisaną kartkę wpisową bez wszelkich ceremonij; uroczyste, jeśli się odbywa w kościele z obrządkami i ceremoniami kościelnemi. Przedtem jednak należy złożyć pewną kwotę za odznaki, szkaplerze, formularze i Ustawy.

4. Do uroczystego przyjęcia zgromadzą się członkowie pod przewodnictwem swego Zelatora a członkinie pod przewodnictwem swej Zelatorki w kościele, by uczestniczyć we wieczornem nabożeństwie do Najsł. Serca Jez. w I. piątek miesiąca. Po tem nabożeństwie niech się udadzą do ołtarza N. Serca Jez., aby tu odczytali akt poświęcenia się Najsł. Sercu Jezusowemu, podany we wspólnych modlitwach. Ks. Dyrektor w komżę i w stułę ubrany może do nich przemówić w krótkich słowach o zacności, korzyściach i obowiązkach Ap., albo też zaraz przystąpić do poświęcenia szkaplerzy Serca J. na ołtarzu leżących według formułki: benedictionis imaginum; następnie pokrapia szkaplerze i włoży je każdemu z osobna, mówiąc: Accipe frater (soror) hoc scapulare SS. Cordis Jesu, quo.... i podaje kartę wpisową. Podczas wkładania szkaplerzy można śpiewać jednę z pieśni do Serca Jez. przy towarzyszeniu organów,

5. Wszystkie obowiązki członków Ap. jako czcicieli Serca Jez., dadzą się zamknąć w jednym: postępować we wszystkiem, jak na prawdziwych przyjaciół tego Boskiego Zbawiciela przystoi. Niech do siebie zastosują te słowa P. J. do Apostołów wyrzeczone: „Już was nie będę zwał sługami, ale przyjaciółmi moimi, bom wszystko com słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam.''

6. Niech sobie to poczytują za największą chlubę i zaszczyt, że ich P. J. wybrał do pomocy w swej nieustannej pracy dla chwały Ojca i zbawienia dusz ludzkich; według słów bowiem św. Dyonizego Areopagity — „ze wszystkich rzeczy Boskich najwięcej Boską jest, pomagać Bogu do zbawienia tych dusz, za które On krwi własnej i życia swego dać nie żałował.''

7. Niech zatem miłują wszystko, co P. J. miłował, niech się starają spełniać pragnienia N. Serca P. J., niech pogardzą wszelkim względem ludzkim i śmiało wobec wrogów P. J. jakoteż i chwiejnych katolików przyznawają się jawnie do wiary w Chrystusa Pana, wierząc w to wszystko co On objawił i przez Kościół swój św. do wierzenia podał.

8. Nie tylko sami nie będą czytali ani trzymali gazet lub pism, przeciwnych wie-

rze lub moralności chrześcijańsko-katolickiej, ale wzbronią ich także swoim domownikom; natomiast starać się będą o rozpowszechnianie książek i pism zgodnych z duchem Kościoła katolickiego.

9. Jak z jednej strony prawdziwi członkowie okażą się łaskawymi i sprawiedliwymi względem bliźnich, tak z drugiej strony nieubłaganymi będą wrogami wszelkich błędów i fałszu.

10. Kościół św. miłować będą jako Oblubienicę Chrystusa; a przeto największą uległość okazywać będą względem widomej głowy Kościoła, Papieża Rzymskiego, i bronić wszelkich przepisów i postanowień Jego z nieustraszoną odwagą, chociażby im przyszło cierpieć i pośmiewiska; czynić to jednak będą z miłością i słodyczą.

11. Jak najczęściej ile możności przystępować będą do św. sakramentów, a niedziele i święta od Kościoła postanowione i sami święcić będą i swych podwładnych słowem i przykładem do tego zachęcać mają.

12. Strzedz się będą wszelkich towarzystw, nietylko od Kościoła potępionych, ale i takich, w których mogą być narażeni na uszczerbek wiary i czystości obyczajów; natomiast kółko rodzinne i to-

warzystwo ludzi wiernych i pobożnych niech będzie dla nich najmilszą rozrywką.

13. Niech popierają wszelkie rodzaje czci N. Serca J., a zwłaszcza te, które im ks. Dyrektor rozszerzać poleci, jak np. noszenie szkaplerzyka, nowennę do NSJ., Komunię wynagradzającą i t. p. .

14. Co do obowiązków względem siebie samych, niech się najbardziej starają o czystość sumienia przez chronienie się wszelkich grzechów, a mianowicie pijaństwa, nieczystości, niesprawiedliwości i lenistwa w spełnianiu obowiązków swego stanu. Przekleństwa też i porywczości niech jak najstaranniej unikają, a zgodę i spokój domowy niech nadewszystko umiłują.

15. Niech się ćwiczą w cichości i pokorze na wzór Serca P. J., ale te cnoty niech w nich nie umarzają męstwa i odwagi w obronie praw Bożych i Kościoła św. lub dobrej sławy bliźniego.

16. Co do obowiązków względem bliźniego, niech apostolską miłością ukochają wszystkich całego świata ludzi, a zwłaszcza tych co w ciężkich zostają grzechach, a przeto niech codzień gorące acz krótkie modlitwy zanoszą do N. S. J. za nawrócenie dusz grzesznych, a najbardziej tych, co nietylko sami grzeszą, ale i innych do

grzechów pobudzają słowy, pismem lub złym przykładem.

17. Niech wiedzą, że miłość bliźniego jest najmilszem przykazaniem S. Jez.; i dlatego niech doskonale spełniają obowiązki członków Apostolstwa. Przełożonym niech oddają należną cześć i posłuszeństwo, ku równym niech zachowają miłość i pokorę, połączoną z słodyczą i uprzejmością.

18. Pomiędzy sobą niech będą złączeni węzłami najgorętszej miłości na wzór pierwszych chrześcijan, którzy niejako byli jednem sercem i duszą jedną. Ile im towarzyskie stosunki pozwolą, niech się wzajemnie odwiedzają, zachęcają i wspomagają a niech się modlą jedni za drugich. W czasie choroby niech się wspierają modlitwami, pociechą duchowną i dobrymi uczynkami.

19. Wszelkie stosunki niech uświęcają duchem wiary i modlitwy, przez ostrożność w mowie i przyzwoitość w postępowaniu i ułożeniu.

20. Strzedz się mają osobliwie szorstkości i zarozumiałości w postępowaniu z równymi sobie; te bowiem błędy przedstawiają w złem świetle pobożność chrześcijańską wobec świata, który dla tych

błędów często pobożnych za najgorszych uważa.

21. Przedewszystkiem jednak niech jak najstaranniej unikają tego, tak powszechnego a miłości tak szkodliwego grzechu, mówienia o cudzych błędach. Nie mając miłości na ustach, czyż można mieć P. Jezusa w sercu?

22. Niech cnota ich będzie miła i przyjemna, by ją szanowali i podziwiali nawet ci, którzy się w niej nie ćwiczą.

23. Niech mają gorące współczucie dla dusz w czyścu cierpiących i w codziennych swych modlitwach niech o nich nie zapominają.

24. Dzieci, ubodzy, chorzy i grzeszni niech będą szczególniejszym przedmiotem ich apostolskiej miłości. Dziatki pouczać, ubogich wspierać, chorych nawiedzać, grzesznych modlitwą, słodyczą, uczynnością Bogu pozyskać, niech będzie ich największą rozkoszą i celem ich wszystkich zabiegów.

25. Rozpowszechnianie dobrych książek, jako jednego z najdzielniejszych środków do nawrócenia grzesznych i podniesienia poziomu religijnego w naszej parafii, niech mają szczególnie na sercu. W tym celu niech wykonują jak prawdziwi apostołowie wszelkie zarządzenia ks. Dy-

rektora, który kieruje całą tą akcyą według planu przyjętego w Apostolstwie.

26. Nietylko sami niech się zbytków strzegą, ale i drugich od wszelkich zbytków niechaj odwodzą, nastręczając natomiast sposobność do wspomagania biednych i nieszczęśliwych.

27. Niech unikają teatrów i zabaw publicznych i światowych, bo one są prawie zawsze szkodliwe, chociażby w pewnych razach nie były grzeszne; a rzadko kiedy kształcą moralnie i podnoszą religijnie.

28. Chociaż wszystko co może się przyczynić do chwały Bożej i dusz zbawienia, nie powinno im być obojętne, to jednak przeważnie mają się starać o rozszerzanie Apostolstwa Modlitwy w parafii, przez pouczanie o istocie, celu i łatwości o jego obowiązkach i korzyściach.

29. Albowiem tylko przy silnie zorganizowanej armii, jaką być powinna zawsze nasza „Liga gorliwości,'' Apostolstwo może obok sprawy swej religijnej, na mocy zbiorowej, spotęgowanej chęci poświęcania się dobrowolnego dla bliźnich, rozwiązywać skutecznie kwestye dobroczynności i kwestye oświatowe w obrębie naszej parafii.

30. Trzymając się zasady naszego Mistrza Boskiego: „Szukajcie najprzód kró-

lestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a reszta przydana wam będzie", niech członkowie się starają najprzód i przedewszystkiem o to, aby przez wierne wypełnianie obowiązków swoich stali się ciałem żywem, czynnem, harmonijnie działającem z duszą Apostolstwa, a dopiero wtedy będą mogli działać skutecznie jako „posłańcy Serca Jezusowego," apostołować ku chwale Bożej, ku zbawieniu dusz, ku pożytkowi bliźnich w sprawach nawet doczesnych.

XIV. Ceremonie przyjęcia Zelatorów.

1. Wskazanem jest, aby księża Dyrektorowie, przyjmując Zelatorów lub Zelatorki, trzymali się ile możności następującego porządku podczas rozdawania osobom, które za godne uznają, dyplomu i odznaki zelatorskiej Apostolstwa.

2. Dyplom doręcza się nowym Zelatorom w chwili, gdy ukończą akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu, który ma być głośno przeczytany. Akt ten czyni się w obecności Dyrektora lub innego kapłana przezeń delegowanego.

3. Wraz z dyplomem doręcza Dyrektor lub inny kapłan, który go zastępuje, każdemu ze Zelatorów przepisy czyli „U-

stawy'' nasze wraz z medalem jako odznaką.

4. Przyjęcie to odbywa się w kościele na wieczornem nabożeństwie pierwszopiątkowem do Najsł. Serca P. J. zaraz po odmówieniu Koronki a przed wystawieniem Najśw. Sakramentu.

5. Medale są złożone na ołtarzu, przed którym nowi Zelatorowie ustawią się w pierwszych rzędach. Ks. Dyrektor w komżę i stułę odziany, po odśpiewaniu „Veni Creator", przemówi w kilku słowach o znaczeniu tej ceremonii.

6. Po przemowie nowi Zelatorowie klękają przed ołtarzem, a jeden z nich w imieniu wszystkich odczytuje następujący akt poświęcenia:

„Najsłodszy Jezu! niewyczerpane źródło miłości, Ojcze miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy! Ty, co pomimo naszych nędz i naszej niegodności, raczyłeś nam odsłonić niewysłowione bogactwa Twojego Serca, ja N. N..... na podziękowanie za niezliczone dobrodziejstwa, mnie i innym ludziom wyświadczone, w szczególności zaś za ustanowienie Najśw. Sakramentu Ołtarza i za niewypowiedzianą miłość, która Cię pobudza do codziennej ofiary za zbawienie świata, oraz na wynagrodzenie Ci za krzywdy, jakie ja

i inni ludzie wyrządziliśmy Twemu Sercu Najsłodszemu w tej Tajemnicy nieskończonej ku nam miłości Twojej, — w zjednoczeniu z Boskiem Apostolstwem, które sprawujesz bez przerwy w tym Sakramencie ku czci Twego Ojca Niebieskiego, dla tryumfu Kościoła Twego, dla postępu w cnocie sprawiedliwych i nawrócenia niewiernych, heretyków, szyzmatyków i grzeszników; poświęcam się zupełnie Twemu Najsłodszemu Sercu na zbawienie dusz ludzkich; poświęcam Mu w tym celu wszystko, co mam i posiadam, wszystkie zasługi, jakie z Twej łaski zebrałem (a) i zebrać mogę i przyrzekam, ile mi sił starczy, rozszerzać Apostolstwo Modlitwy.

Nadto obieram sobie Najśw. Maryę Pannę, Królowę Apostołów i Ucieczkę grzeszników za moją Matkę w sposób szczególniejszy. Oddaję i poświęcam się również ze wszystkiem, co mam i posiadam, Jej Najczystszemu Sercu i postanawiam sobie szczególnie naśladować Jej tkliwą miłość ku grzesznikom; abym zaś tem skuteczniej mógł im dopomódz, przyrzekam ile możności rozpowszechniać cześć Jej niepokalanego i bolejącego Serca.

Błagam Cię więc, o mój Najsłodszy Jezu, przez nieskończoną dobroć Twoją, abyś raczył przyjąć tę moją zupełną ofia-

rę na wonność słodkości; a jakoś mnie natchnął pragnieniem tej ofiary, tak mi też racz użyczyć łaski do jej spełnienia. Amen.

Potem reszta nowomianowanych Zelatorów mówi po kolei tę formułkę skróconą: „O Boskie Serce Jezusa, Tobie się zupełnie poświęcam.'' Amen.

Po przeczytaniu wręcza się akt spisany i podpisany przez siebie ks. Dyrektorowi, aby był przechowany na zawsze w archiwum.

7. Następnie poświęca Przewodnik medale, używając następującej formułki:

V. Adjutorium nostrum in nomine Domini.
V. Dominus vobiscum.
R. Qui fecit coelum et terram.
R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Omnipotens sempiterne Deus, qui Sanctorum tuorum effigies sculpi non reprobas, ut, quoties illas oculis corporeis intuemur, toties eorum actus et sanctitatem ad imitandum memoriae oculis meditemur; has, quaesumus sculpturas in honorem et memoriam Sacratissimi Cordis unigeniti Filii tui adaptatas bene † dicere et sancti † ficare digneris: et praesta, ut quicumque eas gestando unigenitum Filium tuum

suppliciter colere et honorare studuerit, illius meritis et obtentu a te gratiam in praesenti, et aeternam gloriam obtineat in futurum. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

(Tu pokrapia medale święconą wodą i wręcza je każdemu Zelatorowi. z osobna mówiąc:)

„Weź tę odznakę i noś ją na twem sercu, aby ci nieustannie przypominała tę miłość, którą Serce Twego Boga cię uprzedziło i ofiarę wzajemności, którąś Mu zawsze okazywać powinien.”

(Potem daje każdemu Zelatorowi dyplom i książeczkę Urzędników Ap. mówiąc:) „Przyjm dyplom, mocą którego będziesz odtąd Zelatorem (ką) Serca Jezusowego i Apostolstwa Modlitwy. Ojciec św. udziela ci jako Zelatorowi (ce) 24 odpustów zupełnych co rok, a krom tego 300 dni odpustu, ile razy będziesz na zebraniu zelatorskiem, w celu wzajemnego pobudzenia się do skuteczniejszego rozszerzania Chwały Bożej.”

„Przyjm zarazem książeczkę przepisów, których wierne zachowanie uczyni cię codzień godniejszym (szą) tak chwalebnego i pocieszającego tytułu: Zelatora (ki) Serca Jezusowego i Jego Apostolstwa.”

(W końcu błogosławi ks. Dyrektor nowych Zelatorów (ki) i mówi:) „Panie Jezu Chryste, racz przyjąć pod chorągiew Serca Twego te dusze, które pragną poświęcić się obronie Twej sprawy i rozszerzaniu Twej Chwały. Oby odznaki, któremiś je raczył zaszczycić, były dla nich pobudką do męstwa we walce z Twymi wrogami widomymi i niewidomymi, i zadatkiem wiecznej chwały.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha † świętego. Amen."

(Ceremonie się kończą pieśnią: „Nie opuszczaj nas.").

8. Osoby należące do Zgromadzeń zakonnych a zapisane do Apostolstwa, wolne są od powyższych ceremonij, według życzenia przełożonych. To samo rozumie się o tych, których dla słusznych przyczyn Dyrektorowie uwolnią, co jak najrzadziej dziać się powinno, od tychże ceremonij.

9. Wspólne odnowienie uroczyste poświęcenia się Zelatorów (ek) Sercu Pana Jezusa bywa dwa razy urządzane, w święto Serca P. J. i w I. piątek miesiąca grudnia podczas nowenny do Niep. Poczęcia do Najśw. M. Panny, czy na rannem nabożeństwie podczas Mszy św. przed Komunią, czy też na nabożeństwie wieczor-

nem dla tych, którzy tylko wieczorem obecnymi być mogą. (par. 8. 9. r. XX.).

10. Przy wspólnem odnowieniu przyrzeczeń zelatorskich, zwłaszcza na wieczornem nabożeństwie, opuszcza się ceremonia wręczenia dyplomów dla Zelatorów (ek) już go mających, kończy się jednak modlitwą błogosławieństwa: „Panie Jezu Chryste, racz przyjąć.... W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen."

11. Na mocy reskryptu z 14 czerwca, 1877 mogą Zelatorowie i Zelatorki, którzy na wierzchu sukni noszą medal zelatorski, uzyskać odpust zupełny w dzień, w którym poraz pierwszy przyjmują tę odznakę i poświęcają się Sercu Jezusowemu, a następnie dwa razy w roku, kiedy to poświęcenie odnowią. Te trzy odpusty mogą być ofiarowane za dusze czyścowe.

12. Pius IX. udzielił 13 kwietnia 1861 r. wszystkim Zelatorom i Zelatorkom N. Serca J. i Apostolstwa Modlitwy, gdy „przyjmą Komunię św. i pomodlą się też wspólnie za Ojca św., za Kościół i za potrzeby dusz ludzkich," odpustu zupełnego w następujące dni: (Formularz n. 3).

w styczniu	dnia 3.	na	św. Genowefę.
w styczniu	29.	na	św. Franciszka Salez.
w lutym	1.	na	św. Ignacego Męcz.
w lutym	13.	na	św. Katarzynę de Ric.

w marcu	9.	na	św. Franciszkę Rzym.
w marcu	19.	na	św. Józefa.
w kwietniu	5.	na	św. Wincentego Ferr.
w kwietniu	30.	na	św. Katarzynę Sen.
w maju	4.	na	św. Monikę wdowę.
w maju	25.	na	św. Grzegorza VII. P.
w czerwcu	3.	na	św. Klotyldę Król.
w czerwcu	29.	na	śś. Piotra i Pawła Ap.
w lipcu	22.	na	św. Magdalenę.
w lipcu	31.	na	św. Ignacego Loyolę.
w sierpniu	4.	na	św. Dominika.
w sierpniu	21.	na	św. Joannę Fr. de Ch.
w wrześniu	15.	na	św. Katarzynę z Gen.
w wrześniu	29.	na	św. Michała Arch.
w październiku	4.	na	św. Franciszka z As.
w październiku	15.	na	św. Teresę.
w listopadzie	11.	na	św. Marcina Biskupa.
w listopadzie	19.	na	św. Elżbietę wdowę.
w grudniu	13.	na	św. Łucyę P. i M.
w grudniu	27.	na	św. Jana Ewang.

XV. Przywileje.

1. O ziemskich sprawach słusznie twierdzimy, że „gromada zgodna; to silny człowiek!'' To samo też prawdą jest tam, gdzie rozchodzi się o sprawy nadprzyrodzone. Zjednoczenie wielu w jednym celu stanowi podstawę potęgi i skuteczności niezrównanej.

2. Apostolstwo M. jednoczy wiernych Chrystusowych w jednakiej modlitwie, w

jednakich pracach i interesach Bożych, w jednakowym programie, czyniąc z nich jakby jedno wojsko Apostołów.

3. Niechże to Zjednoczenie serc naszych z Najsł. Sercem Zbawcy i ze Sercem Niep. N. M. P. stanie się własnością naszą, aby coraz zbawienniejszy wpływ wywierało na życie każdego członka Apostolstwa z osobna i na wszystkich razem, aby się wzmogło życie nadprzyrodzone w naszej parafii, obieg soków łaski Bożej stał się żywszym i obfitszym, aby w naszej winnicy i „Obcowanie Świętych'' nabrało więcej dzielności i bujności.

4. W tym też celu ustanawiamy dla zachęty wszystkich członków pewne przywileje, jakie w Apostolstwie przy naszej parafii uzyskać mogą za spełnienie pewnych obowiązków lub praktyk, dobrowolnie na się przyjętych lub im poleconych.

5. Przywileje te nasze w niczem nie uwłaczają organizacyi wewnętrznej Apostolstwa, jaka i nas obowiązuje, stanowią jedynie zewnętrzną stronę utylitarną naszej organizacyi oraz i podporę porządku, niezbędnie potrzebnego do rozwinięcia w zbiorowem ciele wspólnych i harmonijnych działań.

6. Przywileje nasze są podwójne: jedne natury ogólnej, wynikające z życia

naszego wspólnego i z owoców wspólnych, drugie osobiste we formie nagrody lub zapomogi. Tak pierwsze jak i drugie mają przeważnie podtrzymywać regularne uczęszczanie członków na zebrania miesięczne i składanie podatku zwyczajnego co miesiąc.

7. Pierwszy przywilej odnosi się do ubogich, nie mogących zapłacić czy podatku zwyczajnego czy „Posłańca S. P. J.'' na rok cały; tacy są wolni od jednego lub drugiego, albo i jednego i drugiego. Liczba tych ubogich za wspólną ugodą dopuszczalna jest 5ciu w każdem Kole, które liczy przynajmniej 25 członków.

8. Drugim przywilejem, to specyalny podarunek we formie jakiej pobożnej lub pożytecznej książki, ofiarowanej przez ks. Dyrektora, jako nagrody za werbowanie znacznej liczby członków do naszego Apostolstwa, albo też za przeprowadzenie szczęśliwe jakiegoś bardzo trudnego polecenia.

9. Trzeci przywilej polega na tem, że z każdego Oddziału Apostolstwa, Koła, wykazujące się co rok albo co trzy lata najlepszą regularnością, tak pod względem uczęszczania na zebrania miesięczne jak składania podatku zwyczajnego, mają prawo przedstawić ks. Dyrektorowi

trzech kandydatów czy kandydatki ze szeregu Zelatorów lub Zelatorek, na Prezesa czy Prezeskę dla całego Oddziału. Z onych trzech ks. Dyrektor jednego lub jedną zatwierdza na rok lub na dalsze trzy lata. Dwa atoli terminy urzędowania z rzędu są dopuszczalne dla jednego i tego samego Prezesa lub Prezeski, np. dwa lata lub 6 lat; aby poraz trzeci być wybranym, potrzeba koniecznie, aby pomiędzy jednym a drugim wyborem była przerwa jednego roku lub trzech lat, tj. przerwa jednego terminu nieurzędowania.

10. Czwartym przywilejem, to odwiedziny członków Apostolstwa w dłuższej chorobie, to zapomoga z naszej Kasy, udzielana według możności, w ciężkiem, dokuczliwem ubóstwie, to dalsza opieka, rady, wskazówki, jakich udzielamy potrzebującym, nieoświeconym i nieporadnym.

11. Piąty przywilej, to jedna Msza św. cicha lub śpiewana, za duszę zmarłego członka Apostolstwa przy naszej parafii, odprawiona zaraz po jego zgonie i po otrzymaniu kartki wpisowej; prócz tego, jeśli wiadomość o śmierci dojdzie do członków Koła, do którego należał zmarły, jeszcze na czas przed pogrzebem, członkowie tegoż Koła, jeśli mogą, biorą na zarządzenie Zelatora lub Zelatorki u-

dział w pogrzebie, w odznakach i ze świecami.

12. Szósty przywilej, to wspólne modlitwy za zmarłych członków Apostolstwa na naszych zebraniach miesięcznych, modlitwy wszystkich na świecie czytelników „Posłańca S. J.,'' wreszcie uroczyste nabożeństwo rekwialne, odprawiane za nich rokrocznie w miesiącu listopadzie.

13. Siódmy przywilej polega na tem, że każdy członek Ap. w Kole, do którego należy, może korzystać z owoców duchownych wspólnie zamówionej Mszy św. w dzień Patrona swego rocznego, w którym wspólnie z innymi przystępuje do Komunii św.

CZĘŚĆ TRZECIA.

XVI. Praktyczne rady i uwagi.

1. Bywają dusze, co nie lubią przeciążać się rozmaitemi i licznemi praktykami, i ze względu na swoje usposobienie albo też osobiste stosunki swoje wolą nabożeństwa proste a jędrne. Dla takich Apostolstwo szczególnie jest odpowiedniem.

2. Bo cóż może być prostszego i jędrniejszego, jak to, czego jedynie domaga się Apostolstwo od członków swoich: co-

dzienne ofiarowanie wszystkich modlitw, spraw i krzyżów swoich w myśl N. S. Jez., czyli codzienne wzbudzenie intencyi, zgodnej z intencyami i zamiarami Najsł. Serca?

3. A jednak nie trudno przyznać, że wobec niedołęstwa ludzkiego mało kto potrafi wytrwać w należytem spełnianiu tego nawet tak prostego i potrzebnego obowiązku, i po niedługim czasie będzie byle jak tylko zbywał, albo i całkiem o nim zapomni, jeżeli nie użyje przeciw temu zobojętnieniu pewnych środków czyli praktyk pobożnych.

4. Środki te i praktyki nie są wprawdzie w Apostolstwie pierwszorzędnie obowiązującymi, ale jednak najzupełniej odpowiadają duchowi jego i podtrzymują gorliwość w wspólnych pracach naszych, a zwłaszcza w spełnianiu naszego najistotniejszego i pierwszego obowiązku obowiązku 1. stopnia, wzbudzania codziennego intencyi zgodnej z intencyami N. S. J.

5. Większa część tych środków i sposobów, jakie przyjmujemy na się dobrowolnie, nie jest niczem innem, jeno jakby silniejszem przypomnieniem albo też dalszem rozwinięciem i wcieleniem głównej myśli Apostolstwa.

6. Nie zapominajmy, że jeżeli Apostolstwo ma w nas wydać właściwe sobie i błogie owoce, a więc zrobić z nas ludzi pragnących we wszystkiem wygodzić i dopomódz Najsł. Sercu Jezusowemu, to potrzeba, abyśmy tą myślą nawskroś się przejęli, nią, że tak powiem, oddychali i żyli.

7. Ponieważ zamiary Apostolstwa w niczem się nie różnią od zamiarów N. S. J., więc takie przejęcie się zupełnie Jego myślą i Jego zamiarami będzie jedynie spełnieniem onego wielkiego przykazania, jakie ogłasza światu Apostoł św. Paweł: „Nie przez sprzeczanie, ani przez próżną chwałę, ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad się, nie upatrując każdy co swego jest, ale tego co drugich; albowiem to w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie. (II. Filip II. 5.).''

8. . Nie zapominajmy, że nasze Apostolstwo Modlitwy, oparte na tak wzniosłym dogmacie naszego zjednoczenia z Chrystusem, przypomina nam i pomaga praktycznie zastosować inny, równie pocieszający, dogmat o „obcowaniu Świętych,'' który jest tylko wynikiem tamtego. My wszyscy bowiem, co należymy do Kościoła św., jesteśmy członkami jednego ciała mistycznego, którego głową jest Chrystus.

9. Nie możemy więc być członkami Chrystusa, nie będąc zarazem członkami „jedni drugich'' (Rzym. 12. 5.). Czego nie możemy uczynić sami przez się dla ludzi nam nieznanych, to możemy uczynić dla wszystkich przez zjednoczenie modlitw i prac naszych z modlitwami i pracami Głowy naszej, Jezusa Chr.

10. Jest tedy Apostolstwo Modlitwy w dalszem jego rozwinięciu zarazem i Apostolstwem pracy dla wzajemnego dobra, z jednej strony ciche, ukryte, przygotowawcze, z drugiej strony już jawne, otwarte, pouczające i dobroczynne, na wzór Mistrza naszego, który „wszędzie chodził, dobrze czyniąc.''

11. Mamy tedy jako członkowie Apostolstwa doskonały sposób wypełnienia wielkiego przykazania miłości, nakazującego miłować bliźniego jak siebie samego. Doskonałość swą bierze znów i jedynie z połączenia pragnień, modlitw i prac naszych z pragnieniami, modlitwami i pracami Najsł. Serca Jezusowego.

12. Wreszcie przez ciągłe praktyczne wykonywanie obowiązków tak pierwszorzędnych jak i innych dobrowolnie na się przyjętych dodajemy ducha ożywczego wszystkim pracom dla chwały Serca Jezusowego podjętym, wzmacniamy węzły mi-

łości wzajemnej tak pomiędzy sobą jak i w całej naszej parafii, całe życie nasze staje się jakby jedną wielką, bo czynem potężną modlitwą Apostolstwa według słów Zbawiciela: „Potrzeba się zawsze modlić a nie ustawać!'' (Łuk. 18. 1.) — słowem, przyzwyczajamy się i modlić i pracować i żyć w parafialnej rodzinie naszej katolickiej na wzór naszego Boskiego Mistrza, który także praktycznie uczył nas modlić się: „Święć się Imię Twoje, — Przyjdź Królestwo Twoje — Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi!''

XVII. Praktyki codzienne.

1. Obudziwszy się, niech się starają złączyć z Sercem Jezusa i ofiarować na Jego intencye wszystkie swe modlitwy, sprawy i cierpienia dnia tego. Tę ofiarę odnawiając od czasu do czasu w ciągu dnia, niech się członkowie Apostolstwa przyzwyczajają spełniać wszystkie swe sprawy i znosić wszystkie swe cierpienia w duchu miłości, który jest prawdziwym duchem Serca Pana Jezusa.

2. Codzień poświęcą pewien czas modlitwie, starając się mimo przeszkód czynić ją regularnie i z pożytkiem dla duszy. Osobliwie zaś Serce Pana Jezusa, Jego słowa, czyny i cierpienia, niech będą

przedmiotem ich rozmyślań jakoteż innych ćwiczeń pobożnych, na wzór Niep. Serca Maryi i św. Józefa.

3. Jak najczęściej ile możności niech słuchają Mszy św., czerpiąc z niej ducha ofiary i poświęcenia, których przykład doskonały daje nam Serce Jezusa na Kalwaryi i na ołtarzach.

4. Codzień przynajmniej przez 5 minut niechaj robią nad swymi błędami rachunek sumienia, do którego niech dołączą rachunek sumienia szczegółowy nad głównym błędem, z którego chcą się poprawić.

5. W Sercu Jezusa jakby w zwierciedle niech się uczą poznawać ducha, który ich ma ożywiać: porównując swe serce z Sercem Jezusa, dokładnie poznają swe niedostatki. Tym sposobem podbiją stopniowo swą zepsutą naturę pod panowanie łaski, zwyciężą swoje złe skłonności i urządzą swe życie według najświętszej woli Bożej, ochoczo i odważnie spełniać będą obowiązki swego stanu, słowem, nabędą gruntownej cnoty, opartej na zaparciu się miłości własnej, ono bowiem jest istotnym warunkiem doskonałości.

6. Lecz niechaj nigdy nie tracą odwagi w tej walce duchownej: niech raczej uwielbiają nieskończone miłosierdzie Ser-

ca Jezusa przez niezachwianą ufność i żal pełen miłości i pokoju za swe błędy i niewierności.

7. Ci, co nie będą mogli mówić codzień całej koronki, niech zmówią przynajmniej jeden dziesiątek Różańca na intencye Apostolstwa. Przez Maryę dojdą do Serca Jezusa.

8. Codzień odprawią czytanie duchowne bądź z żywotów Świętych, bądź z innego dzieła, które im zaleci Ojciec duchowny lub ks. Dyrektor.

9. Ci, którzyby mogli odwiedzić Najświętszy Sakrament, niech tego tak miłego obowiązku nie zaniedbują. Niech się starają, by codzień choć jeden członek Apostolstwa według planu rozłożonego na cały rok, trzymając się w tem rozporządzeń ks. Dyrektora, odprawił prywatnie jedną „godzinę adoracyi'' przed Najśw. Sakramentem. Niech w N. Sakramencie będzie niejako ognisko ich pobożności i całego ich życia. Niech chętnie bywają na błogosławieństwie N. Sakramentu, niech według sił rozszerzają cześć tej Boskiej Tajemnicy.

10. Niech przed każdą ważniejszą sprawą i po takowej się pomodlą krótko, bo to pomoże im do skupienia ducha.

11. Niech się najusilniej starają o pamięć na obecność Boską i Jezusa Chrystusa w swych sercach. W tym celu niech się przyzwyczajają do aktów strzelistych, zwłaszcza do Serca Jezusa.

12. Żeby akt ofiarowania naszych modlitw, naszych spraw i cierpień nie zeszedł na czczą tylko formułkę, pozbawioną życia i skutku, kładziemy tu dla wygody i ułatwienia członków Apostolstwa dwie formułki poświęcenia, aby je sobie od czasu do czasu powtórzyli, zwłaszcza po Komunii św. lub nawiedzeniu Najśw. Sakramentu:

Akt poświęcenia się Najsł Sercu Jezusowemu.

(Pierwsza formułka zatwierdzona przez Ojca św. Piusa IX. dekretem św. Kongr. obrządków z d. 16 czerwca 1875.).

O Jezu, Zbawicielu i Boże mój, mimo wielką Twą miłość, która sprawiła, że Krew Twoją najdroższą wszystką za nas ludzi przelałeś, ludzie nawzajem serc swoich oddać Ci nie chcą; ale całkiem przeciwnie, obrażają Ciebie, bluźnią święte Imię Twoje i znieważają święte .dni Twoje. Ach, obym mógł Boskiemu Sercu Twemu dać jakiekolwiek za wszystkie te krzywdy zadośćuczynienie! Obym umiał nagrodzić jakkolwiek tyle niewdzięczno-

ści, co jej z tylu stron doznajesz! Chciałbym módz okazać Tobie, mój Panie, jak bardzo pragnę, wobec wszystkich, uczcić Najśw. Serce Twoje, za miłość bezmierną odwdzięczyć Mu się jakąkolwiek miłością moją i przyczyniać Ci coraz więcej i więcej chwały. Chciałbym módz otrzymać nawrócenie grzeszników i rozruszać oziębłość tylu chrześcijan, co nic nie rozumiejąc, jak wielkiem jest szczęściem być dzieckiem Kościoła, Oblubienicy Twojej, nic też nie dbają ani o dobro tego Kościoła ani o pomnożenie chwały Twojej. Chciałbym módz oświecić tych katolików, co nie szczędzą wprawdzie uczynków miłosierdzia, ale wzbraniają się poddać wyrokom Stolicy św., albo trzymają się zdań niedość z nauką jej zgodnych; chciałbym módz ich przekonać, że kto nie słucha we wszystkiem Kościoła, św., ten też nie słucha Boga, zawsze w Kościele swoim obecnego. Żeby dopiąć celu tego tak szczytnego, żeby otrzymać tryumf i trwały pokój dla Kościoła, Oblubienicy Twojej nieskażonej, obronę i pomyślność dla Ojca św., ustawiczny wzrost w świątobliwości i doskonałości dla Duchowieństwa, urzeczywistnienie Twoich, mój Jezu, zamiarów, spełnienie wszelkiej woli i upodobania Twego, nawrócenie grzeszników i postęp do-

brych, zabezpieczenie zbawienia dusz naszych, wreszcie dlatego, żeby w tem i we wszystkiem przypodobać się Tobie: — w obecności Matki Najśw. i całego dworu niebieskiego upadam do nóg Twoich i wyznaję uroczyście, że zarówno sprawiedliwość jak wdzięczność tego wymaga, żebym cały i wyłącznie do Ciebie należał. Oddaję się Tobie i Twoim jestem, mój Jezu, Ty Zbawicielu mój i jedyne źródło wszelkiego szczęścia w tem i przyszłem życiu; i wchodząc w intencyę Ojca św., poświęcam siebie ze wszystkiem, czem jestem i co mam, Najsł. Sercu Twemu, i obowiązuję się kochać Je i służyć Mu z całej duszy, z całego serca i ze wszystkich sił moich, pragnąc i chcąc jedynie tego, czegokolwiek Ty, mój Jezu, chcesz i pragniesz. Ażeby zarazem jawne dać świadectwo o szczerości tego mego poświęcenia się Tobie, oświadczam uroczyście wobec Ciebie, mój Boże, że odtąd dla czci i miłości Najsł. Serca Twego, chcę zgodnie z przepisami Kościoła i sam należycie święcić przykazane dni święte i tegoż od podwładnych moich wymagać. W Najsł. Sercu Twojem składam te święte pragnienia i postanowienia moje, jakiemi mię łaska Twoja natchnęła, a ufam, że tem przynajmniej cokolwiek wynagrodzić zdo-

łam liczne krzywdy, jakie niewdzięczność ludzka Ci wyrządza, a zarazem zjednać sobie i wszystkim swoim łaskę Twoją w tem i w przyszłem życiu!

Akt poświęcenia się Najsł S. Jezusowemu:

(Pierwsza formułka zawiera w sobie wyraźnie to ofiarowanie, jakie jest właściwe członkom Ap. I. stopnia. Wielu jednak życzy sobie mieć formułkę podobną do pierwszej, ale odpowiadającą także obowiązkom II. i III. stopnia. Tym życzeniom odpowiada II. formułka:)

O Jezu, Zbawicielu i Boże mój, mimo wielką Twą miłość, która sprawiła, że Krew Twoją najdroższą wszystką za nas ludzi przelałeś, ludzie serc swoich nawzajem oddać Ci niechcą; ale całkiem przeciwnie, obrażają Ciebie, bluźnią święte Imię Twoje i znieważają święte dni Twoje. Ach, obym mógł Boskiemu Sercu Twemu dać jakiekolwiek za wszystkie te krzywdy zadośćuczynienie! Obym umiał nagrodzić jakkolwiek tę niewdzięczność, jakiej doznajesz, odpłacić Ci miłością za miłość Twoją bezmierną i przyczyniać Ci coraz więcej i więcej chwały! Żeby dopiąć celu tak szczytnego, żeby otrzymać tryumf dla Kościoła, obronę i pomyślność dla Ojca św., urzeczywistnienie Twoich, mój Jezu, zamiarów, żeby wreszcie w tem

i we wszystkiem przypodobać się Tobie, te trzy oto ofiaruję Ci postanowienia:

Pierwsze postanowienie: W obecności Matki Twojej Najśw. i całego dworu niebieskiego upadam do nóg Twoich i jak słuszność i wdzięczność tego wymaga, wyznaję uroczyście, że cały ze wszystkiem i wyłącznie należę do Ciebie. Tobie się oddaję i Twoim jestem, mój Jezu, Ty Zbawicielu mój i jedyne źródło wszelkiego szczęścia w tem i w przyszłem życiu; i wchodząc w intencyę Ojca św., poświęcam siebie ze wszystkiem, czem jestem i co mam, Najsł. Sercu Twemu, i obowiązuję się kochać Je i służyć Mu z całej duszy, z całego serca i ze wszystkich sił moich, pragnąc z dnia na dzień i chcąc jedynie tego, czegokolwiek Ty, mój Jezu, chcesz i pragniesz.

Drugie postanowienie. Ale z łaski Twojej, mój Jezu, jestem członkiem Apostolstwa, tego stowarzyszenia, ze względu na cele swoje nawskroś apostolskiego. A gdzież znajdę, po Twojem, mój Jezu, serce więcej i prawdziwiej apostolskie, niż jest Niepokalane Serce Matki Twojej? Wszak Ona jest nietylko Królową i Opiekunką, ale i wzorem wszystkich Apostołów. Do Twojej więc przyczyny, Matko Najświętsza, uciekam się ze wszystkiem,

cokolwiek za łaską Syna Twego pocznę dla chwały Bożej i dla zbawienia dusz, a zarazem obowiązuję się na cześć Twoją odmawiać codziennie 1 Ojcze nasz i 10 Zdr. M.; Ty uproś mi w tych modlitwach gorącość podobną do tej, jaką pałała modlitwa Twoja we wieczerniku.

Trzecie postanowienie. Ażeby dać jawne świadectwo o szczerości tego mego poświęcenia się Tobie, oświadczam uroczyście wobec Ciebie, mój Boże, że odtąd dla czci i miłości Najsł. Serca Twego należycie i sumiennie święcić będę niedziele i przykazane dni święte, bywaniem regularnem na nabożeństwach, słuchaniem słowa Bożego i przyjmowaniem, o ile możności mojej, częstem Przenajśw. Sakramentu, a to zawsze w duchu wynagrodzenia i miłości. Używać też postanawiam wszelkiego wpływu mojego, żeby wymódz na innych, a zwłaszcza na swoich, sumienne zachowywanie św. przykazania Twojego trzeciego i przepisów kościelnych.

W Najsł. Sercu Twojem składam te święte pragnienia i postanowienia moje, jakiemi mię łaska Twoja natchnęła, a ufam, że tem przynajmniej cokolwiek wynagrodzę liczne krzywdy, jakie niewdzięczność ludzka Ci wyrządza, a zarazem zje-

dnam sobie i wszystkim moim łaskę Twoją w tem i w przyszłem życiu. Amen.

XVIII. Praktyki cotygodniowe.

1. Członkowie Apostolstwa naszego niech święcą niedziele i dni święte, niech usiłują, by też i drudzy takowe święcili. W tym celu niech biorą udział w nabożeństwach kościelnych, o ile im obowiązki stanu na to pozwolą.

2. Niech też co tydzień, albo jeszcze częściej, jeśli to podobna i czas i obowiązki pozwolą, uczęszczają do Komunii św. w duchu nauk i wskazówek wydawanych przez Papieży w dekretach o częstej lub codziennej Komunii, aby coraz bardziej postępować na drodze świątobliwości, z cnoty w cnotę, z poświęcenia mniejszego w poświęcenia coraz większe.

3. Komu czas i obowiązki pozwolą, niech też raz w tygodniu wysłucha i Mszy św., aby modlić się za wszystkich członków i za wszystkie sprawy Apostolstwu powierzone. Taki dzień szczególnie przez nas umiłowany jest piątek.

4. Szczególnie związanem z dniem piątkowym jest nabożeństwo Drogi krzyżowej; niechże i tę odprawią sobie co tygodnia, albo społem albo osobno, a zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu, zawsze w myśli przyczynienia się do zbawienia dusz,

w intencyi Apostolstwa, dla własnego uświęcenia się.

5. Szczególnie stosownym dniem do odprawienia „Godziny świętej'' jest czwartek. Ta praktyka polega na tem, aby w połączeniu z modlitwą P. J. w Ogrójcu przez godzinę rozpamiętywać, w rozmyślaniu lub ustnej modlitwie, boleści P. Jezusa w Ogrójcu lub inną cześć Jego Męki. Wypełniając przytem zwykłe warunki, można w każdym tygodniu zyskać odpust zupełny. Co tygodniowa praktyka „Godziny świętej'' nie jest u nas wspólna, ale każdemu do prywatnego nabożeństwa gorąco zalecana.

6. Sposób odprawienia „Godziny świętej'' prywatnie. Oddawszy przez kilka minut w milczeniu cześć P. J. utajonemu w Najśw. Sakramencie, można podzielić „Godzinę św.'' na cztery części: 1. odmówić koronkę z tajemnicami bolesnemi do Najśw. Panny i Litanię do N. Imienia Jezus; 2. przeczytać sobie „Nawiedzenie Najśw. Sakramentu,'' albo kilka kartek z Męki Pańskiej lub o Najsł. Sercu P. Jezusa; 3. odmówić sobie jaki „akt poświęcenia'' lub akt wynagradzający krzywdy, wyrządzone Najsł. Sercu P. Jezusa; 4. odprawić według krótszej formy Drogę krzyżową.

XX. Praktyki comiesięczne.

1. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby członkowie Ap. poświęcili pierwszy piątek lub pierwszą niedzielę każdego miesiąca na krótkie rekollekcye.

2. Niech wszyscy w tym dniu przeczytają z uwagą przepisy nasze i dobrze określą to, co mają zmienić w swem postępowaniu i co chcą w następującym miesiącu uczynić dla Serca Jezusa i dla Apostolstwa.

3. Lepsze postanowienia, zwłaszcza te, które się odnoszą do ratowania bliźnich naszych w parafii, do najgwałtowniejszych jej potrzeb społecznych, niech sobie spiszą na osobnych formularzach i niech oddadzą swemu Zelatorowi, by wspólnemi siłami przeprowadzonem zostało z nich to, co uznanem zostanie przez Radę Ap. za słuszne, możliwe i zgodne z przepisami naszymi.

4. W tym celu niech wysłuchają z uwagą krótkiej czytanki lub nauki, jaką miewa ks. Dyrektor co miesiąc na nabożeństwie pierwszopiątkowem, zwłaszcza wieczornem, ku czci Najsł. Serca P. Jezusa.

5. Niech nie opuszczają zebrań miesięcznych, a w razie nieobecności niech najpóźniej po trzech miesiącach podadzą słu-

szne powody swemu Zelatorowi względnie Zelatorce. Nieobecni dużo tracą z wspólnych usiłowań i poświęceń dobrowolnych i postępów.

6. Ilekroć przystąpią jako Koło miesięczne, czy pojedyńczo w każdy dzień po jednym czy też wspólnie, do Komunii św. wynagradzającej z swoim Zelatorem lub Zelatorką na czele, niech przy tej sposobności członkowie pomodlą się szczerze za swego Zelatora lub Zelatorkę, tak jak oni się modlą za członków swoich.

7. Niech każde Koło Apostolstwa naszego czci w szczególniejszy sposób swego Pat. rocznego, którego imię nosi, niech dobrze pozna i pokocha życie jego, niech każdy członek swego Koła ćwiczy się co miesiąc w jakiej cnocie jego, aby się pozbyć swej wady najgłówniejszej, tak zwanej „panującej.”

8. Co miesiąc naznaczony bywa dla wszystkich członków razem Patron miesięczny, aby dzień jego obchodzili również, o ile im czas na to pozwoli, przystąpieniem do Komunii świętej i to wynagradzającej. Leon XIII., udzielił wszystkim przystępującym do Stołu Pańskiego w dniu Patrona miesięcznego odpustu zupełnego. (30 marca 1886.).

9. Szczególniejszem nabożeństwem

niech obchodzą pierwszy piątek miesiąca, nasz ulubiony dzień do odnowienia się w duchu Apostolstwa. Ponieważ rano przy wystawionym Najśw. Sakramencie odprawia się śpiewana Msza św. na intencye Apostolstwa, potem z litanią do Najsł. Serca P. Jezusa, z odmówieniem jakiego aktu poświęcenia całego rodu ludzkiego N. S. J. i na końcu z błogosławieństwem, niech członkowie łączą się wtedy i obecnością i pobożnością z wszystkiemi intencyami i zamiarami Najsł. Serca P. Jezusa, wreszcie niech się posilą Nim samym, Chlebem żywota, ku dalszej pracy, na chwałę i cześć Jego. Przez cały czas nabożeństwa tego mogą być śpiewane z towarzyszeniem organów pieśni albo Godzinki o Najsł. Sercu Jezusowem.

10. Niech też Koła Apostolstwa, wyznaczone po kolei przez ks. Dyrektora według porządku miesięcy, w których ich Patron roczny przypada, wystąpią z odznakami tak na rannem jak i na wieczornem nabożeństwie, rano zazwyczaj Koła Oddziału IIgo, wieczorem Koła Oddziału I. i IIIgo, klęcząc ze świecami w ręku przy balustradzie przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Nabożeństwo wieczorne rozpoczyna się Koronką do Najsł. Serca P. Jezusa; potem miewa ks. Dyrek-

tor co miesiąc naukę lub krótką czytankę; po niej następuje wystawienie Najśw. Sakramentu, Leona XIII. akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu, potem Litania prawie zawsze śpiewana o Najsł. Sercu Jezusowem, 1 Ojcze nasz: na intencyę Apostolstwa, 1 Ojcze nasz: za potrzeby Kościoła i naszej parafii, 1 Ojcze nasz: o nawrócenie grzeszników, wreszcie Tantum ergo i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

11. Wogóle niech pamiętają członkowie Koła miesięcznego, że ten miesiąc, w którym ich Patron roczny przypada, jest czasem dla nich szczególnej roboty duchownej i wspólnych praktyk pobożnych. Albowiem w odnośnym miesiącu mają nietylko w dniu Patrona swego i w pierwszy piątek (lub w I. niedzielę) wspólnie, a co dzień po jednym, przystępować do Komunii św. wynagradzającej, ale także w trzeci czwartek odnośnego miesiąca odprawić wspólnie wieczorem (pomiędzy 7 i 9 godziną) „Godzinę świętą.'' Sposób jej odprawienia podany jest w rozdz. XXVIII. Taka wspólna, comiesięczna adoracya Najśw. Sakramentu przez poszczególne Koła Apostolstwa zbuduje całą parafię naszą i stanie się dla niej źródłem wielu łask Bożych.

XX. Praktyki doroczne.

1. Czerwiec, miesiąc Serca Jezusowego, niech będzie dla wszystkich członków Ap. M. przeważnie czasem gorliwości. Niedarmo nazwał go Pius X. miesiącem „misyi Serca Jezusowego.''

2. Niech wszyscy co rok w tym miesiącu odprawią rekollekcye, aby uczynić przegląd wszystkich spraw swoich i prac dokonanych dla Najsł. Serca Jezusowego, aby przekonać się, czy i w czem stali się lepszymi albo przeciwnie gorszymi, aby poświęcić nieco czasu na przygotowanie się do śmierci i na sąd Boży, wreszcie aby więcej ładu i harmonii wprowadzając w życie „nasze,'' przez sumienniejsze zachowanie przepisów Apostolstwa — odnowieni w Chrystusie — tem skuteczniej pracować dla chwały Bożej, dla zbawienia dusz, ku dobru naszej parafii.

3. Dla słusznej przyczyny całe to nabożeństwo rekollekcyjne może być za pozwoleniem Biskupa przeniesione na inny miesiąc, z tymi samymi przywilejami i odpustami, jakich udzielił O. Ś. Pius X. d. 26 lutego 1908. Gdy jednak takiej słusznej przyczyny nie będzie, ustanawiamy, aby według rozporządzenia Stolicy św. odbywało się w czerwcu 8 nauk rekollekcyjnych. Ks. Dyrektor postara się o to,

aby 4 nauki wygłoszone były na rannem, a 4 nauki na wieczornem nabożeństwie Apostolstwa przez wszystkie piątki miesiąca czerwca.

4. Za udział w nabożeństwach i rekollekcyach czerwcowych na cześć Boskiego Serca nadał Pius X. (8. sierpnia 1906.) odpust zupełny na ostatnią niedzielę czerwcową, który w tym dniu można uzyskać tyle razy, ile razy kto odwiedzi kościół, w którym nabożeństwo takie uroczyście się odprawia z naukami, a nadto odpust zupełny przy wszystkich Komuniach w czerwcu. Kaznodzieje zaś, którzy głoszą nauki w ciągu tego miesiąca, mają w ostatnią niedzielę tegoż gregoryański przywilej Ołtarza dla swojej Mszy św.

5. Przez cały miesiąc czerwiec niech członkowie Apostolstwa nie szczędzą wydatków na przystrojenie Ołtarza Serca Jezusowego kwiatami żywymi czy też sztucznymi, na upiększenie całego nabożeństwa tak rano jak i wieczorem; a z Kasy naszej Apost. niech zamówiona będzie przez wszystkie piątki miesiąca tego śpiewana Msza święta na intencye Apost.

6. Jak w samą uroczystość Najsł. Serca Jez. tak i na zakończenie czerwcowego nabożeństwa (zawsze w ostatnią niedzie-

lę na nieszporach), niech odbędzie się uroczysta procesya z Najśw. Sakramentem, w której mają brać udział wszystkich Kół reprezentanci, Zelatorowie i Zelatorki, a członkowie osobno przystrojeni, niosący chorągiew lub statuę N. S J., wreszcie wyznaczone Koło dzieci, sypiących kwiaty przed Majestatem Pana Zastępów.

7. Jak każde Koło miesięczne przystępuje po kolei, raz w roku w dniu patrona, którego imię nosi, wspólnie do Komunii św. wynagradzającej, tak niech wszystkie Koła razem przystąpią wspólnie i urzędowo do Komunii w największą naszą uroczystość, w święto Serca Jez.

8. Dwa razy w roku, w uroczystość S. J. i w pierwszy piątek miesiąca grudnia, podczas nowenny do Niep. Poczęcia N. Maryi Panny lub też w samo święto Niep. Poczęcia, niech wszyscy Zelatorzy i Zelatorki odnowią akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu. W tym celu niech będą wspólnie na Mszy św. i przygotują się do Komunii św.; nim przyjmą Ciało P. Jezusa, ks. Dyrektor przemówi w kilku słowach do zebranych o znaczeniu i ważności tego aktu; potem albo powtórzą za ks. Dyrektorem słowo w słowo, albo też Prezes jakiego Oddziału przeczyta w imieniu wszystkich akt poświęcenia się

według formuły przyjętej. Dzień odnowienia tego poświęcenia niech będzie w kościele i na poprzedzającem zebraniu ogłoszony.

9. Dwa razy w roku, w uroczystość Serca Jezusowego i w pierwszy piątek miesiąca grudnia, podczas nowenny do Niep. Poczęcia N. Maryi Panny lub też w samo święto Niep. Poczęcia, niech odbędzie się uroczysta installacya nowych Zelatorów i Zelatorek na wieczornem nabożeństwie. W tym celu niech się zgromadzą przy balustradzie Ołtarza. Po odmówieniu Koronki i przed wystawieniem Najśw. Sakramentu ks. Dyrektor lub inny delegowany kapłan dokona installacyi według ceremoniału przepisanego; do tych co poraz pierwszy czynią akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu, niech przyłączą się wszyscy ci Zelatorzy i Zelatorki, którzy już przedtem byli installowani, ale na rannem nabożeństwie tegoż dnia obecnymi być nie mogli.

10. Niech też z szczególniejszą pobożnością członkowie obchodzą uroczystość Niep. Serca Maryi, w niedzielę po oktawie Wniebowzięcia, i święto Niep. Poczęcia Najśw. Maryi Panny.

11. Ze szczególnem nabożeństwem niech członkowie Ap. odprawią nowennę

do Najsł. Serc Jezusa i Maryi, ilekroć zażąda od nich pomocy duchownej ks. Dyrektor do przeprowadzenia pewnych spraw ważniejszych i trudniejszych; wtedy dobrowolnie zebrana grupa (Formularz n. 15.) niech się modli pod przewodnictwem Zelatora, odprawiając nowennę wspólnie, a jeśli to niepodobna, to prywatnie.

12. Co roku w miesiącu grudniu lub styczniu odbyć się ma przegląd wszystkich spraw i prac naszych. W tym czasie niech będą oddane wszystkie książki zelatorskie i sekretarskie z wszystkiemi formularzami i uwagami porobionemi — ks. Dyrektorowi, aby summarium tego zostało wciągnięte do „naszej Księgi Apostolstwa'', a na życzenie odesłanem zostało do Dyrektora dyecezyalnego, krajowego lub generalnego. (Formularz Sekretarza n. 19.).

13. Dla zaznaczenia w praktyce tem silniejszego odnowienia ducha w Apostolsswie, niech ks. Dyrektor stosuje się ściśle do par. 9. w rozdz. XV. i co roku albo co trzy lata ogłosi wybór nowego Prezesa dla odnośnego Oddziału. Wybór ten niech odbędzie się po rekollekcyach rocznych a wejdzie w życie z początkiem nowego roku.

14. Równocześnie z powyższym wyborem może odbyć się zmiana Zelatorów innych w poszczególnych Kołach Apostolstwa. Prezes może obrać sobie Koło I., inni Koło, jakie im przez losowanie przypadnie albo sam ks. Dyrektor wyznaczy.

15. Zmiana ta, co roku lub co trzy lata się powtarzająca, niech pomyślnie wpłynie na wszystkie prace i sprawy nasze „apostolskie,” gdyż i zewnętrznie przypadnie Zelatorom pracować z innem Kołem Apostolstwa.

CZĘŚĆ CZWARTA.

XXI. Wydawnictwa nasze.

1. Zwyczajnym organem całego w Kościele Bożym rozszerzonego Apostolstwa Modlitwy jest pisemko miesięczne, wychodzące pod nazwą „Posłaniec Serca Jezusowego.”

2. Organem tym posługuje się Apost. dla podtrzymania pomiędzy swoimi członkami nietylko prawdziwej pobożności i tak niezbędnej wzajemnej ze sobą łączności, ale więcej jeszcze, dla najściślejszej łączności z całym Kościołem Bożym, wojującym, cierpiącym i tryumfującym, a w tem wszystkiem łączności ustawicznej z Najsł. Sercem Jezusowem.

3. Podaje on na pierwszem miejscu intencyę, na którą w odnośnym miesiącu członkowie Apostolstwa powinni ofiarować modlitwy, sprawy i dolegliwości swoje codzienne. Intencyę tę przedkłada generalny Dyrektor Apostolstwa za pośrednictwem J. Eminencyi X. Kardynała — Protektora Apostolstwa Ojcu św., a skoro ten na nią się zgodzi, rozsyła się ją do wydawców „Posłańca'' po różnych krajach.

4. Wiadomość o tej intencyi dla członków Apostolstwa jest bardzo ważną, ponieważ przypomina im co główniejsze potrzeby Kościoła Bożego ogólnego i wiernych, którym zaradzić należy i modlitwą i czem kto może.

5. Oprócz intencyi miesięcznej podaje się Patrona rocznego i miesięcznego ze szeregu Świętych Pańskich; krótki życiorys jego może zachęcić wiernych do nabożeństwa do tego Świętego a lepiej jeszcze do jego naśladowania.

6. Dalej bywa cokolwiek o Matce N., rozprawki o cnotach i dobrych uczynkach, lub też o grzechach i wadach w naszych czasach więcej niebezpiecznych; następnie też „Ziarnka złote'' czyli uwagi krótkie o tem i owem, co dotyczy chwały Bożej i zbawienia dusz.

7. Jest też Skarbiec Serca Jezusowego, wykazujący dla zachęty drugich, różne dobre uczynki i ofiary spełnione przez gorliwszych członków.

8. Podane są też błogosławieństwa czyli łaski, jakie Serce P. Jezusa zlać raczyło na tych, którzy się do Niego w swych potrzebach uciekali.

9. Wreszcie znajduje się i kalendarzyk z intencyami szczególnemi Apostolstwa i ogłoszenia w sprawach jego.

10. Łatwo stąd poznać można, jak ważną rolę odgrywa ten „Posłaniec'' w rozszerzaniu czci Serca Jezusowego i jak każdy członek Apostolstwa powinien się postarać o takowy.

11. Dlatego też wszyscy członkowie Apostolstwa przy naszej parafii z wyjątkiem tych rodzin, gdzie jedna „Intencya miesięczna'' na jedną rodzinę wystarczy, obowiązują się dobrowolnie do brania rokrocznie „Posłańca'' naszego, popierając go i groszem i propagandą ku większej chwale Serca Jezusowego.

12. Przez ciągłe comiesięczne abonowanie „Posłańca'' popierają członkowie tak szeroko rozgałęzionego stowarzyszenia, jakiem jest Apostolstwo Modlitwy, pewną jednolitość i decentralizacyę, ścisłe przestrzeganie ustaw naszych i zgodną

z prawdą znajomość odpustów, przywilejów i korzyści.

13. Ponieważ wszystko, co się tyczy chwały Bożej wogóle, a celów i intencyj w szczególności, wszystkim członkom leżeć powinno na sercu, prócz zwyczajnego organu naszego „Posłańca", Apostolstwo Modlitwy przy naszej parafii propaguje jeszcze rozmaite inne dzieła, służące do rozbudzenia tak prawdziwej pobożności jak i prawdziwie chrześcijańskich, miłosierdzia i miłości bliźniego pełnych, dobrych uczynków.

14. Propagowanie podobnych dzieł nie ma nigdy uwłaczać istotnym celom i prawom właściwego organu naszego „Posłańca," jakim i dla nas ma pozostać niezmiennie, tylko idąc za duchem i wskazówkami jego, ma misyę jedynie pomocniczą, mianowicie wykazać i pouczać, jak członkowie Apostolstwa mogą, gdy zechcą, przeprowadzać przez „apostolską pracę" nietylko słowem, ale i czynem, wszystkie zamiary Jezusowe w szczególniejszych warunkach i trudnościach, jakie im tylko bliżej są znane. (Formularz n. 12. 16. 25.).

15. Dzieła te pobożne, dobroczynne, miłosierne lub oświatowe mają jedynie na mocy dobrowolnych poświęceń tak o-

garnąć „rodzinę naszą parafialną katolicką,'' by ta stała się silnym murem obronnym przeciw atakom prasy złej, niemoralnej i antyreligijnej.

16. Co się tyczy planu podobnej akcyi, niech wiedzą członkowie Ap., że w treści swej zależy przeważnie od materyału, jaki zbiorą i oddadzą na „pogadankach'' naszych miesięcznych zebrań, w doskonałości od dobrej woli i sądu Rady Apost., a wreszcie w wykonaniu nietylko od gorliwości ks. Dyrektora, ale także od poleceń, jakie wydać może ks. Prob.

17. Niech też wiedzą członkowie, że „rozpowszechnianie dobrych książek jako jednego z najdzielniejszych środków do nawrócenia grzeszników i podniesienia poziomu religijnego parafii'' nie jest bynajmniej nowym dla nich obowiązkiem, jednak w Apostolstwie jako w armii zorganizowanej mają doskonałą choć nieprzymusową sposobność zużytkowania w praktyce „według planu naszego'' wszystkich sił jego i postępów religijnych, nietylko ku chwale Serca Jezusowego wogóle, ale i w szczególności ku dobru bliźnich.

18. Niechże i w tej pracy wydawnictw naszych członkowie będą „wojskiem uszykowanym porządnie,'' niech siły i

grosz swój na ofiarę dobrowolnie poświęcą, niech się kształcą w tym kierunku pod przewodnictwem ks. Dyrektora, który im udzieli najniezbędniejszych do tego wiadomości, niech się tak wydoskonalą w tem wszystkiem, aby jak Apostołowie z rozkazu Chrystusa Pana, tak i „Posłańcy'' Serca Jezusowego z poleceń ks. Dyrektora i w naszych czasach mogli nawracać grzeszników, podnosić cierpiących, nieumiejętnych uświadamiać, całe oblicze i poziom moralny naszej parafii — „odnawiać w Chrystusie!''

19. By jednak akcya nasza przyniosła korzyści jak największe poszczególnym rodzinom naszym, nie popieramy tyle bibliotek, do którychby się zgłosić można i książki doborowe wypożyczać, ile „biblioteczki domowe,'' w których książki doborowe, tanie, popularne, wyrugowałyby powoli ale stanowczo wszelkie lektury niebezpieczne, niemoralne, nieuświadamiające i antyreligijne.

20. Należy to do sprytu religijnego prawdziwego „Posłańca'' Serca Jezusowego, aby w tak szlachetnem apostolstwie z jednej strony nie wywierać zbyt mocnego nacisku moralnego na drugich, a jednak z drugiej strony dążyć wytrwale do zamierzonego celu i osiągnąć błogie owoce, rozweselające Serce Jezusowe.

XXII. Kalendarz intencyj.

1. W każdy pierwszy piątek miesiąca jak również we wszystkie piątki miesiąca czerwca odprawiona bywa w kościele naszym wotywa na intencye polecone w kalendarzyku tego miesiąca.

2. Niech członkowie Apostolstwa, obecni na tej Mszy św., pomodlą się gorąco i szczerze do Serca Jezusowego, aby te intencye i prośby wielorakie, zebrane z różnych krajów powszechnego Kościoła, wysłuchane zostały.

3. Niech też wtedy pamiętają o intencyach i potrzebach szczególnych Apost. przy naszej parafii, jakie im od czasu do czasu poleca ks. Dyrektor, a które powinny im być tak samo drogie, jak własne ich intencye osobiste, tak duchowe jak doczesne, jakie przedstawiają Najsł. Sercu Jezusowemu.

4. Bardzo rzadko można wymieniać w Kalendarzu Apost. osobno czyje intencye osobiste, gdyż liczba tychże bardzo wielka a więc i praca dla głównego wydawcy „Posłańca'' nader utrudniona; bardzo też rzadko z powodu tego mogą one być na czas podane w urzędowym naszym organie do wiadomości wszystkim członkom.

5. Mimo to jednak, prócz intencyj, jakie członkowie mieć mogą, i ks. Dy-

rektor może jeszcze na swoich formularzach (n. 14. 15.) polecać pewne intencye szczególne modlitwom wspólnym lub też zbierać ochotników w pewnych trudniejszych sprawach i pracach.

6. Pragnący podać intencye do naszego kalendarza, niech je sami podciągną pod miano ogólne jednej lub kilku z owych 30tu wspólnych intencyj. Ku temu trzeba we formułce wypełnić, gdzie wypada, próżne miejsca, tj. wypisać w szeregu, nad którym umieszczono: osób, rodzin, liczbę tych, dla których się prosi o łaski, kładąc tę liczbę w tej linii, na której początku stoi najodpowiedniejsza intencya wspólna; np. kto chce polecić modłom syna i córkę ciężko chorych, niech w linii 10tej: o zdrowie, napisze cyfrę 2 w tym szeregu, który ma nagłówek: osób. Wypełniwszy w ten sposób formułę, można ją odesłać do wydawcy „Posłańca" pod opaską jako druki, przylepiając na niej markę pocztową.

7. Kalendarz intencyj ma jeszcze i tę zaletę, że ogłasza nietylko uroczystości Świętych, wigilie, posty, ale też i odpusty, które członkowie Apostolstwa w pewne dni uzyskać mogą.

8. Intencye osobiste i stałe dla wszystkich członków zawiera formularz n. 10. następujący:

INTENCYE STAŁE	Liczba w szeregu osób	Liczba w szeregu rodzin
1. Podziękowań za wysłuchane prośby	....	....
2. O miłość Serca Pana Jezusa	....	....
3. O błogosławieństwo Serca P. Jezusa	....	....
4. O opiekę Serca P. Jezusa	....	....
5. O rozszerzenie czci Serca P. Jezusa	....	....
6. Za grzeszników	....	....
7. O nawrócenie niedowiarków	....	....
8. O nawrócenie pijaków	....	....
9. Za dusze zmarłych	....	....
10. O zdrowie	....	....
11. O błogosławieństwo w nauce	....	....
12. O różne doczesne dary	....	....
13. O pociechę w smutkach	....	....
14. O światło w wątpliwościach	....	....
15. O zwycięstwo w pokusach	....	....
16. O dobrą spowiedź	....	....
17. O wyjście ze stanu oziębłości	....	....
18. O powstanie z nałogu	....	....
19. O zgadzanie się z wolą Bożą	....	....
20. O pokój duszy	....	....
21. O powołanie lub wytrwanie zakonne	....	....
22. O rozmaite łaski wewnętrzne i cnoty	....	....
23. O wytrwanie w postanowieniach	....	....
24. O śmierć szczęśliwą	....	....
25. O pojednanie i zgodę	....	....
26. O gorliwe spełnianie obowiązków	....	....
27. O rozeznanie i światło w powołaniu	....	....
28. O szczęśliwe wychowanie dzieci	....	....
29. O błogosławieństwo w pracy	....	....
30. Intencye nieoznaczone, Bogu wiadome	....	....

XXIII. Skarbiec Boskiego Serca.

1. Apostolstwo Modlitwy wtedy jest najpożyteczniejsze, najwięcej uświęca, najwięcej wydaje owoców, najwięcej zasług przyczynia duszy, która się Sercu Jezusowemu oddaje, jeżeli prócz intencyj zwraca też szczególniejszą uwagę na „cierpienia.''

2. Żadne dzieło dobre nie może być przeprowadzonem bez cierpień i trudów a tembardziej wielkie cele Apostolstwa i najświętsze, najszlachetniejsze zamiary Serca Bożego, Jezusa Chrystusa.

3. Dlatego Skarbiec Boskiego Serca zwraca szczególniejszą uwagę na cierpienia i krzyże, jakie nas spotykają, kładzie nacisk na dobrowolne umartwienia, bo właśnie one w połączeniu z modlitwą mogą więcej niż cokolwiek innego świat poratować.

4. Umartwienia w najszerszem tego słowa znaczeniu obejmują wszystko, cokolwiek dolega ciału lub duszy, a więc: dobrowolne ujmowanie sobie przyjemności skądinąd godziwych i dozwolonych, upokorzenia, posty, twarde obchodzenie się z ciałem, jakoto: niewygodne posłanie, praca ciężka, męcząca, włosiennice, dyscypliny itp.; to wszystko, rozumie się, w połączeniu z Tym, który dobrowolnie

stał się ofiarą w Ogrójcu, na Golgocie i na naszych ołtarzach.

5. Skarbiec więc Boskiego Serca, to zebranie tych modlitw, postów i prac i cierpień i innych dobrych uczynków, które członkowie Apostolstwa w ciągu miesiąca ofiarują na intencye ogłaszane w Kalendarzu.

6. Członkowie przy końcu każdego miesiąca zapisują na kartkach czyli formularzach w tym celu drukowanych swe duchowne ofiary, a Zelatorowie i Zelatorki z ks. Dyrektorem zbierają i odsyłają do wydawcy „Posłańca.'' Ten zlicza podobne ofiary ze wszystkich stron nadesłane i ogłasza je osobno co miesiąc w „Posłańcu''. (Formularz n. 11.).

7. Zelatorowie i Zelatorki mogą znacznie ułatwić tę pracę naszemu wydawcy przez to, że sami z kartek, które na ich ręce są składane, układają jedną kartkę, na której jednakowe ofiary zbierają w grupy i dodają razem. I ten formularz, po zliczeniu wszystkich ofiar, „razem'' przez Zelatora Koła, należy wysłać w otwartej kopercie do Redakcyi Posłańca. Formularz n. 11 przedstawia się następująco:

Ofiary dobrych uczynków.

1. Akty miłości ....
2. Różańce do Najśw. M. Panny ......
3. Drogi krzyżowe ....
4. Komunie wynagradzające ....
5. Godziny święte — osobno ....
6. Godziny święte — wspólnie ....
7. Rachunki sumienia ....
8. Godziny pracy i cierpień ....
9. Godziny milczenia ....
10. Czytania pobożne ....
11. Msze św. odprawione ....
12. Msze św. wysłuchane ....
13. Posty i umartwienia ciała ....
14. Akty miłosierdzia dla ducha ....
15. Akty miłosierdzia dla ciała ....
16. Akty podziękowania ....
17. Modlitwy i nabożeństwa ....
18. Pobożne rozmowy ....
19. Odwiedzenie Najśw. Sakramentu ...
20. Nowenny odprawione ....
21. Książki rozpowszechnione ....
22. Uczynki dla parafii ....
23. Rekollekcye odprawione ....
24. Szczególne prace dla Apost. ....
25. Inne dobre uczynki ....

8. Ta praktyka pobożna ma wiele korzyści. Naprzód ma korzyść dla tych, którzy biorą „Posłańca" co miesiąc do ręki, bo znajdując tam w Skarbcu Serca P. Jezusa zapisane rozmaite dobre uczynki, ofiarowane na intencye Apostolstwa, zachęcają się do czynienia podobnych ofiar.

9. Ci zaś, co te ofiary sami czynią i spisują, mają dzielną pobudkę do dobrego ich odprawienia stąd, że przytem tkwi w ich duszy myśl podobania się Sercu Jezusowemu.

10. I samo też spisywanie takich ofiar zawiera w sobie znaczną korzyść, bo jest ono zarazem jakby rachunkiem sumienia, czy się dosyć takich ofiar zrobiło i czy się rzeczywiście dobrze je spełniło i czyby nie wypadało poprawić coś w przyszłym miesiącu pod tym względem?

11. Niechże członkowie Ap., przy naszej parafii usilnie się starają o pomnożenie Skarbca Serca Jezusowego ofiarowaniem swoich cierpień, prac i dobrych uczynków, czy dla ogólnego Kościoła czy ku dobru parafii spełnionych, aby w ten sposób postępowali z cnoty w cnotę, z doskonałości w doskonałość.

XXIV. Odznaki i przybory nasze.

1. Zewnętrzną odznaką Członków Apostolstwa Modlitwy jest szkaplerzyk S.

P. Jezusa z napisem: „Przyjdź Królestwo Twoje!'' Nie jest on szkaplerzem w ścisłem tego słowa znaczeniu, tylko odznaką. Dlatego nie odnoszą się do niego przepisy, tyczące się właściwych szkaplerzy. Nie potrzeba więc poświęcenia, nałożenia i zapisania i wystarczy nosić ten płatek sukna z obrazem Serca Jez. zawieszony na szyi lub przymocowany na piersiach.

2. Szkaplerzyk ten zrobiony jest z kawałka białej flaneli lub białego sukna, na którem wyrażone jest zwykle czerwonym kolorem N. Serce Jez.

3. To westchnienie: „Przyjdź Królestwo Twoje!'' jest niejako hasłem członków Apostolstwa Modlitwy, bo zawiera w sobie całą treść życzeń Serca J. i Jego czcicieli.

4. Noszący ten szkaplerz mały nie mają żadnych obowiązków pod grzechem. Odmówienie 1 Ojcze nasz, 1 Zdr. Maryo, 1 Chwała Ojcu, albo ta prośba „Przyjdź Królestwo Twoje!'' potrzebne są tylko do uzyskania odpustu.

5. Szkaplerzem we właściwem tego słowa znaczeniu jest szkaplerz Najsł. Serca P. Jezusa. Ten składa się z dwóch kawałków białej materyi wełnianej, połączonych zwykłym sposobem dwoma sznu-

reczkami. Na jednej części mieści się obraz Serca Jez., jak się je zwyczajnie przedstawia, na drugiej obraz Matki Boskiej pod wezwaniem „Matki Miłosierdzia”.

6. Dekretem św. Kongregacyi obrządków (z d. 4. kwietnia 1900) przepisane są osobne modlitwy przy poświęceniu i nakładaniu tego szkaplerza, któremi posługiwać się mogą także kapłani Najsł. Serca Jezusowego, mający tę samą władzę. (14. lut. 1906.).

7. Brewem z d. 10. lipca 1900 r. udzielono za pobożne noszenie tego poświęconego szkaplerza wiele odpustów, wyraźnie w tym celu, by „przez nie nabożeństwo do Najsł. Serca J. i gorliwa miłość Jego wśród wiernych stale się utrzymywała i zawsze wzrastała.”

8. Jest jeszcze tz. medalik szkaplerzny, który nosić można zamiast właściwych szkaplerzy na mocy dekretu św. Officium z d. 16. grudnia 1910, a więc nie w miejsce szkaplerzy tercyarskich lub odznaki Serca Jezusowego, bo te nie wchodzą tu w grę, bo nie są właściwym szkaplerzem.

9. Medalik ten ma przedstawiać na jednej stronie Zbawiciela ze swem N. Sercem, na drugiej Matkę Najśw. Można go

nosić w miejsce jednego lub kilku szkaplerzy; potrzeba jednak, by się zapisano poprzednio do szkaplerzy, które ma zastąpić medalik, w sposób przepisany, by nadto medalik poświęcił kapłan mający do tego władzę.

10. Nosząc ten medalik ustawicznie na sobie, i to albo na szyi albo w jaki inny uczciwy sposób, dostępują wierni wszystkich odpustów i wszystkich bez wyjątku przywilejów, które łączą się z noszeniem odpowiednich szkaplerzy.

11. Z medali, jakie nosić mogą członkowie Apostolstwa przy publicznych wystepach i na nabożeństwach naszych, to medalik Serca P. Jezusa z czerwoną kokardą, tak jak Zelatorowie i Zelatorki mają prawo noszenia swoich medali osobnych, zelatorskich, również z kokardą lub łańcuszkiem.

12. Prócz wszelkich książek, jakie Apostolstwo nasze propaguje, niech członkowie a jeszcze bardziej Zelatorowie mają szczególniejsze staranie o utrzymanie w porządku Ustaw naszych, przepisów zelatorskich, wszelakich formularzy, kart wpisowych, książek tak zelatorskich jak i sekretarskich, a wreszcie i ,,Księgi Apostolstwa.''

13. Jako dowód zewnętrzny, że Zela-

torom installowanym przysługują wszelkie prawa w duchu Ustaw naszych przez Stolicę św. nadane, służą tak zwane Dyplomy zelatorskie, ozdobne, wielkie lub małe, formatu książki. W razie rezygnacyi należy zwrócić Dyplom ks. Dyrektorowi.

14. Czynnikiem wielce regulującym całe życie, wszystek ruch, zdrowie i postępy nasze, to rozmaite formularze, jakie od nich odbierane będą lub też im wręczone, zazwyczaj na „pogadankach" zebrań miesięcznych. Niech te formularze zawierają objektywne przedstawienie rzeczy, wchodzących ściśle w zakres działań Apostolstwa.

15. Używane być mogą u nas przeważnie formularze następujące: 1. Kalendarz intencyj; 2. Skarb Serca Jezusowego; 3. Uwagi i lepsze postanowienia; 4. Uwagi zelatorskie; 5. Formularze ks. Dyrektora; 6. Sprawozdania roczne (razem formularzy 25.).

16. Książki zelatorskie służą na to, aby Zelatorzy i Zelatorki utrzymywali spis członków lub członkiń odnośnego Koła w liczbie 30, z imieniem, nazwiskiem, z rokiem wstąpienia do Apostolstwa i adresem pomieszkania; szemat zaś tak ułożony na cały rok, aby pod rubryką każ-

dego miesiąca zanotowane być mogły: a). datek 5-10 centowy; b). obecność; c). ilość formularzy rozdanych. — a co roku; d) liczba członków; e). liczba ubogich; f) liczba chorych; g). liczba zmarłych. (Formul. n. 8. 9.).

17. Takim samym układem rzeczy odznaczają się książki sekretarza czy sekretarki Apostolstwa, z tą jedynie różnicą, że w nich, wszystkich Kół Oddziałów naszych członkowie i członkinie, zapisani są razem tak, jak w książkach zelatorskich poszczególnie. Ten spis stanowi naszą właściwą „księgę Apostolstwa.'' (Form. 5. 6. 7.).

18. Do spisywania treści narad, sprawozdań i uchwał każdorazowej sesyi Rady Apostolstwa przy naszej parafii niech służy osobna książka Sekretarzowi lub Sekretarce.

19. Ze szczególną też akuratnością prowadzona jest „Księga Kasy'' Apostolstwa przez ks. Dyrektora jako Skarbnika częściowego, miesięcznie, przez ks. Proboszcza jako Skarbnika Apostolstwa właściwego, kwartalnie. Aby wiadomem było wszystkim członkom, jak sprawozdanie finansowe prowadzone jest tak miesięcznie jak kwartalnie dla wszystkich trzech

Oddziałów naszych, na to ułożono: Formularz n. 20. 21.

20. Ponieważ od dobrego urządzenia nabożeństwa w kościele wielce zależy wzrost Apostolstwa w parafii i praktyczny owoc jego, niech czciciele Serca Jezusowego starają się dobrowolnymi datkami na kwiaty, świece itp. podnieść cześć ku Przenajśw. Sakramentowi, którego wystawienie jest najpiękniejszą koroną każdego nabożeństwa, jakoby słońcem łaski i błogosławieństwa Bożego, które na dusze ludzkie spływa.

21. I Ołtarz Najsł. Serca P. J. otaczajmy naszą opieką. Przy poświęceniu zaś obrazu, statuy lub chorągwi Serca P. J. bardzo dobrze jest zastosować ceremonię „uroczystego odsłonięcia,'' jakiej używa Kościół św. przy uroczystościach beatyfikacyjnych sług Bożych, w poczet błogosławionych lub świętych świeżo zaliczonych, a którą zapożyczono od Kościoła do odsłaniania pomników, tablic pamiątkowych itp.

22. Do odprawiania wspólnych modlitw naszych niech członkowie Apostolstwa się postarają o odpowiedne książeczki, o pieśni i Godzinki do Najsł. Serca P. Jezusa; Godzinki są tak do prywatnego jak i publicznego użytku a za ich od-

mówienie lub odśpiewanie udzielił P. Pius X. Brewem z d. 1. marca 1904. odpustu zupełnego raz na miesiąc.

23. Dla uczczenia Najśw. Sakr. podczas procesyi noszą członkowie zapalone świece; klęczą też podczas całego nabożeństwa, albo od Sanctus aż do Postcommunio, ze świecami zapalonemi i ku temu miewają światło za swem staraniem kupione.

24. Wreszcie i małe koszyczki na kwiaty, do sypania przed Najśw. Sakramentem podczas procesyi, przez koło małych dzieci, niech Zelatorki przechowują starannie, w bezpiecznem miejscu, pod kluczem.

XXV. Zachęta do pracy.

1. Do wszystkiego, co tu powiedziano o przewodniej myśli, o organizacyi, o przywilejach i o korzyściach Apostolstwa Modlitwy, nic innego dodać nie potrzeba, chyba — zachęty do pracy!

2. Potrzeba szeregować i organizować siły katolickie do walki z nowem pogaństwem świat zalewającem; zaszczepiać w sercach coraz szczerszą i ufniejszą miłość ku P. Jezusowi, ku Jego Namiestnikowi i ku Kościołowi Jego świętemu.

3. Dla odrodzenia społeczeństwa w duchu katolickim nie potrzeba zbyt wielkiego szeregu praktyk uciążliwych ni ba-

jecznych nakładów pieniężnych. Nieraz jedna dusza, gorąca w pracy, miłości i poświęceniu dla Najsł. Serca Jezusowego, może nietylko wciągnąć do Apostolstwa coraz szersze i szersze koła dusz jej pokrewnych, ale zbawienny wpływ wywierać na całą okolicę, by w niej nowe życie zakwitło w duchu katolickim.

4. Ponieważ nieprzyjaciele zbawienia ludzkiego i Kościoła Chrystusowego nie zasypiają sprawy, ale kupią i organizują się, żeby silni swoją łącznością stłumić światło prawdy Bożej i kłamliwie obiecując nam raj na ziemi, odebrać nam wszelką nadzieję lepszej przyszłości i wieczności, i nam też dzieciom Bożym, dzieciom Królestwa Bożego, w jedno kupić się potrzeba i — pracować!

5. Pracujmy tyle, co powinniśmy i tak jak powinniśmy, pracujmy ochoczo i szczerze, bo tem spełniamy wolę Bożą; jednoczmy prace i zajęcia nasze z pracą P. Jezusa i Rodziny św. w Nazarecie; ofiarujmy wreszcie pracę i trudy nasze P. Bogu na tę samą intencyę, w jakiej pracował P. Jezus, a tym sposobem uświęcimy każdą naszą pracę tak ręczną jak umysłową, przymusową zarówno jak dobrowolną, i zarazem wykonywać będziemy Apostolstwo pracy.

6. Pamiętajmy, że i najlepsza sprawa tyle tylko ma wewnętrznej, prawdziwej wartości, ile jej takowej nadaje intencya czyli zamiar, w jakim była podjęta i spełniona. Niechże modlitwy nasze nie będą bezmyślne, jak gdybyśmy nie wiedzieli, co i do kogo mówimy i o co nam w modlitwie chodzi, bo wtedy nie mają one wartości moralnej, a co gorsza, wyjawiają nieraz naszą fałszywą pobożność, jakobyśmy uchodzić chcieli za pobożnych, dobroczynnych, ofiarnych i szlachetnych. Niechże intencya Apostolstwa, codziennie dobrze wzbudzona, to wszystko naprawia!

7. Pamiętajmy na słowa P. Jezusa: „Nie każdy, który mi mówi, Panie, Panie, wnijdzie do Królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego (Mat. 7. 2.).'' Kto pała apostolską i prawdziwie rozumną gorliwością, temu nie wystarcza modlić się tylko, by też wiele i szczerze, ale ten czuje potrzebę, żeby też czynić, co może, i przyczynić się do tego o co prosi, i słowem i pracą i groszem i wszystkiem, na co go stać. Tak postępować, to znaczy pokazać, że szczerze się modlimy, bo naprawdę pragniemy tego, o co się modlimy.

8. „Módl się i pracuj!'' oto nasza dewiza! W życiu powszedniem znamy dobrze przysłowie: „Pomagaj sam sobie, a Bóg

ci dopomoże!" Podobnież postępujmyż w Apostolstwie, a trzymajmy się tej starej i mądrej zasady: „Tak się módlmy, jakby wszystko zależało wyłącznie od P. Boga; a zarazem tak działajmy, jakby wszystko zależało wyłącznie od naszego działania!"

9. Ponieważ stowaryszenia katolickie rozmaitego rodzaju mają poniekąd apostolski charakter, nasze Apostolstwo Modlitwy wszystkim tym stowarzyszeniom może znakomite oddać przysługi, dopomagając do utrzymania cechy ich katolickiej, aby nie zeszły do rzędu stowarzyszeń zupełnie tylko humanitarnych, jeżeliby z programu swego wykreśliły albo też poczęły z oka spuszczać to dwoje: staranie o postęp w życiu chrześcijańskiem i wieczne zbawienie własnych swoich członków, gorliwość o chwałę Bożą, szerzenie zasad chrześcijańskich i zbawienie bliźnich.

10. Ale też nawzajem Apostolstwo Modlitwy w naszej parafii spodziewa się w tych stowarzyszeniach katolickich i przez nie coraz większego wzrostu i rozwoju, a to nie przyczyniając rzeczonym towarzystwom żadnego prawie ciężaru, ani w niczem nie ujmując ich ustawom lub ich działalności.

11. Nawzajem znów Apostolstwo z przystąpienia każdego towarzystwa katolickiego w naszej parafii nie małe odnosi korzyści; bo pomijając materyalny przyrost członków, każde takie stowarzyszenie — przystępując do Apostolstwa, — przejmuje się duchem jego i staje się nowem ogniskiem tego świętego zapału, jaki jest potrzebny, żeby prawdzie Bożej torować drogę, ludzi pociągać do uznania i przestrzegania tej prawdy, i tak Bogu przymnożyć chwały, a ludziom umożliwić i ułatwić zbożne życie i przychylić im nieba!

12. Rączo więc, odważnie do dzieła! — do pracy w rozkrzewianiu Apostolstwa Modlitwy! — ktokolwiek Boga ma w sercu do modlitwy i do apostołowania, póki wszystkich nie zgromadzimy pod zwycięski zawsze sztandar Najsł. Serca Jezusowego, któremu Cześć i Chwała na wieki!

CZĘŚĆ PIĄTA.

Modlitwy wspólne dla członków Apostolstwa Modlitwy.

XXVI. Pierwszy Piątek miesiąca.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

1. Wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancyi przy śpiewie ludu: „O Salutaris Hostia.''

2. Msza św. wotywna o Najsł. Sercu Jezusowem z Gloria, Credo i jedyną oracyą (z uwzględnieniem paragrafów niżej podanych). Lud zebrany niech śpiewa pieśni lub Godzinki o Sercu Jezusowem (z rozdz. XXIX.) z towarzyszeniem organów.

3. Podczas Mszy św. przed Komunią, kapłan odbiera od Zelatorów „Odnowienie Aktu poświęcenia'' w I. piątek grudnia i w piątek po oktawie Bożego Ciała: t. j. w uroczystość Najsł. Serca Jezusowego, wygłaszając do nich stosowną naukę.

4. Po Mszy św. można odmówić z ludem, po: 1 Ojcze nasz, 1 Zdr. M. i Boskie Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami! a) za

parafię; b) o nawrócenie grzeszników; c) na intencye Apostolstwa — ogólne — szczególne (wymienić kilka zebranych od członków Apostolstwa).

5. Odczytać jakikolwiek Akt poświęcenia (aprobowany) lub Akt Leona XIII., potem Litanie do Serca Jezusowego; wreszcie następuje Tantum ergo i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

1. Koronka do Serca P. Jezusa.

V. Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu.
R. Panie, pospiesz ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
R. Jak było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

I. O Jezu mój najmiłościwszy! na wspomnienie Przenajśw. Serca Twojego, pełnego litości dla biednych grzeszników, raduje się serce moje i napełnia się ufnością, że i mnie łaskawie przyjąć raczysz, Panie. Niestety, ileżto już grzechów popełniłem! Lecz teraz z Piotrem i Magdaleną płaczę i nienawidzę grzechów moich, że nimi Ciebie, Dobro najwyższe, obrażałem. O Panie, przebacz mi, ach przebacz wszystkie grzechy moje! Przez Najśw. Serce Twoje błagam Cię, o Panie, niech umrę, tak, niech umrę raczej, aniżelibym

Cię miał jeszcze obrazić; a niech żyję na to jedynie, bym się za miłość Twoją odwdzięczał miłością. — 1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.... O Najsł. Serce Jezusa mojego. — Niech Cię kocham coraz więcej z całego serca mego!

II. O Jezu mój najmiłościwszy! błogosławię Sercu Twemu najpokorniejszemu i Tobie dziękuję, że dawszy mi Je na wzór, nietylko największem naleganiem do Jego naśladowania pobudzać mnie raczysz, ale nadto kosztem tylu upokorzeń Twoich wskazałeś mi do tego i ułatwiłeś drogę. O jakżem ja był szalony i niewdzięczny, żem od tej drogi zboczył. Przebacz mi, ach przebacz! Już brzydzę się pychą, już wywyższenia nie pragnę, lecz z sercem pokornem i wśród upokorzeń chcę, idąc za Tobą, dojść do pokoju i do zbawienia. Ty mnie wspomagaj i wspieraj, a na wieki Twe Serce błogosławić będę! — 1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.... O Najsł. Serce Jezusa mojego — Niech Cię kocham coraz więcej z całego serca mego!

III. O Jezu mój najmilszy! podziwiam najcierpliwsze Serce Twoje i dzięki Ci składam za tyle zostawionych nam przedziwnych przykładów niezwyciężonej cierpliwości Twojej. Boleję nad tem, że

napróżno dotąd wymawiały mi tak wielką miękkość moją, nie mogącą znieść najmniejszej nawet przykrości. Ach, Jezu mój ukochany, wlej w serce moje szczerą i stateczną miłość utrapień i krzyżów, umartwienia i pokuty, ażebym idąc za Tobą na górę Kalwaryi, doszedł za Tobą do chwały i wesela w niebie. — 1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.... O Najsł. Serce Jezusa mojego — Niech Cię kocham coraz więcej z całego serca mego!

IV. O Jezu mój kochany! O jakże wobec Serca Twego brzydzić się muszę sercem mojem, że jest tak od Twojego różne. Za lada cieniem, za lada poruszeniem, za lada słówkiem wzruszam się i narzekam! Ach, Panie, przebacz tym wybuchom moim i daj mi łaskę, bym na przyszłość w każdej przeciwności naśladował niewzruszoną słodycz Twoją i opływał tym sposobem w ciągły pokój święty. — 1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.... O Najsłodsze Serce Jezusa mojego — Niech Cię kocham coraz więcej z całego serca mego!

V. Niech wszystko śpiewa chwałę i cześć, o Jezu mój, mężnemu Sercu Twojemu, zwycięzcy śmierci i piekła, bo wszelkiej chwały jest najgodniejsze. Ale jakimże wstydem bardziej niż kiedykolwiek zapłonąćbym winien na widok serca me-

go tak tchórzliwego, że się lęka próżnego nawet słowa, najmniejszej zniewagi. O już będzie inaczej! Dlatego błagam Cię, udaruj mię taką mocą i męstwem, iżbym, walcząc i zwyciężając z Tobą na ziemi, z weselem tryumfował z Tobą w niebie. — 1 Ojcze nasz i 5 Chwała Ojcu.... O Najsł. Serce Jezusa mojego — Niech Cię kocham coraz więcej z całego serca mego!

Zwróćmy się do Maryi, i ponownie Jej służbie się oddając, w Jej macierzyńskiem Sercu ufność naszą pokładajmy, mówiąc:

O wielka Matko Boża i Matko moja, Maryo, przez niezrównane zalety Najczystszego Serca Twego wyjednaj mi prawdziwe i stałe nabożeństwo do Przenajświętszego Serca Jezusa, Syna Twojego, ażebym myślami mojemi i uczuciami w Sercu Jego zamknięty, dopełniał wszystkich obowiązków moich i wesołem sercem zawsze, a szczególnie w dniu dzisiejszym, służył P. Jezusowi.

V. Serce Jezusowe, miłością ku nam gorejące,

R. Zapal serca nasze miłością ku Tobie.

Módlmy się:

Tym nas ogniem, prosimy Cię Panie, niechaj Duch św. zapali, który Pan nasz Jezus Chrystus z ogniska Serca Swojego

puścił na ziemię, i chciał, aby jąk najmocniej był zapalon. Który z Tobą żyje i króluje w jedności tegoż Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

(Odpusty: 300 dni za każdym razem; — Odpust zupełny raz na miesiąc, po odmówieniu tych modlitw codziennie przez miesiąc cały. Pius VII. 20. marca 1815).

2. Tu następuje w I. piątek grudnia (lub w samo święto Niepokal. Poczęcia N. M. P.) i w jakibądź piątek czerwca — albo installacya nowych Zelatorów z odśpiewaniem „Veni Creator'' przed installacyą, — albo Odnowienie „Aktu poświęcenia zelatorskiego'' z stosowną do takiej okoliczności nauką.

3. Czytanki z „Posłańca Serca Jezusowego'' z odpowiedniemi uwagami praktycznemi we formie nauki, której pod żadnym warunkiem opuszczać nie należy.

4. W miesiącu czerwcu głoszone bywają w kościele nauki we formie ściślejszych rekollekcyj, przez 8 dni nieprzerwanie lub też przez wszystkie piątki, tak rano jak i wieczorem.

5. Zdarza się często w roku, że nabo żeństwo pierwszopiątkowe do Serca Jezu sowego łączyć trzeba z jakiem innem nabożeństwem, czy to majowem czy paź-

dziernikowem, z nowenną lub nieszporami; sposób pogodzenia jednego z drugiem wskaże w każdym pojedyńczym wypadku sama gorliwość ks. Dyrektora i ks Proboszcza.

6. Wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancyi przy śpiewie ludu: „O Salutaris Hostia”.

7. Akt poświęcenia Leona XIII., (przepisany w święto Serca Jezusowego, w inne piątki roku dozwolony inny akt aprobowany):

„O Jezu Najsłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy: oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najśw. Sercu Twojemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do św. Serca Twojego. Królem bądź nam, o Panie, nietylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili coprędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których

albo błędne mniemania uwiodły albo niezgoda rozdziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastała jedna owczarnia i jeden pasterz. Króluj wreszcie tym wszystkim, którzy w starem a przesądnem pogaństwie żyją, i racz ich przywieść do światła i Królestwa Bożego. Zachowaj Kościół Twój, o Panie, i użycz mu bezpiecznej wolności. Użycz wszystkim narodom pokoju i ładu. Spraw, aby ze wszystkiej ziemi od końca do końca jeden szedł głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam się stało zbawienie; Jemu cześć i Chwała na wieki. Amen.'' (25 marca roku 1890).

(Odpusty: 7 lat i 7 kwadragen zyskują wszyscy, którzy nabożnie w tem odnowieniu udział biorą i według intencyi Ojca św. się pomodlą. — Odpust zupełny zyskują ci, którzy do sakramentów św. przystępują. Acta S. Sedis XXXIX. 569).

8. Po 1 Ojcze nasz, Chwała Ojcu.... i — Boskie Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami: — a) za naszą parafię; b) za nawrócenie grzeszników; c) na intencye Apostolstwa — ogólne — szczególne (wymienić kilka zebranych od członków Ap.).

9. Litania do Najsł. Serca P. Jezusa (zazwyczaj śpiewana):

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego,
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy od Ducha św. ukształtowane,
Serce J., z Boską Osobą słowa zjednoczone,
Serce J., nieskończonego Majestatu,
Serce J., świątynio Boga,
Serce J., przybytku Najwyższego,
Serce J., domie Boży i bramo niebios,
Serce J., gorejące ognisko miłości,
Serce J., siedlisko sprawiedliwości i miłości,
Serce J., pełne miłości i dobroci,
Serce J., cnót wszelkich bezdenna głębino,
Serce J., wszelkiej chwały najgodniejsze,
Serce J., któreś królem serc wszystkich i celem ich,
Serce J., w którem są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,

Zmiłuj się nad nami!

Serce J., w którem cała pełnia Bóstwa mieszka.
Serce J., w którem sobie Ojciec dobrze upodobał,
Serce J., z którego pełności wszyscyśmy wzięli,
Serce J., pożądanie wzgórz wiekuistych,
Serce J., cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce J., hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce J., źródło życia i świętości,
Serce J., przebłaganie za grzechy nasze,
Serce J., zelżywościami nasycone,
Serce J., starte dla grzechów naszych,
Serce J., posłuszne aż do śmierci,
Serce J., włócznią przebite,
Serce J., źródło wszelkiej pociechy,
Serce J., życie i zmartwychwstanie nasze,
Serce J., pokoju i pojednanie nasze,
Serce J., ofiaro za grzechy,
Serce J., zbawienie ufających w Tobie,
Serce J., nadziejo w Tobie umierających,
Serce J., rozkoszy wszystkich Świętych,

Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
V. Jezu cichy i pokornego Serca,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce Najmilszego Syna Twojego i na chwałę i zadośćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają, Ty im łaskawie przebacz, w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

(Odpust 300 dni raz na dzień. Leon XIII. dekr. św. Kongr. obrz. z 2 kwietnia 1899).

Po „Tantum ergo'':
V. Panem de coelo praestitisti eis. (Alleluja).
R. Omne delectamentum in se habentem. (Alleluja).

Oremus.

Deus, qui nobis sub Sacramento mirabili passionis tuae memoriam reliquisti:

tribue, quaesumus, ita nos corporis et sanguinis tui sacra mysteria venerari; ut redemptionis tuae fructum in nobis jugiter sentiamus. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.

10. Na zakończenie zaśpiewać pieśń jaką do Serca Jezusowego z towarzyszeniem organów. (Przyjmowanie kandydatów do Apostolstwa przy Ołtarzu Serca Jezusowego).

§ 1. To co powiedziano o nabożeństwie do Serca Jezusowego pierwszo-piątkowem, odnosi się także do I. niedzieli miesiąca, w którym to dniu odzyskać można te same przywileje i odpusty.

§ 2. Na wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancyi podczas nabożeństw do Serca Jezusowego jakoteż podczas Godziny świętej potrzebne jest osobne pozwolenie Biskupa miejscowego, jeżeli takowe od szeregu lat nie istnieje.

§ 3. Mszy św. wotywnej o Najsł. Sercu Jezusowem niewolno odprawiać w pierwsze piątki, na które przypada święto pierwszej klasy, jakiekolwiek święto Pańskie (np. Przemienienia Pańskiego, 6go sierpnia) lub święta o Męce Pańskiej w poście tam, gdzie w dyecezyalnym kalen-

darzu są zakazane; następnie nie wolno w dzień feryalny, wigilie lub dzień w ciągu oktawy, które należą do uprzywilejowanych: we Wielki Piątek, we wigilie Trzech Króli (5 stycznia), w czasie oktawy Trzech Króli, Wielkanocy, Zielonych Świąt i w dzień zaduszny.

§ 4. Papież Pius X. na audyencyi d. 26. lutego 1908 r. ustanowił, że publiczne nabożeństwo czerwcowe ma być połączone z codzienną nauką, albo przynajmniej mają się odbywać nauki na modłę rekollekcyj, albo przez 8 dni nieprzerwanie albo też, gdzie to niemożliwe, przez wszystkie piątki czerwca, tak rano jak i wieczorem; a uroczyste zakończenie nabożeństwa czerwcowego z procesyą i ze Sanctissimum ma zawsze mieć miejsce w ostatnią niedzielę czerwca. Całe nabożeństwo czerwcowe rekollekcyjne może dla słusznej przyczyny być przeniesionem na jakikolwiek inny miesiąc z wszystkimi przywilejami i odpustami, za pozwoleniem Biskupa miejscowego.

§ 5. Uroczystość Serca Jezusowego jest świętem pierwszej klasy bez oktawy. Wszędzie ma być obchodzonem w piątek po oktawie Bożego Ciała. Jeżeli zaś przypada na ten dzień inne święto tak samo

uroczyste, przenosi się święto Serca Jezusowego na dzień następny.

§ 6. Jeżeli Biskup przenosi zewnętrzną uroczystość na dzień, w którym obchodzi się święto I. klasy, albo na niedzielę I. klasy, niewolno żadnej Mszy ni cichej ni śpiewanej o Najsł. Sercu Jezusa odprawić, wolno tylko zewnętrzną uroczystość zaznaczyć dla ludu w nabożeństwie przez modlitwy, litanie do Serca Jezusowego i błogosławieństwo.

§ 7. Jeżeli Biskup przenosi zewnętrzną uroczystość na święto II. klasy albo na Popielec albo na dzień Wielkiego Tygodnia, na wigilię Bożego Narodzenia lub Zielonych Świątek albo na dzień w ciągu oktawy Trzech Króli — Wielkanocy — Zielonych Świąt — Bożego Ciała, — wolno tylko sumę odprawić o Najsł. Sercu Jezusa, nie zaś ciche Msze św.

§ 8. We wszystkich kościołach, w których w uroczystość Serca Jezusowego odprawia się przed wystawionym Najśw. Sakramentem nabożeństwo kościelne, zyskać można za obecność na tem nabożeństwie odpusty, jakie nadano dla oktawy Bożego Ciała: 400 dni dla tych, co się spowiadają i są obecni na pierwszych lub drugich nieszporach, na jutrzni i na Mszy św.; mianowicie 100 dni za każde z tych

nabożeństw z osobna; — 160 dni po spowiedzi, z prawdziwą skruchą odbytej, za obecność na każdej z małych horek: prymie, tercyi, sekście, nonie i komplecie. (Leon XIII. dekr. św. Kongr. obrz. d. 28. czerwca 1889).

XXVII. GODZINKI O NAJŚW. SERCU PANA JEZUSA.

(Zatwierdzone od Stolicy św. dekr. św. Kongr. obrz. z d. 26. lut. 1901 do użytku publicznego i prywatnego).

1. Na Jutrznię.

V. Panie, otwórz wargi moje.
R. A usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.
V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie, pospiesz ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
R. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen. (Alleluja).

(Od niedzieli Starozapustnej do Wielkanocy zamiast: Alleluja mówi się: Chwała Tobie, Panie, Królu wiecznej chwały).

V. Serce Jezusa, gorejące miłością ku nam,
R. Rozpal serca nasze miłością ku Tobie.

Hymn.

Jezu, bram niebieskich chwało,
Boga Ojca uwielbienie,
Coś wziął na się ludzkie ciało,
Aby przynieść nam zbawienie.

Jezu, naszych serc radości!
Daj nam godnie wielbić Ciebie,
Rozpal ogniem Twej miłości,
Serca zimne zbliż do Siebie.
Serce słodkie, Serce Boże,
Nie odmawiaj swej pociechy!
Niech ten żar, co w Tobie gorze,
Zgładzi wszystkie nasze grzechy!
O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Najświętsze Serce Jezusa, woli Ojca najposłuszniejsze, zwróć ku Sobie serca nasze, abyśmy także wolę Jego we wszystkiem wiernie wypełnili.

V. Gotowe serce moje, o Boże serca mojego, na pełnienie woli Twojej.

R. Boże mój, chciałem, i prawo Twoje jest w pośrodku serca mego.

Módlmy się:

O Panie nasz, Jezu, któryś w dziwnej miłości swojej niewysłowione słodycze i skarby Najśw. Serca Twojego Oblubienicy Swojej, Kościołowi św., otworzyć raczył, daj nam, proszącym Cię, godnymi być uczestnikami tych łask niebieskich, które z tego źródła spływają, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

2. Na Laudes.

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj, — itd. jak na jutrznię.

Hymn.

Święte Serce Bóstwa Tronie,
Coś się cudem pojawiło,
Gdy w Dziewicy — Matki łonie
Słowo Boże się wcieliło.
Trójcy Świętej Tyś ozdobą,
Ojca Tyś upodobaniem,
Bóg-Syn się zjednoczył z Tobą,
Tyś Duchowi jest mieszkaniem.

Tyś zbawiło świat od zguby,
Tyś pokojem serc wieczystym,
Tyś przystanią czasu próby,
Tyś ochłodą duszom czystym.
O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Najśw. Serce Jezusa, które zbawienia naszego tak bardzo jesteś spragnione, daj nam przeniewiercom r pamiętanie, abyśmy nie pomarli w grzechach naszych.

V. Gotowe serce moje, o Boże.... Módlmy się.... jak wyżej.

3. Na Prymę.

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj. — itd. jak na jutrznię.

Hymn.

Serce, miłości ofiaro,
Nieba jedyne wesele,
Ty przed wieczną słonisz karą,
W Tobie człowiek ufa śmiele.

Miłość Cię nam otworzyła,
Uczyniła Cię schroniskiem,
By ma dusza w niem się kryła
Przed szatańskich żądz pociskiem.

O pociągaj wciąż ku Sobie,
Dusze, Twoją Krwią zroszone,
Niech w tym słodkim Serca grobie
Spoczną walką umęczone.

O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Najsłodsze Serce Jezusa, najdoskonalszy wzorze czystości, stwórz w nas serce czyste, abyśmy kiedyś mogli być znalezieni podobni do Niepokalanego Serca Twego.

V. Gotowe serce moje, o Boże.... Módlmy się.... jak wyżej.

4. Na Tercyę.

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj,
— itd. jak na Jutrznię.

Hymn.

Serce, któreś wycierpiało
Dla nas gorzką, krwawą ranę,
Zrań i mnie miłości strzałą,
Niech Cię kochać nie przestanę.

Ty, o Jezu, dziwnym cudem
Ciało swe na pokarm dałeś
I z litości nad swym ludem,
Krwi mu swej nie żałowałeś.

Ty, coś i aniołów stworzył,
Nie wzgardziłeś człekiem marnym,
Bóstwoś w podłe kształty złożył,
By się chlebem stać ofiarnym.

O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Najsłodsze Serce Jezusa, dla grzeszników najłaskawsze, spraw, prosimy, aby pokój Twój zawsze panował w sercach naszych i abyśmy prześladowcom i potwarcom naszym odpuszczali z całego serca.

V. Gotowe serce moje.... Módlmy się.... jak wyżej.

5. Na Sekstę.

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj, — itd. jak na Jutrznię.

Hymn.

Serce słodkie, Tyś ołtarzem
Milszym Bogu, niż świat cały,
Gdy na Ciebie jeno wskażem,
Żaden dar nie będzie mały.

W Tobie wszystkie cnoty święte
Swe królestwo założyły,
W Tobie łaski niepojęte
Jak w krynicy się ukryły.

Twoje słowo niebem właśnie,
Przykazania ludziom stawia,
Wszystkiem rządzi mądrze, składnie,
Wszystek świat ubłogosławia.

O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Najświętsze Serce Jezusa, za grzechy nasze tak okrutnie umęczone, wzbudź w sercach naszych prawdziwą pokorę i skruchę, abyśmy przez godne owoce pokuty winy nasze spłacili.

V. Gotowe serce moje, o Boże.... Módlmy się.... jak wyżej.

6. Na Nonę.

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj, — itd. jak na Jutrznię.

Hymn.

Serce, piękniejsze od słońca,
Świątynio świętsza od nieba,
Tyś szczęściem naszem bez końca,
Nic prócz Ciebie nam nie trzeba.

Każda Twoja myśl, westchnienie
Rozkoszą Boga napawa,
I najmniejsze Twe życzenie,
Ma u niego siłę prawa.

Ty i Boski gniew łagodzisz,
Gdy ma karać przewinienia,
Ty pociechą swoją słodzisz
Wszelkie troski i cierpienia.

O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Najśw. Serce Jezusa, wielki Miłośniku ubóstwa, połóż nas jako pieczęć na sobie, aby serca nasze spoczęły w Tobie, jako w jedynym skarbie swoim.

V. Gotowe serce moje, o Boże.... Módlmy się.... jak wyżej.

7. Na Nieszpór.

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj, — itd. jak na Jutrznię.

Hymn.

Serce, ołtarzu promienny,
Świętsze nad wszelkie ołtarze,
Spraw: miłości żar płomienny,
Niechaj nasze winy zmaże!

W Tobie, jak w gniazdeczku ptaszę,
Niech się dusza ma ukrywa,
W Tobie niech kochanie nasze
Rajskich słodkości zażywa!

Tyś lilija pośród cierni,
Z której buja kwiat Dziewicy,
Tyś tą różą, z której wierni
Męstwo czerpią Męczennicy.

O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Najśw. Serce Jezusowe, które miłującym Ciebie niezliczone świadczysz dobrodziejstwa, daj i nam poświęcić miłości Twojej wszystkie siły duszy i ciała, abyś Ty był zawsze królem serc naszych i dziedzictwem.

V. Gotowe serce moje, o Boże......
Módlmy się...... jak wyżej.

8. Na Kompletę.

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj, — itd. jak na Jutrznię.

Hymn.

Serce czyste w Matki łonie
Ku Boskiemu Sercu Syna
Tak miłości ogniem płonie,
Że o sobie zapomina.

Tylko Twoje oko, Panie,
Serc tych dwojga miłość mierzy,
Ono tylko znać jest w stanie
To, w co człowiek jeno wierzy.

O Najmilsza serc słodyczy,
Z której szczęścia biją zdroje,
Oblubieńcze nasz dziewiczy,
Prosim: Przyjdź Królestwo Twoje!

Antyfona: O Przenajdroższe Serce Jezusa, najświętsza miłości ofiaro, za grzechy nasze wyniszczone i dziś jeszcze od niewdzięcznych ludzi zapomniane i wzgardzone, nawróć nas, ożyw nas i zapal miłością swoją.

V. Gotowe serce moje, o Boże serca mojego, na pełnienie woli Twojej.

R. Boże mój, chciałem, i prawo Twoje jest w pośrodku serca mego.

Módlmy się:

O Panie nasz Jezu, któryś w dziwnej miłości swojej niewysłowione słodycze i skarby Najświętszego Serca Twojego Oblubienicy swojej, Kościołowi św., otworzyć raczył, daj nam, proszącym Cię, godnymi być uczestnikami tych łask niebieskich, które z tego źródła spływają. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

(Odpusty: 200 dni raz na dzień. Warunek: modlitwa według intencyi Ojca św. Leon XIII. 12 grudnia, 1901. — Odpust zupełny dla tych, którzy te Godzinki przez cały miesiąc codziennie odmawiają lub śpiewają. Pius X. Brewe z 1. marca 1904).

XXVIII. GODZINA ŚWIĘTA.

1. Nabożeństwo „Godziny świętej'' polega na tem, aby w połączeniu z modlitwą P. Jezusa w Ogrójcu przez godzinę zajmować się w rozmyślaniu lub ustnej modlitwie, boleściami P. Jezusa w Ogrójcu, lub inną tajemnicą Jego Męki.

2. Można odprawiać to ćwiczenie albo osobno albo też wspólnie w kościele w jakibądź dzień i godzinę, przez Dyrektora miejscowego Apostolstwa wybrane; najodpowiedniejszy jednak dzień jest czwartek a najodpowiedniejsza godzina, to między godziną 6tą a 9tą wieczorem.

3. Do odprawienia „Godziny świętej'' wspólnie przez Koła Apostolstwa, w sposób uroczysty, z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancyi przez całą godzinę (za pozwoleniem Biskupa), najdogodniejszy jest trzeci czwartek miesiąca; niech się wtedy trzymają o ile możności następującego porządku:

Część I.

1. Koronka z tajemnicami bolesnemi do Najśw. Panny.

W pierwszej tajemnicy bolesnej rozpamiętywamy, jak Pan nasz Jezus Chrystus, modląc się w Ogrójcu, pod ciężarem grzechów naszych krwawym się potem zapocił. — 1 Ojcze nasz, 10 Zdr. M., Chwała Ojcu.... O Maryo, bez zmazy poczęta....

W drugiej tajemnicy bolesnej rozpamiętywamy, jak Chrystus Pan był okrutnie biczowany w domu Piłata i niezliczone za nas grzesznych przyjął na się rany. — 1 Ojcze nasz, 10 Zdr. M., Chwała Ojcu.... O Maryo, bez zmazy poczęta.

W trzeciej tajemnicy bolesnej rozpamiętywamy, jak Chrystus Pan za naszą pychę i rozpustę najostrzejszem cierniem był ukoronowany. — 1 Ojcze nasz, 10 Zdr. M., Chwała Ojcu.... O Maryo, bez zmazy poczęta.

W czwartej tajemnicy bolesnej rozpamiętywamy, jak Chrystusowi Panu dla większej zniewagi i boleści włożono na ramiona krzyż ciężki, na którym za nas miał być ukrzyżowany. — 1 Ojcze nasz, 10 Zdr. M., Chwała Ojcu.... O Maryo,

bez zmazy poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

W piątej tajemnicy bolesnej rozpamiętywamy, jak Chrystus Pan, przyszedłszy na górę Kalwaryi, był obnażony i tępymi gwoździami do krzyża przybity, na którym skonał za nas wobec Matki swojej. — 1 Ojcze nasz, 10 Zdr. M., Chwała Ojcu.... O Maryo, bez zmazy poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Witaj Królowo! Matko miłosierdzia! życie słodkości i nadziejo nasza, witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy! Do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole łez. Raczże więc, Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twoje zwrócić na nas, i Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa! O litościwa! O słodka Panno Maryo!

2. Litania o Najsł. Imieniu Jezus:
(mówiona lub śpiewana).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Jezu, usłysz nas, Jezu, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu św. Boże.
Święta Trójco, jedyny Boże.
Jezu, Synu Boga żywego.
Jezus, jasności ojcowska.
Jezu, blasku światła wiekuistego.
Jezu, królu chwały.
Jezu, słońce sprawiedliwości.
Jezu, Synu Maryi Panny.
Jezu, godny miłości,
Jezu, przedziwny.
Jezu, Boże mocny.
Jezu, Ojcze przyszłego wieku.
Jezu, wielkiej rady aniele.
Jezu, najmożniejszy.
Jezu, najcierpliwszy.
Jezu, najposłuszniejszy.
Jezu, cichy i pokornego **serca**.
Jezu, miłośniku czystości.
Jezu, miłośniku nasz.
Jezu, Boże pokoju.
Jezu, dawco żywota.
Jezu, przykładzie cnót.
Jezu, pragnący zbawienia dusz.
Jezu, Boże nasz.
Jezu, ucieczko nasza.
Jezu, Ojcze ubogich.
Jezu, skarbie wiernych.
Jezu, dobry pasterzu.
Jezu, światłości prawdziwa.
Jezu, mądrości wieczna.

Zmiłuj się nad nami!

Jezu, dobroci nieskończona.
Jezu, drogo i żywocie nasz.
Jezu, wesele Aniołów.
Jezu, królu patryarchów.
Jezu, mistrzu apostołów.
Jezu, nauczycielu Ewangelistów.
Jezu, męstwo męczenników.
Jezu, światłości wyznawców.
Jezu, czystości dziewic.
Jezu, korono wszystkich Świętych.

Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu!
Od wszelkiego złego, wybaw nas Jezu!
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego.
Od sideł szatańskich.
Od ducha nieczystości.
Od śmierci wiecznej.
Od zaniedbania natchnień Twoich.
Przez tajemnicę św. Wcielenia Twego
Przez narodzenie Twoje.
Przez dziecięctwo Twoje.
Przez prawdziwe Boskie życie Twoje.
Przez prace Twoje.
Przez konanie i mękę Twoją.
Przez krzyż i opuszczenie Twoje.
Przez mdłości Twoje.
Przez śmierć i pogrzeb Twój.
Przez zmartwychwstanie Twoje.
Przez wniebowstąpienie Twoje.

Wybaw nas Jezu!

Przez radości Twoje, wybaw nas Jezu!
Przez chwałę Twoją, wybaw nas Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Jezu!
Jezu, usłysz nas.
Jezu, wysłuchaj nas!

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzono, błagamy Cię, racz nam dać proszącym Boskiej Twojej miłości uczucie, abyśmy Cię całem sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawali.

Świętego Imienia Twego bojaźnią, oraz i miłością ustawiczną racz nas obdarzyć, Panie, ponieważ tych nigdy z opieki Swej nie wypuszczasz, których w gruntownej miłości Twojej utwierdzasz, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

(Odpust 300 dni raz na dzień za odmówienie Litanii wraz z modlitwami, sercem skruszonem i nabożnie. Leon XIII. dekr. Kongr. Obrz. 16. stycz. 1886).

INTENCYE SZCZEGÓLNE:	Liczba w szeregu	
	osób	rodzin
1. Za łaski odebrane dziękuje	....	....
2. Za smutnych strapionych	....	....
3. Za chorych, słabych	....	....
4. Za zmarłych z Apostolstwa	....	....
5. Za Apostolstwa miejscowe	....	....
6. Za Dyrektorów	....	....
7. Za Zelatorów	....	....
8. Za ubogich	....	....
9. O wytrwanie w dobrem	....	....
10. Za młodzież	....	....
11. O częstą Komunię św.	....	....
12. Za rodziców i opiekunów	....	....
13. Za rodziny nasze	....	....
14. O pojednanie i zgodę	....	....
15. O pracę i środki do życia	....	....
16. Za wszystkich kapłanów	....	....
17. Za zakonników	....	....
18. Za seminarya i nowicyuszów	....	....
19. O nowe powołania duchowne	....	....
20. Za parafie	....	....
21. Za szkoły katolickie	....	....
22. Za przełożonych	....	....
23. Za misye, rekollekcye	....	....
24. Za bractwa, stowarzyszenia.	....	....
25. O nawrócenie, poprawę......	....	....
26. O powstanie z nałogu	....	....
27. Za niewstrzęmięźliwych	....	....
28. Za niepowściągliwych	....	....
29. O dobra dla duszy	....	....
30. O dobra dla ciała..	....	....

Część II.

3. Z dobrej książki, wybranej przez ks. Dyrektora, przeczytać kilka punktów o Męce Pańskiej, albo o Najśw. Sakramencie, a potem przez 5 minut rozmyślać nad tem.

4. Na adoracyę i dziękczynienie przeczytać jedną lub dwie z modlitw poniższych. Po modlitwie dodać można: 1 Ojcze nasz, 1 Chwała Ojcu.... i: Boskie Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami! — a) na intencye Apostolstwa ogólne; b) za naszą parafię; c) o nawrócenie grzeszników; d) na intencye i prośby następujące (wyszczególnić kilka zebranych od członków Apostolstwa z tabeli na str. 124 lub 171.)....

Modlitwa św. Alfonsa Ligurego przy nawiedzeniu Najśw. Sakramentu.

Panie mój Jezu Chryste, który z miłości, jaką żywisz ku ludziom, dniem i nocą jesteś obecny w tym Sakramencie i pełen miłosierdzia i miłości wszystkich oczekujesz, zapraszasz i przyjmujesz, którzy nawiedzać Cię przychodzą: wierzę, że obecny jesteś w tym N. Sakramencie Ołtarza. Cześć Ci oddaję z otchłani nicości mojej i dziękuję Ci za tyle łask mi wyświadczonych, zwłaszcza za tę ła-

skę, żeś sam Siebie mi się darował w tym Sakramencie, żeś mi Matkę Swoją Najśw. dał za Orędowniczkę i żeś mię przywołał, bym Cię w tym kościele nawiedził. Pozdrawiam więc dzisiaj miłościwe Serce Twoje, a pragnę je zwłaszcza pozdrowić w potrójnej intencyi: naprzód, by dzięki Ci złożyć za ten wielki dar; powtóre, by Ci zadość uczynić za wszelkie zniewagi, jakich doznajesz w tym Sakramencie od wszystkich nieprzyjaciół swoich; po trzecie chcę przez to nawiedzenie zarazem cześć Ci oddać na wszystkich miejscach, gdzie w sakramentalnej obecności najmniej Ciebie czczą i gdzie jesteś najbardziej opuszczony. Jezu mój, kocham Cię z całego serca; żałuję, żem Twą dobroć nieskończoną dotychczas tyle razy zasmucił; z pomocą łaski Twojej postanawiam na przyszłość więcej Ciebie nie obrażać. Teraz zaś darowuję i oddaję się cały Tobie, choć biedny i nędzny, i wyrzekam się wszelkich moich zachcianek, wszelkich pragnień i skłonności, i wszystkiego, co mam, by Tobie to wszystko ofiarować. Odtąd rozporządzaj mną i wszystkiem, co posiadam, według Twego upodobania. O nic innego nie proszę i niczego nie pragnę od Ciebie, jak tylko Twej św. miłości, wytrwania do końca

życia i całkowitego spełnienia Twej najświętszej woli. Polecam Ci dusze w czyśćcu, zwłaszcza te, które miały szczególniejsze nabożeństwo do N. Sakramentu i Najśw. Maryi Panny. Polecam Ci też wszystkich biednych grzeszników. Łączę wreszcie, ukochany Zbawicielu, wszelkie moje pragnienia z pragnieniami najmiłościwszego Serca Twego, i w tej łączności składam je Ojcu Twemu niebieskiemu w ofierze i proszę Go w Twojem Imieniu, by je z miłości ku Tobie przyjąć i wysłuchać raczył.

(Odpust 300 dni za każdym razem za odprawienie tej modlitwy przed N. Sakramentem. — Odpust zupełny raz na miesiąc, codziennie ją odmawiając. Pius IX. 7. września, 1854).

Modlitwa do Najsł. Serca Jezusowego w Najśw. Sakramencie Ołtarza.

Jezu najmiłościwszy, do czegoś się posunął w nadmiarze Twej miłości. Przyrządziłeś mi Boską ucztę z Ciała Twego i najdroższej Krwi Twojej, by cały mnie się darować. Któż Cię pobudził do tego nadmiaru miłości? Zaprawdę nikt inny, jak najmiłościwsze Serce Twoje. Czcigodne Serce Jezusa mojego, gorejący Płomieniu Boskiej miłości, przyjmij du-

szę moją do rany Twej najświętszej, abym w tej szkole miłości mógł się nauczyć znów kochać tego Boga, który dał mi tak przedziwne dowody miłości swojej.

(Odpust 100 dni raz na dzień. Pius VII. 9. lutego 1818).

Modlitwa do eucharystycznego Serca Jezusa.

Serce Jezusa eucharystyczne, miłości najwyższa Pana naszego, ustanowiłeś tę wzniosłą tajemnicę, by mieszkać tu na ziemi między nami, by duszy naszej dać Ciało swoje za pokarm a Krew swą za napój. Wierzymy mocno, Boski Zbawicielu, w ten nadmiar miłości, który Cię pobudził do ustanowienia tego Najśw. Sakramentu Ołtarza, a przed tą Hostyą św. z pokorą oddaję cześć należną tej miłości, wyznajemy ją i wychwalamy jako najgłębsze źródło żywotności Twego Kościoła świętego. Z tej miłości Twej tak bardzo nas zapraszasz i wołasz do nas: „Patrzcie jak bardzo was umiłowałem. Ciało moje daję wam na pokarm, Krew mą na napój, by przez to ścisłe zespolenie rozpalić miłość waszą i was do siebie przygarnąć. Chcę dusze wasze przeistoczyć w Siebie, w Ukrzyżowanego, ja, któ-

ry jestem chlebem żywota wiecznego; dajcież mi raz wasze serca, żyjcie życiem mojem, a żyć będziecie w Bogu.''

To wołanie Serca Twego, Panie i Boże nasz, dochodzi do nas z tajemnicy Ołtarza; dziękujemy Ci za nie i mamy stanowcze pragnienie iść za niem. Użycz tej łaski, by ta miłość Twa przejęła nas całkowicie, miłość ta bezprzykładna, z której przed gorzką Męką swoją zaprosiłeś nas do spożywania św. Ciała Twego. Wyryj w duszach naszych silne postanowienie, że zawsze wiernie pójdziemy za tym głosem, co nas woła. Daj nam nabożeństwo i uszanowanie należne, byśmy godnie czcili i godnie przyjmowali ten dar eucharystycznego Serca Twego, ten dar Twej miłości, którąś nam okazał do końca.

Oby za łaską Twoją danem nam było, byśmy czynnie pamiątkę gorzkiej Męki Twojej obchodzili, grzechy nasze i oziębłość naszą przez nią odpokutowali, miłość ku Tobie w sercach naszych żywili i pomnażali, a zawsze w duszach naszych zadatek wiecznej szczęśliwości nieskalany zachowali. Amen.

(Odpust 300 za każdym razem za odmówienie przed wystawionym N. Sakramentem. — Odpust zupełny w dniu do-

wolnym po spowiedzi, Komunii św. dla tych, którzy modlitwę tę codziennie przez miesiąc odprawili.

Modlitwa za heretyków.

Panie Jezu Chryste, najłaskawszy Zbawicielu świata, prosimy Cię usilnie przez Najświętsze Serce Twoje, by wszystkie błądzące owieczki nawróciły się teraz do Ciebie, ich dusz pasterza i biskupa. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

(Odpust 300 dni za każdym razem. — Pius X. 26. paźdz. i 22 list. 1905).

Akt poświęcenia.

Panie Jezu Chryste najczcigodniejszy, utajony w Sakramencie miłości, co mieszkasz między nami, by nam nasze wygnanie osłodzić, czyż niemam Ciebie pocieszać w Twej samotności? Ty dajesz mi Serce swoje, czyż ja także niemam Ci darować serca mego?

Oddanie się Tobie zaiste tylko pożytek przynieść mi może, znajdę tam nieoceniony skarb kochającego mnie Serca, Serca wylanego dla drugich i najwierniejszego, Serca takiego, jakiebym chciał widzieć własne swoje serce! Nicze-

go ofiarować Ci nie mogę, tylko wciąż przyjmuję Twe dary, Panie, nie zdołam Ci dorównać we wspaniałomyślności, ale kocham Cię. Przyjm łaskawie biedne moje serce, choć nic nie jest warte; jeśli Ty je umiłujesz, stać się czemś może przez łaskę Twoją. Uczyń je dobrem i zachowaj je.

Serce Jezusa w N. Sakramencie, poświęcam Ci wszystkie władze duszy mojej, wszystkie siły mego życia. Starać się będę coraz lepiej Cię poznawać, coraz więcej Cię miłować, tylko dla Twej chwały chcę pracować, jedynie wolę Ojca niebieskiego wykonywać.

W obecności Twej poświęcam ku czci Twojej wszystkie chwile życia mego, poświęcam je na dziękczynienie za to niezrównane dobrodziejstwo, na zadośćuczynienie za naszą okrutną obojętność i na ustawiczne przebłaganie, by modlitwy, które Ci składamy, w Tobie oczyszczone i użyźnione, wzniosły się do Tronu miłosierdzia, na wieczną chwałę Boga. Amen.

(Odpust 200 dni za każdym razem. Leon XIII. 6, lut. 1899).

Zadośćuczynienie.

Serce Boga mojego w N. Sakramencie, Ty, co pod zasłoną świętych postaci żyjesz i bijesz, cześć Ci oddaję.

Rozpalony żarem nowej miłości wobec niezmierzonego dobrodziejstwa Twego Boskiego Sakramentu, przejęty żalem za moją niewdzięczność, zniżam się z pokorą w przepaść Twego miłosierdzia, większego nad moje nieprawości.

Tyś mię wybrał od młodości, Tys nie gardził mą słabością. Tyś zstąpił do biednego serca mego, zachęcałeś mnie do wzajemnej miłości, przynosząc mi szczęście i pokój. Ja zaś wszystko straciłem, bom Tobie, Panie Jezu, niewiernością się odpłacił. Duch mój lekkomyślności się oddał, serce moje oziębłość ogarnęła, słuchałem tylko siebie, a o Tobiem zapomniał. Chciałeś mi być Przewodnikiem, Doradcą i stróżem życia mego, a ja namiętnościami zaślepiony, nie słuchałem wołania Twej miłości. Straciłem Cię z oczu, zapomniałem o Tobie.

W doświadczeniach i cierpieniu, w radości i pociechach, w trudnościach i potrzebie uciekałem się do stworzeń, zamiast się do Ciebie przytulić, i zapomniałem o Tobie.

Zapomniałem o Tobie, Jezu, na osamotnionych ołtarzach, gdzie miłością pałasz, zapomniałem w kościołach miast, gdzie z Ciebie się natrząsają, zapomniałem o Twej obecności w zimnych świętokradzkich sercach i w mem własnem sercu obarczonem grzechami, tak przed, jak po przyjęciu Twego N. Sakramentu.

Eucharystyczne Serce Zbawiciela mego, Wonności mej pierwszej Komunii św. i dni onych, gdziem Ci wiernie służył, Tobie nanowo się poświęcam; wróćże i Ty do mnie, przyciągnij mnie znowu do siebie. Wybacz mi jeszcze raz jeden; z miłości ku Tobie chcę wszystkiemu zadośćuczynić.

Święty Michale, najchwalebniejszy Archaniele, i ty umiłowany uczniu Pański, św. Janie, przedłóżcie Jezusowi najpokorniejsze me zadośćuczynienie i bądźcie wy dla mnie miłosierni. Amen.

(Odpust 200 dni za każdym razem. Leon XIII. 6. lut. 1899).

Prośby do Najsł. Serca Jezusowego.

1. Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami. — Słowo przedwieczne, któreś z miłości ku nam Ciałem się stało, pokornie upadamy na twarze przed Tobą i z głęboką czcią hołd Ci składamy. By za-

dośćuczynić za naszą niewdzięczność dla tak niezmierzonego dobrodziejstwa, łączymy się ze sercami tych wszystkich, co Cię kochają, i składamy Ci w pokorze najszczerszą podziękę. Wzruszeni nadmiarem pokory, dobroci i łagodności, któryś nam w Boskiem Twem Sercu objawił, prosimy Cię i błagamy o łaskę, byśmy Twój przykład naśladowali w tych cnotach tak Tobie miłych.

1 Ojcze nasz, 1 Zdr. M. i Chwała Ojcu.

2. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan i pogrzebion. — Jezu najmiłościwszy, Zbawicielu nasz, pokornie upadamy na twarze przed Tobą i z głęboką czcią hołd Ci składamy. By dać Ci prawdziwy dowód, że serdecznie żałujemy za naszą obojętność wobec wszystkich potwarzy i cierpień, które najmiłościwsze Serce Twoje znieść Ci kazało w Twej bolesnej Męce dla naszego zbawienia, łączymy się z sercami tych wszystkich, co Cię kochają, by z całej duszy dzięki Ci składać. Podziwiamy nieskończoną cierpliwość i wielkoduszność Boskiego Serca Twego, a prosimy Cię i błagamy, byś serca nasze natchnął duchem pokuty chrześcijańskiej, byśmy śmiało cierpienia znosili, i pokładali całą naszą

pociechę i całą chwałę naszą w Krzyżu Twoim.

1 Ojcze nasz, 1 Zdr. M. i Ch. Ojcu.

3. Dałeś im z nieba chleb, mający w sobie wszystkie rozkosze. — Jezu, nieskończoną ku nam miłością gorejący, pokornie upadamy przed Tobą na twarze i z głęboką czcią hołd Ci składamy. By zadośćuczynić za zniewagi, których Boskie Twe serce codziennie doznaje w N. Sakramencie, łączymy się z sercami tych wszystkich, co Cię kochają i składają Ci gorące dzięki. Kochamy w Boskiem Twem sercu niepojęty żar miłości ku Ojcu Twemu Przedwiecznemu, a prosimy Cię i błagamy, byś w sercach naszych rozniecił ogień miłości ku Tobie i ku bliźnim naszym.

1 Ojcze nasz, 1 Zdr. M. i Ch. Ojcu.

Prosimy Cię, najmiłościwszy Jezu, przez dobroć i łaskawość Boskiego Serca Twego, racz nawrócić grzeszników, stroskanym dodać otuchy, umierającym przyjść w pomoc i pocieszyć dusze w czyścu cierpiące. Złącz serca nasze więzami pokoju i miłości, zachowaj nas od niespodziewanej śmierci i daj nam pobożnie i łagodnie życie nasze zakończyć.

V. Serce Jezusa, miłością ku nam gorejące.
R. Rozniеć w sercach naszych miłość ku Tobie.

Módlmy się:

Daj nam, prosimy Cię, Wszechmogący Boże, abyśmy, którzy chlubiąc się w Najśw. Sercu Syna Twego umiłowanego, rozpamiętywamy szczególne Jego miłości dobrodziejstwa nam wyświadczone, cieszyli się zarówno z obchodu tych dobrodziejstw, jakoteż z ich skutków. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa.

Boskie Serce Jezusa, cześć Ci oddaję wszystkiemi władzami duszy mojej, poświęcam je nazawsze służbie Twojej wraz z wszelką myślą, mową i uczynkiem moim. Chciałbym wedle możności taką okazać Ci cześć, miłość i takie uwielbienie, jakie sam Ojcu Swemu niebieskiemu okazujesz. Wypełnij moje niedostatki, proszę Cię o to i błagam. Strzeż mnie w ciągu życia, bądź mą pomocą i ucieczką w godzinę śmierci. Proszę Cię przez morze boleści i goryczy, w które z miłości ku mnie byłeś pogrążony przez cały ciąg Twego ziemskiego życia, daj mi prawdzi-

wy żal i skruchę za wszystkie grzechy moje, pogardę rzeczy ziemskich i gorące pragnienie wiecznej szczęśliwości, silną ufność w Twe nieskończone zasługi i wytrwanie do końca w łasce Twojej.

Serce Jezusa, które jesteś czystą miłością, ofiaruję Ci te korne modlitwy za siebie i za tych wszystkich, co się zemną w duchu łączą ku uczczeniu Twemu. Racz w nieskończonej miłości Twojej przyjąć je i wysłuchać, zwłaszcza za tego, który pierwszy z pośród nas z tem życiem się rozstanie. Słodkie Serce Zbawiciela mego, napełnij go pociechami Twemi, gdy z śmiercią walczyć będzie, przyjmij go do świętych ran Twoich, oczyść go w Twem gorejącem ognisku miłości z wszystkich ziemskich pozostałości grzechowych, byś mógł go przyjąć do Twojej światłości, gdzie stanie się orędownikiem za tych wszystkich, co jeszcze na tem wygnaniu pozostają.

Najświętsze Serce najmiłościwszego Jezusa mego, postanawiam adoracyę tę i modlitwy ponowić i ofiarować Ci je za siebie nędznego grzesznika i za tych wszystkich, którzy tu zemną się łączą, we wszystkich chwilach życia mego aż do ostatniego tchnienia. Polecam Ci, Jezu mój, Kościół święty, ukochaną oblubie-

nicę Twoją a naszą prawdziwą matkę; polecam Ci sprawiedliwych, co w łasce Twej żyją, wszystkich biednych grzeszników, stroskanych, umierających i wszystkich ludzi społem; nie dozwól, by poszła na marne Krew najdroższa, którą za nich przelałeś. Racz także dozwolić, by te modlitwy przyczyniły się do uśmierzenia mąk dusz czyścowych, zwłaszcza tych, co w życiu swem pobożnie cześć Ci oddawały.

Najmiłościwsze Serce Maryi, jesteś z pomiędzy serc wszystkich stworzeń najczystsze i najbardziej miłością Jezusa przejęte, a zarazem najmiłosierniejsze dla nas biednych grzeszników; uproś nam łaskę, o którą błagamy, u Serca Jezusa, Zbawiciela naszego.

Matko miłosierdzia, jeden akt, jedno uderzenie serca Twego, rozpalonego miłością ku Sercu Jezusa, Syna Twego, wystarczy, by nas napełnić nadmierną pociechą. Okaż nam więc swą miłość, a Bostkie Serce Jezusa nie omieszka Cię wysłuchać, dla synowskiej miłości, którą ku Tobie żywi i zawsze żywić będzie.

(Odpust 300 dni raz na dzień. — Odp. zup. raz na miesiąc po odprawieniu tej modlitwy codziennie przez miesiąc cały. Pius IX. 18 czerwca, 1876).

Poświęcenie rodziny Najsł. Sercu Pana Jezusa.

Najśw. Serce Jezusa, objawiłeś życzenie swoje błogosławionej Maryi Małgorzacie, że chcesz panować w chrześcijańskich rodzinach. Przychodzimy więc dzisiaj, by uznać całkowite panowanie Twoje nad naszą rodziną. Chcemy odtąd Twojem życiem żyć, chcemy w sobie te cnoty pielęgnować, za które już tu na ziemi pokój obiecałeś, chcemy daleko od siebie odeprzeć ducha tego świata, na który rzuciłeś przekleństwo.

Panuj więc nad naszym rozumem przez prostotę wiary, panuj też przez swą miłość nad sercami naszemi, które niech całkowicie nią zapłoną, a które w Twej żarliwej miłości utrzymywać chcemy przez częste przyjmowanie Komunii świętej.

Racz, Boskie Serce, przewodzić naszym zebraniom, pobłogosław nasze duchowe i doczesne przedsięwzięcia, rozpraszaj nasze troski, uświęcaj nasze pociechy i łagódź nasze cierpienia. Gdyby zaś który z nas miał kiedy nieszczęście Cię zasmucić, to przypomnij mu, że Ty, Serce Jezusowe, jesteś dobrotliwe i miłosierne dla grzeszników żalem przejętych. A gdy przyjdzie godzina rozłąki, gdy śmierć

przyjdzie i okryje nas żałobą, chcemy wszyscy, tak ci, co umierają, jak ci, co na tym świecie zostają, poddać się Twym odwiecznym wyrokom. Chcemy się pocieszać tą myślą, że przyjdzie dzień, kiedy cała rodzina nasza w niebie złączona, nazawsze sławę Twoją i Twe dobrodziejstwa wychwalać będzie.

Niepokalane Serce Maryi i chwalebny Patryarcha, Józef św., niech Ci przedłożą to poświęcenie, a nam je przypominają przez wszystkie dni życia naszego. Niech żyje Serce Jezusa, naszego Króla i Ojca!

(Odpust zup. dla wszystkich wiernych, którzy po przyjęciu Komunii św. siebie i rodzinę swoją uroczyście Sercu Jezusowemu poświęcają. Zyskuje się ten odpust pierwszy raz, gdy się to poświęcenie odbywa, następnie zaś raz do roku w dniu uroczystego odnowienia tego poświęcenia. Pius X. 19. maja i 15. czerwca 1908).

Modlitwa do Serca Jezus. za Papieża.

Najśw. Serce Jezusa, z gorącem pragnieniem i w pokornej ufności błagamy Cię za Twego zastępcę, Ojca św., któremu tu na ziemi wszystko powierzyłeś, co kochasz i o co się troszczysz. Szczegól-

niejsze obietnice, o Jezu, uczyniłeś kapłanom, którzy Serce Twe czczą, obiecałeś im łaskę, że wruszą nawet najzatwardzialsze serca a z cudownym skutkiem pracować będą na niwie Pańskiej ku zbawieniu dusz; wypełnij więc tę obietnicę Twoją w pełnej mierze na najwyższym kapłanie, szerzącym cześć N. Sakramentu i Twego Najczcigodniejszego Serca. A że jest najwyższym kapłanem dla wszystkich, daj mu moc, by wzruszyć mógł serca zatwardziałe w całej ludzkiej społeczności.

Jego słowem, które przecież z Twojego Boskiego Serca pochodzi, oświecaj tych, którzy zaślepieni są buntowniczą pychą, napełnij czystą i świętą miłością tych, których ziemskie i zmysłowe żądze trzymają na uwięzi, daj wszystkim słabej wiary, oziębłym i trwożliwym żywotnego ducha czynu i ognistą odwagę.

Najsłodsze Serce, odnów w nim pociechy kapłańskiego namaszczenia, osładzaj mu trudy pasterskich rządów, zbliż mu wypełnienie jego apostolskiego pragnienia, odnowienia wszystkiego w Tobie. Niech wnet ujrzy Ojciec św., który tak dobrze zrozumiał miłość Serca Twego w Twem pragnieniu sakramentalnej z nami łączności, jak za jego współdziała-

niem i drugie Twe pragnienie się urzeczywistni i modlitwa Twoja we wieczerniku: by byli wszyscy jedno. Serce, pełne mocy i łaskawości, zgromadź więc koło niego wszystkich, których Ojciec niebieski Tobie powierzył, a Ty jemu oddałeś, byśmy wszyscy między sobą jedno byli przez miłość, która sama tylko jedna braćmi nas uczynić może, złączeni z papieżem przez posłuszeństwo, które samo tylko wolność nam przynosi, jedno z Tobą, jak Ty z Ojcem Twoim jedno jesteście. Amen.

(Odp. 300 dni za każdym razem; — 7 lat i 7 kwadragen za każde odmówienie tej modlitwy przed wystaw. N. Sakramentem. — Odp. zup. dla tych, którzy tę modlitwę codziennie przez cały czerwiec odmawiają, w ostatni dzień tego miesiąca. Warunki zwykłe z odwiedz. kościoła. Pius X. 12. kwietnia i 27. maja 1908).

Modlitwa o dobrych kapłanów.

Jezu, wieczny Pasterzu dusz, wysłuchaj prośby nasze o dobrych kapłanów, wszak przez to wypełniasz Twe własne niezmierne pragnienie. Wszak Serce Twe najmiłościwiej i najgoręcej bije wła-

śnie dla kapłanów, przez których dusze wszystkie rozpalasz Twą miłością.

Wyznajemy, że jesteśmy niegodni posiadać dobrych kapłanów, ale miłosierdzie Twe nieskończenie jest większe, niż głupota nasza i złość. Jezu, sam postaraj się o to, by do godności kapłańskiej ci tylko przystępowali, którzy mają prawdziwe powołanie twoje. Oświecaj arcypasterzy przy wyborze, prowadź duszpasterzy w ich radach, wychowawców przy wyrabianiu powołań. Daj nam kapłanów, którzyby czystością aniołom podobni byli, w pokorze doskonali, rozżarzeni świętą miłością Serafinów, mężni w duchu ofiary, pełni gorliwości apostolskiej o cześć Twoją, na zbawienie i uświęcenie dusz.

Zmiłuj się nad niewykształconymi, którym kapłani światłem być mają, nad robotnikami, którzy ochronieni przez nich od fałszu, w Twem Imieniu zbawieni być mają, zlituj się nad wszystkiemi dziećmi i młodzieżą, co szuka kapłana, by ją od złego wyrwał i do Ciebie doprowadził, zmiłuj się nad cierpiącymi, którym potrzeba pocieszyciela, coby ich w Twem Sercu pocieszył. Pomnij, ile dusz dojść może do doskonałości przez działalność prawdziwie świątobliwych kapła-

nów. Niechżeż więc raz jeszcze, o Jezu, wzruszą Cię rzesze ludu, które głodne są i spragnione. Daj, by kapłani całą chorą ludzkość do Ciebie przywiedli, by przez nich raz jeszcze ziemia się odnowiła, a Kościół Twój i Królestwo Serca Twego w pokoju się ugruntowały.

Niepokalana Dziewico, Matko odwiecznego Kapłana, a sama Kapłanko i Ołtarzu ofiarny pod krzyżem, gdzie przyjęłaś za syna kapłana, umiłowanego przez Jezusa, Jana świętego, który potem we wieczerniku stał przy boku Twoim, Nauczycielko i Królowo Apostołów, przejmij na najświętsze wargi Twoje korne błaganie nasze, niech odbrzmiewają w Sercu Boskiego Syna Twego, i udziel przez Twą błagalną wszechmoc Kościołowi Jezusa Twego wciąż odnawiające się zesłanie Ducha świętego. Amen.

(Odp. 7 lat i 7 kwadragen za każdym razem. — Odp. zup. w dniu dowolnym po odprawieniu tej modlitwy codziennie przez miesiąc cały. Warunki zwykłe z odwiedz. kościoła. Pius X. 27 paźdz. i 9. listop. 1907).

Inny akt
poświęcenia się Najsł. Sercu Jezusa.

O Panie i Boże nasz, Jezu Chryste, upadamy przed Tobą z najgłębszą pokorą

i najgorętszą miłością. Wierzymy mocno i żywo, Panie nasz Jezu, że jesteś prawdziwie z Bóstwem i Człowieczeństwem przytomny w tym N. Sakramencie. Tą wiarą ożywieni przychodzimy złożyć Ci wspólnie hołd czci i uwielbienia. Pragniemy, Panie Jezu, tym aktem pocieszyć Twe najświętsze i miłości pełne Serce. Pragniemy zadośćuczynić za wszystkie grzechy i oziębłości nasze, za wszystkie obelgi i bluźnierstwa, jakiemi byłeś, jesteś i będziesz obrażany od grzeszników, heretyków i niewiernych. O Panie dobry, Jezu nasz drogi, kochamy Cię z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił naszych; pomnóż miłość naszą i spraw, abyśmy jako dobre latorośle zawsze w Tobie, przesłodkiej winnej macicy naszej i w Najmilszem Sercu Twojem przez łaskę poświęcającą żyli. Tą miłością ku Sercu Twojemu pobudzeni i nadzieją w nieprzebranej tegoż Serca Twego dobroci ożywieni, błagamy Cię, Panie Pośredniku nasz, Jezu Chryste, byś u Ojca niebieskiego zjednał nam i całemu Kościołowi hojne łaski i błogosławieństwa, których potrzebujemy i których dla chwały Imienia Twego pragniemy. I przeto, o dobry Jezu, jednoczymy pragnienia i modlitwy nasze z Twojemi. Nie chcemy mieć in-

nych zamiarów ani dążności, jak tylko Twoje Przenajświętsze. O Ojcze przedwieczny, ofiarujemy Ci wszystkie uczynki, cierpienia, modlitwy, życie nasze całe, w intencyi Serca najmilszego Syna Twego, w połączeniu z świętemi ofiarami, jakie Ci z samego siebie nieustannie składa ten Boski kapłan za nawrócenie grzeszników, wytrwanie sprawiedliwych i tryumf Kościoła. Wejrzyj na tego niewinnego Baranka, który się bezustananie na chwałę Twą ofiaruje; usłysz modlitwy, jakie do Ciebie zanoszą przez Jego pośrednictwo Niepok. Marya, Aniołowie, Błogosławieni, święte dusze w czyścu cierpiące i sprawiedliwi, walczący jeszcze na tej ziemi. Połóż, Panie, koniec cierpieniom Kościoła, Twej Oblubienicy, broń Ojca św. N.; spraw, aby książęta chrześcijańscy współpracowali z miłosiernymi, zamiarami Twymi względem powierzonych sobie ludów; aby Biskupi i duchowieństwo wszystko odpowiadało godnie szczytnemu powołaniu swemu; aby we wszystkich domach, w których się wychowuje młodzież chrześcijańska, kwitła nauka z pobożnością i cnotą złączona, aby zakonnicy godnie spełniali swe posłannictwo; aby niewierni, heretycy, odszczepieńcy powrócili na drogę prawdy;

aby grzesznicy wszelkiego stanu i wieku nawrócili się do miłości Twojej; aby konający dnia każdego umierali świątobliwie; aby dusze sprawiedliwe łączyły się coraz ściślej ze Sercem swego Boga; aby biedne dusze, w smutku i pokusach zostające, jedynie w Sercu Bożem, tak bogatem w łaski i tak miłosiernem, szukały ulgi dla siebie; aby tak zawsze i wszędzie Boskie Serce Jezusa królowało nad sercami wszystkich ludzi.

Modlitwa o rozszerzenie zwyczaju codziennej Komunii świętej.

O Najsłodszy Jezu, któryś przyszedł na świat, aby dać wszystkim duszom życie Twej łaski, i który, by to życie w nich zachować i w niem je utwierdzić, chciałeś być codziennem lekarstwem na ich codzienne słabości, a zarazem codziennym ich pokarmem, pokornie prosimy Cię, przez Twe Serce tak wielką miłością ku nam pałające: wylej Ducha Twego Boskiego na wszystkie dusze, aby te nieszczęsne, które w grzechu śmiertelnym się znajdują, nawróciwszy się do Ciebie, utracone to życie łaski odzyskały, a zaś te, które z daru Twego już tem życiem Boskiem żyją, dnia każdego, jeśli to

możebnem, przystępowały pobożnie do świętego stołu Twego, by tak w codziennej Komunii św., przyjmując środek przeciw codziennym grzechom powszednim, zasilając w sobie każdego dnia życie Twojej łaski i oczyszczając się coraz więcej, osiągnęły w końcu życie z Tobą błogosławione. Amen.

(300 dni raz na dzień; przez cały miesiąc ją odmawiając, odpust zupełny w dniu dowolnie obranym, po spowiedzi, Komunii św., odwiedzeniu jakiej kaplicy publicznej, modlitwie za Ojca św. — Reskr. Kongr. Odpust 3. czerw. 1905).

Akt zupełnego poddania się woli Bożej.

Panie i Boże mój, już teraz przyjmię chętnie i spokojnie z rąk Twych śmierć, jakąkolwiek mi według upodobania Twego ześlesz, z wszelką jej trwogą, męką i boleścią.

(Wszyscy, którzy po godnej spowiedzi i Komunii św. choć raz tylko w życiu pobożnie odmówią powyższą modlitwę, mogą dostąpić zupełnego odpustu w godzinę śmierci, jeżeli tylko znajdują się w stanie łaski. — Pius X. 9. marca 1904).

Część III.

5. Zaśpiewać jedną z podanych w następnym rozdziale pieśni do Najsł. Serca Jezusowego, np.: „Witaj Krynico” — „Nie opuszczaj nas!” albo do Przenajśw. Sakramentu albo „Godzinki” o Sercu Jez.

Część IV.

6. Zakończyć „Godzinę św.” Suplikacyami i błogosławieństwem Najśw. Sakramentu.

Suplikacye.

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami. (trzy razy).

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie. (trzy razy).

Od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas Panie. (trzy razy).

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, przepuść nam Panie.

My grzeszni Ciebie Boga błagamy, wysłuchaj nas Panie.

My grzeszni do Ciebie Boga wołamy, zmiłuj się nad nami.

7. Tantum ergo.

V. Panem de coelo praestitisti eis.
R. Omne delectamentum in se habentem.

Oremus. Deus, qui nobis sub Sacramento mirabili passionis tuae memoriam reliquisti: tribue, quaesumus, ita nos corporis et sanguinis tui sacra mysteria venerari; ut redemptionis tuae fructum in nobis jugiter sentiamus: Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.

Uwaga: Gdy nabożeństwo „Godziny świętej'' odprawić przypadnie w połączeniu z jakiem innem nabożeństwem, n. p. majowem lub październikowem, z nieszporami lub procesyą (np. wśród oktawy Bożego Ciała), niech jedno odprawi się bez uszczerbku dla drugiego, według uznania i rozporządzenia ks. Proboszcza.

XXIX.
PIEŚNI DO SERCA JEZUSOWEGO.

1.

Witaj, Krynico dobra wszelakiego, — Najmilsza rano Serca Pana mego! — Rozpal oziębłe serce me miłością, — I napełnij je niebiańską słodkością.

Spraw to, ażebym w tem wygnaniu świata, — W Tobie zostawał przez me wszystkie lata; — Serce Jezusa, włócznią przebodzone, — Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

O rano święta, rano uwielbiona, — Bądźże na wieki od nas pochwalona. — A przez wylaną dla mnie Krew i wodę, — Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Tą Krwią posilaj w siłach zemdlonego, — A wodą obmyj grzechem zmazanego, — Ażebym nie wpadł kiedy piekielnemu, — W paszczękę srogą smokowi strasznemu.

Rano najsłodsza Serca Pana mego, — Źródło miłości i dobra wszelkiego, — Zalej czyścowe ognie Krwi potokiem, — Uracz cierpiące dusze Twym widokiem.

Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują, — Którzy Twe Serce wsławić usiłują. — Zawrzyj ich wszystkich, najłaskawszy Panie, — W otwartej Serca najdroższego ranie.

A ja przed Tobą to dziś oznajmuję, — Że Cię chcę kochać, i to zapisuję, — Na sercu mojem: nic nie chcę innego — W niebie, na ziemi, prócz Ciebie samego.

Odbierz to życie, nie daj nic dobrego, — Ukarz na świecie; dość szczęścia mojego, — Gdy mi dasz Serce, Twej pełne miłości, — Nadto nie żądam lepszej pomyślności.

O to Cię tylko proszę, Boga mego, — Nie oddalaj mnie od Serca Twojego, — W Niem moje dziedzictwo, w Niem moje mieszkanie, — W Niem moja ufność, w Niem moje kochanie.

Dusza w mem ciele zawsze tęskni sobie, — Pragnąc być wolną, pragnie spocząć w Tobie. — Przytul więc, Jezu, mnie do Serca Swego, — W Niem żyć i umrzeć pragnę z serca mego.

2.

Nazareński śliczny kwiecie, — Co rozkoszą jesteś nieba, — Co Ty robisz na tym świecie, — Gdzie przybrałeś postać chleba?

Czemuż, Jezu, o mój Panie, — Niewdzięcznikom Serce dałeś? — Czemuż dziwne swe kochanie — Na ten nędzny świat wylałeś?

Cóż jest człowiek, — Że dla niego — Ty się, Panie, dajesz cały, — Że on drzwi do serca swego — Otwierasz, o Panie chwały?

Ach, to Serce Twe na ziemi, — Co tak ludzi ukochało, — Cóż znajduje między nimi, — Cóż od świata pozyskało?

Tylko wzgardą, zapomnieniem — Człowiek Tobie się odpłaca, — Poi Serce Twe cierpieniem — I od ciebie się odwraca.

Chociaż Serce Twoje wzywa, — Choć wyciągasz Boskie dłonie, — Każdy Tobie się wyrywa — I w odmęcie grzechów tonie.

Jako niegdyś na Golgocie, — „Pragnę'' usta Twe wołały, — Tak Twe Serce dziś w tęsknocie — „Pragnę'' woła na świat cały.

I przed Tobą tłum się snuje — A nikt Ciebie nie rozumie, — Nikt z Twem Sercem nie współczuje, — Ciebie kochać nikt nie umie.

O mój Jezu, o mój Panie, — Ulecz świata zaślepienie! — W Twego Serca świętej ranie — Daj nam znaleść nawrócenie!

Na świat cały z Serca rany — Roznieć pożar Twej miłości, — Byś od wszystkich był kochany — W tem wygnaniu i w wieczności.

3.

Kochajmy Pana, bo Serce Jego — Żąda i pragnie serca naszego. — Dla nas Mu włócznią boleść zadana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

O pójdź do Niego wszystko stworzenie, — Sercu Jezusa złóż dziękczynienie — I swoje przed Niem zegnij kolana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźmy do Niego, biedni grzesznicy, — Bo w Jego Serca czystej krynicy — Zleczy się dusza, grzechem zmazana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie do Jego Serca, o dusze — Obmyte we łzach, pokucie, skrusze, — Już niewinności szata wam dana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie, wy śliczne gołąbki białe, — Dusze, co w Panu żyjecie całe, — Śpiewaj Mu z nami, trzódko wybrana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie wy z nieba, święci Anieli, — Z którymi szczęście wieczne On dzieli, — Przyjdź, Jeruzalem, chwałą odziana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Przyjdź, o Panienko, coś Go powiła, — Coś niezrównaną w miłości była;—Z Tobą, Maryo Niepokalana, — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Wszyscy, ach, wszyscy przed Nim padajmy — Serce Mu nasze wspólnie oddajmy. — O, bo tak woła miłości rana: — Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Jezu najsłodszy, do Serca rany — Przyjmij świat cały, Krwią Twą oblany, — Byśmy na ziemi i wiecznie w niebie — Kochali Ciebie, kochali Ciebie!

4.

Serce Twe, Jezu, miłością goreje, — Serce Twe w ogniu miłości topnieje, — A serca nasze zimne jak lód, — I próżny dla nich Twej męki trud.

Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie, — Poznamy Twego Serca kochanie? — Kiedy Twa miłość rozpali nas? — O dobry Jezu, czas to, już czas!

Serce Twe zewsząd bólem ściśnione — I ostrą włócznią jest przebodzone — A nasze serca, rzucone w świat, — Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

Boskie Twe Serce gorycz zalała, — We łzach się dusza Twoja kąpała, — I z Twego smutku pociechy zdrój — Wytrysnął dla nas, o Panie mój!

Serce Twe wieniec z ciernia oplata, — Korona wzgardy na pychę świata, — Którą dla Siebie obrał nasz Pan, — By nas uleczyć z grzechowych ran.

O jakaż słodycz Twojej miłości, — Jakiż w Twem Sercu zbytek czułości! — Ach, w serca nasze miłości tej — Choć jedną kroplę, o Panie, wlej!

Rzuć tej miłości choć iskrę jedną, — W ziemię serc naszych, suchą i biedną, — By Ci wydała obfity plon — Za Twój na krzyżu bolesny zgon!

Byś nie napróżno te męki Twoje, — Te rany, krzywdy, te krwawe zdroje — Raczył tak dla nas ochotnie pić, — Że swego życia przerwałeś nić.

Gdy już na krzyżu, Jezu, skonałeś, — Z miłości jeszcze zranion być chciałeś, — By w Sercu swojem otworzyć drzwi — I nam ostatnią dać kroplę krwi!

W tej Serca Twego najświętszej ranie, — Przygotowałeś dla nas mieszkanie. — Jak tam głęboka miłości toń, — Jaka przecudna czystości woń!

Przed Twoje Serce, Jezu, padamy, — Nędzną ofiarę serca składamy, — Ach, nie gardź nami, o Panie nasz, — I swą łaskawą zwróć ku nam twarz!

Serce Maryi Niepokalane, — Z Sercem Jezusa ukrzyżowane, — Do tego Serca bądź drogą nam, — Byśmy na wieki spoczęli tam!

5.

Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny — Tęskny się w niebo unosi wdzięk: — O Boskie Serce, Skarbie jedyny, — Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk! — Niechciej odrzucać modlitwy tej, — Bo Twej miłości błagamy w niej! — Serce Jezusa, ucieczko nasza, — Zmiłuj się, zmiłuj nad ludem Twym!

Ku Tobie oczy, zalane łzami — Z wielką ufnością zwrócone są: — Ty się zlitujesz pewnie nad nami, — Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą. — Ku Tobie ślemy błagalny głos: — Ach, odwróć od nas karania cios! — Serce Jezusa.... itd.

To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli, — Żeśmy Ci wiele zadali ran, — Żeśmy na litość nie zasłużyli, — Aleś Ty dobry Ojciec i Pan. — Tyś za nas wylał najdroższą Krew. — Zalej nią, zalej, straszny Twój gniew! — Serce Jezusa.... itd.

Z Ciebie, o Serce Króla naszego, — Świeci nam słodkich nadziei blask, — Ty nie odrzucisz ludu Twojego, — Tyś nie-

zgłębioną przepaścią łask. — A naszą nędzę tak dobrze znasz, — My bardzo biedni, o Panie nasz! Serce Jezusa.... i t. d.

Przez Serce Twojej Matki przeczystej, — Przez Jej boleści błagamy Cię, — Wspieraj nas w drodze smutnej, ciernistej, — Nad naszą nędzą ulituj się. — Przebacz nam, przebacz i pociesz nas, — Wiecznej radości niech błyśnie czas! — Serce Jezusa.... itd.

6.

Skądże, Jezu, miły, ta głęboka rana, — Kiedyż Sercu Twemu ona jest zadana? — Czyjaż ręka, czyja siła — Twoje Serce wskroś przebija? — Dzieło to miłości — Wina ludzkich złości.

Gdy Cię miłość na świat sprowadziła, — Kiedy w nędzny żłóbek Ciebie porzuciła, — Gdyś złożony był na sianku, — Już wtenczas, Boży Baranku, — Ranę w Sercu miałeś, — Za ten świat cierpiałeś.

Gdy piersi dziewicze Twojej Matki ssałeś, — Kiedy na wygnaniu na Egipcie płakałeś, — Już miłości dziwna siła — Boskie Serce Twe raniła; — Lecz nikt nie znał tego — Wśród świata obcego.

Gdy ciężko pracując, żyłeś w Nazarecie, — Królu wiecznej chwały, wzgardzony na świecie; — Już w Twem Sercu była rana; — Tylko Matka ukochana — Twoją miłość znała — Z Tobą współcierpiała.

Potem, o Pasterzu dobry, gdy szukałeś, — Owieczki zgubionej, którą tak kochałeś, — Gdyś ją wydobywał z cierni, — Już ludzie niemiłosierni — Serce Twe ranili, — Z miłości szydzili.

Więc tę miłość jawnie okazać im chciałeś, — Gdy wśród krzyża, męki, Serce przebić dałeś. — By tak długo ukrywana — Serca Twego Boska rana — Widoczną się stała, — Grzesznych Ci zyskała.

Lecz jakaż to boleść, o najmilszy Panie, — Jakże zawiedzione Twe oczekiwanie! — O mój Jezu, nawet Twego — Serca włócznią zranionego, — Ludzie nie kochają, — Światu serca dają.

Gdy świat Tobą gardzi, Zbawicielu drogi, — My Ci serca nasze nosimy pod nogi. — Serca nasze poświęcamy, — Bo innego nic nie mamy. — Zamknij nas, o Panie, — Wiecznie w Serca ranie!

Zamknij też w niej z nami naszego Pasterza, — Który chwałę Serca Twojego rozszerza. — Połącz serce Jego z Two-

jem, — Zalej łask i pociech zdrojem, — Przytul go do siebie, — Na ziemi i w niebie.

7.

Pobłogosław, Jezu drogi, — Tym co Serce Twe kochają, — Niechaj skarb ten cenny, drogi, — Na wiek wieków posiadają.

Za Twe łaski dziękujemy, — Co nam Serce Twoje dało, — W dani dusze Ci niesiemy, — By nas Serce Twe kochało!

Trzykroć święte Serce Boga! — Tobie śpiewa niebo całe, — Ciebie wielbi Matka droga, — Tobie lud Twój składa chwałę.

Nie opuszczaj nas, o Panie! — Odpuść grzesznym liczne winy, — Daj nam w Serca Twego ranie — Błogosławieństw zdrój jedyny.

8.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas, — Jezu nie opuszczaj nas! — Tyś powiedział, że na ziemi — Nie zostawisz nas samymi. — Twoje Serce czuło w niebie, — Jak nam ciężko żyć bez Ciebie. — Nie opuszczaj nas.... itd.

Gdzie pociechę my znajdziemy, — Gdzie łzy żalu ukoimy? — W Sercu Twojem tylko, Panie, — I pociecha i wytrwanie. — Nie opuszczaj nas.... itd.

W Serca Twego słodkiej ranie—Wszystko mamy, dobry Panie. — Tam ucieczka, tam schronienie, — Tam wesele, tam wzmocnienie. — Nie opuszczaj nas.. itd.

Już Ci służyć będziem wiernie, — Będziem kochać krzyż i ciernie. — Będziem płakać nad grzechami. — Serce swe obmyjesz łzami. — Nie opuszczaj nas. itd.

O pociągnij nas za Sobą, — Byśmy krzyż dźwigali z Tobą, — Przy Twem Sercu zawsze byli — I dla niego tylko żyli. — Nie opuszczaj nas.... itd.

Zostań, słodki Jezu, z nami, — Świeć nam Serca płomieniami, — Świeć nam słońcem Twej miłości — Na tej ziemi i w wieczności. — Nie opuszczaj nas. itd.

Matko, coś pod krzyżem stała, — Coś nam życie wypłakała, — Proś, niech Syn Twój się zlituje, — Serce swoje nam daruje. — Nie opuszczaj nas.... itd.

9.

Ofiara krzyża spełniona, Krew płynie z tysiąca ran: — W okropnych mękach już kona, — Nasz Zbawca, nasz Bóg i Pan. — Opadła zsiniała głowa, — Gwóźdź rani stopę i dłoń, — W koło korona cierniowa — Rozdziera najświętszą skroń.

Złość ludzka nie syta jeszcze — Do końca zaślepia wzrok, — I słowa speł-

niając wieszcze, — Żelazem przebija bok. — A Serce, ach to nie czeka, — Dzikiego oprawcy rąk, — Widząc niewdzięczność człowieka, — Najsroższych doznaje mąk.

Tak kona w krwawej katuszy — Nasz Zbawca, nasz Bóg i Pan, — A nam się serce nie kruszy, — Gdy patrzym na Jego stan. — O Boże, to nasza wina — Przelała najświętszą Krew; — Przeszedłszy w zbrodni Kaina, — Jakże ukoim Twój gniew?

O Jezu, niech rany Twoje — Rozbroją sędziego dłoń! — Przez Krwi Twej wylane zdroje — Ku nędznym litość swą skłoń! — Znosiłeś wszystkie męczarnie — Ochotnie w miłości Swej! — O niechże nie giną marnie — Owoce ofiary Twej!

Twej łaski daj do powstania, — Daj oczom strumienie łez! — Od grzechu niech nas ochrania — Pamięć na wieczny nasz kres! — O Jezu, niech rany Twoje — Rozbroją sędziego dłoń! — Przez Krwi Twej wylane zdroje, — Ku nędznym swą litość skłoń!

10.

Serce Zbawiciela, Bożej pełne chwały, — Łaską i dobrocią świat ogarnij cały! — Ponad życia łzy i nędze — W Two-

ich cudów zejdź potędze; — Nowe światu rozpal zorze. — O Najsłodsze Serce Boże — Króluj, króluj nam!

Serce Zbawiciela, ludzkich serc kochanie, — Spraw, niech Twą miłością ziemia zmartwychwstanie. — Niech pokruszy grzeszne pęta — I niech będzie czysta, święta; — Twym płomieniem niech rozgorze.... — O Najsłodsze Serce Boże — Króluj, króluj nam!

Serce Zbawiciela, z Twej otwartej rany, — Spuść biednemu pokój obiecany — Spuść Twych pociech blaski ciche, — Stłum serc ludzkich bunt i pychę; — Stłum wezbrane świata morze.. — O Najsłodsze Serce Boże. — Króluj, króluj nam!

Serce Zbawiciela, cierniem uwieńczone, — Daj pokochać światu cierpień Twych koronę. — Daj serdeczną żyć ofiarą — I krzyż Pański dźwigać z wiarą, — W skrusze serca i pokorze — O Najsłodsze Serce Boże — Króluj, króluj nam!

Serce Zbawiciela, Bożej mocy zdroju, — Siłą bądź Twej ziemi w ciężkim życia boju. — Tych, co noszą Twoje znamię, — Wróg niech żaden nie przełamie, — Żadna trwoga nie przemoże.. — O Najsłodsze Serce Boże — Króluj, króluj nam!

Serce Zbawiciela, wieczny szczęścia tronie, — Daj nam w szczęściu wiecznem zasiąść na Syonie. — Daj w tryumfie i zachwycie — Nowe w Tobie znaleść życie, — W Twego Bóstwa wnijść przestworze.. — O Najsłodsze Serce Boże — Króluj, króluj nam!

(Odpusty za pieśni pobożne: 1 rok, ile razy kto popiera śpiew pieśni kościelnych; — 100 dni, ile razy się takie pieśni śpiewa; — Odp. zup. raz na miesiąc w dowolnym dniu, jeżeli się to pobożne dzieło w ciągu miesiąca popierało i brało w niem udział. War. zwykłe. Pius VII. 16. stycznia r. 1817).

XXX. NOWENNY DO NAJSŁ. SERC JEZUSA I MARYI.

1. NOWENNA ku czci N. Serca Jezusowego.

Modlitwa na każdy dzień nowenny. — Najsłodszy Jezu, któryś po to na świat przyszedł, aby być naszą drogą, prawdą i żywotem, otwórz mi Swe Boskie Serce i pokaż mi niezgłębione skarby świętości i czystości w Niem zawarte, abym się w nich rozkochał i własne serce według Twego Najśw. Serca urabiał. Spraw, o dobry Jezu, abym to tylko kochał i tego jedynie szukał, co Serce Twe ukochało, choćby to zepsutej mojej naturze nie było przyjemne, i abym tem się zawsze brzydził, czem się Twe najśw. Serce brzydzi, choćby do tego lgnęła taż zepsuta moja natura.

Dzień pierwszy. — O Najsłodsze Serce Jezusa, wzorze wszelkiej czystości i świętości, dalekie od wszelkiej miłości ziemskiej, naucz mię nie przykładać serca do znikomych dóbr i marności tego świata.

W Tobie nietylko nigdy nie powstało przywiązanie do jakiejkolwiek rzeczy stworzonej, nietylkoś wzgardziło tem wszystkiem, co nie jest konieczne do życia doczesnego, aleś nawet niezawsze mogło zaspokoić codzienne swe potrzeby. Obym i ja już raz się nauczył nie przykładać serca do rzeczy tego świata i nie cenił zbytecznie tego, co zmienne i nikome. Naucz mię spokojnem sercem zdawać się na wolę Twoją we wszystkiem, czy bogactwami mię obsypać zechcesz, czy też biedę i ubóstwo na mnie dopuścisz. Przez to święte ogołocenie Twoje, któreś przez całe swe życie ukochało aż do ostatecznego ubóstwa na krzyżu, udziel mi tej łaski, abym i ja porzucił wszystko to, co mi do stanu mego potrzebne nie jest, abym nawet do rzeczy potrzebnych serca nie przykładał, ale wszystkich Twych darów jedynie według Twej najświętszej woli używał, abym gotowym był z miłości ku Tobie znosić cierpliwie ubóstwo i nędzę; takim bowiem sposobem podobniejszym będę do Twego Najświętszego Serca.

Westchnienie: Najsłodsze Serce Jezusa mojego, — Uczyń me serce według Serca Twego! — Serce Maryi, błagam Cię w pokorze. — Niech się rozkocham

w tym czystości wzorze! — Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień drugi. — Tobie, o Najsłodsze Serce Jezusa, cześć i chwałę oddaję za tę niepojętą czystość wszystkich pragnień i czynów Twoich. Tyś nigdy w żadnym uczynku własnej chwały nie szukało, lubo wszystkie było nieskończonej chwały godne, ale zawsze i wszędzie szukałoś jedynie chwały Ojca Twego przedwiecznego. Jakżeż dalekie jest moje serce od tego wzoru! Boć we wszystkiem niemal, czegom tylko pragnął, lub com uczynił, zwykłem był szukać nie Ciebie, ale siebie samego; nie Twojej czci i chwały, ale własnego pożytku lub własnej pociechy. Nie obawiałem się nawet Twojej nieczci i obrazy, ale raczej własnego zawstydzenia lub szkody. Wyznać muszę, że mało, bardzo mało mógłbym znaleść dobrych uczynków, w którychbym jakimkolwiek sposobem siebie samego nie szukał. O Najsłodszy Jezu, przez tę przedziwną prostotę Serca Twego daj mi tę łaskę, abym we wszystkich czynach i pragnieniach moich z czystą i prostą intencyą postępował. Daj mi, abym z synowską miłością we wszystkiem Twojej jedynie chwały szukał, abym wszystkie me sprawy do Ciebie jedynie kierował i w Tobie

zawsze pozostawał; abym we wszelakiem opuszczeniu i smutku do Ciebie jedynie i zupełnie całem sercem się tulił.

Westchnienie: Najsł. Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. — Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień trzeci. — Cześć Ci i chwała, o najchwalebniejsze Serce Jezusa mojego, za tę przedziwną Twą czystość, która Cię wolnem czyniła od wszelkich pociech i rozkoszy tego świata. Ty bowiem, zwrócone od pierwszej chwili poczęcia swego ku nieskończonym rozkoszom nieba, gardziłoś pociechami ziemskiemi, jakie nam zewnętrzne rzeczy przez zmysły sprawiają. Przez tę nieskończoną wzniosłość Serca Twego, daj mi, o Najsł. Jezu, gardzić wszystkiemi zmysłowemi przyjemnościami. Dotychczas szukałem zmysłowych przyjemności w pokarmach, w napojach, we śnie, w ubiorach, w ludzkich przyjaźniach i rozmowach, jakoteż w żądzach widzenia rzeczy pięknych i nowych, w posiadaniu rzeczy ciekawych i rzadkich. W tem wszystkiem chcę i postanawiam umartwiać się i od tego wszystkiego oddalać serce swoje, żebym tym sposobem w duchownych pociechach i przyjemnościach zasmakował. Daj, o Najsłodszy Jezu, abym tego smaku nie stra-

cił przez upodobanie sobie w rzeczach ziemskich, ale spraw Swą łaską, żebym w niczem upodobania nie miał, tylko w tem, co się do życia doskonałego odnosi. W Tobie, o Boskie Serce, pokładam nadzieję, że kiedyś mi dało pragnienie, dasz mi też i wykonanie; albowiem bez Ciebie jestem bezsilnym, za słabym, abym potrafił poskromić i umartwić serce swoje, tak skłonne do tych ziemskich, lubo pogardy godnych, rzeczy.

Westchnienie: Najsł. Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. — Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień czwarty. — Najsł. mój Zbawicielu, oddaję Ci cześć i chwałę za tę nieskończoną czystość Najsł. Serca Twego, która Cię dalekim czyniła od wszelkiej przyjaźni światowej i od wszelkiego starania, aby się ludziom przypodobać, żeś to tylko czynił, co się zgadzało z nieskończoną godnością i świętością Twoją. Pragnę nadewszystko, aby serce moje podobne było do tej czystości Najśw. S. Twego. Daj mi tę łaskę, o Jezu, abym się nie starał przypodobać ludziom, abym pragnąc ludzkiego przypodobania, nie czynił kiedyś czego, coby mniej dobrem było i mniej zasługiwało na Twoją pochwałę, albo też, obawiając się obrazy ludz-

kiej, nie opuścił jakiego obowiązku albo przykazania Twego. Naucz mię przyjaciół moich rozumnie kochać, abym nigdy nie pozwolił przeważyć w mem sercu, które Tobie poświęciłem, ludzkiej przyjaźni, choćby ona była dobrą. Abym i krewnych moich w Tobie i dla Ciebie kochał, abym umiał naturalną miłość łączyć z oną wyższą duchowną. Pragnę wszystkich ludzi, nawet nieprzyjaciół moich, z miłości ku Tobie kochać, jak siebie samego, i życzę im Twej łaski, aby ich serca do Twego Najśw. Serca były podobne. Pragnę zbawienia wszystkich i wszystkim życzę wszelkiego dobra; nie chcę pochwalać żadnego występku ani błędu, ale brzydzić się wszystkiem, co złe, a dobre jedynie czynić. Daj, abym to wykonał i abym dla Ciebie zachował serce me wolne od zmazy i od wszelkiej miłości świata.

Westchnienie: Najsł. Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. — Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień piąty. — Przyjm, o Najśw. mój Zbawicielu, cześć i uwielbienie, jakie się należy Najśw. Sercu Twojemu dlatego, że wolne było od wszelkiego uczucia i myśli niepożytecznej. Do Twego Serca nie dostała się nigdy żadna myśl, która-

by nie była piękną, świętą, niepokalaną i zmierzającą do chwały Boga i zbawienia dusz. O jakże różne są nasze myśli od Twoich! Jak niebo od ziemi, tak różne są najświętsze i najdoskonalsze myśli Twoje od naszych myśli ziemskich i niskich. Przez tę niepojętą świętość Twoją, otocz me serce murem łaski, aby się do niego żadna myśl, Tobie mniej przyjemna, nie dostała. Wielkie jest, o Panie, niedbalstwo i wielka oziębłość moja, i dlatego zwykły mnie nagabywać myśli nieczyste i szkodliwe, a serce moje narażone bywa na myśli próżne, niepotrzebne i o grzechach niegodziwych, które z ciężką walką muszę pokonywać i odrzucać. Oddal odemnie te złe myśli, abym się wstydził myśleć w obecności Twojej o tem, czegobym nie śmiał czynić wobec ludzi. Poskramiaj nawet potrzebne me myśli, t. j. o rzeczach, o których z obowiązku myśleć powinieniem, a spraw, abym się niemi w ten sposób zajmował, żeby mnie one od Ciebie i od obecności Twojej nigdy nie odrywały. Niech się nauczę, kochać milczenie i odosobnienie, abym w obcowaniu z bliźnimi nie szukał próżnej pociechy własnej, ale raczej szczerej miłości bliźniego, albo spełnienia obowiązków moich i Twojej Najśw. wo-

li. Niech ustawicznie myślę o Tobie i o nieskończonych doskonałościach Twoich, aby myśli moje i pragnienia do Ciebie się kierowały i Twą miłością zawsze zajęte były.

Westchnienie: Najsł. Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. — Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień szósty. — Błogosławię Cię, o Najsł. Serce Jezusowe, dla Tej prawdziwej czystości Twojej, żeś zawsze pełne było łaskawości i łagodności, a wolne od wszelkiej goryczy. Ty, Najsł. Jezu, według słów proroka byłeś zawsze cichy, głos Twój nie był słyszany na miejscach publicznych; nie byłeś ponury ani gwałtowny, ale dla wszystkich byłeś uprzejmy i łaskawy. Przez tę słodycz Serca Twego Najśw. oddal odemnie wszelką gorycz, którą samą różnemi drogami wprowadziłem do serca swego. Pochodzi ona u mnie z pychy i ze zbytecznego wyobrażenia o zasługach moich, i dlatego to łatwo posądzam i gardzę drugimi. Pochodzi też z nieposkromionych pragnień moich, które mnie przywodzą do uwłaczania przełożonym i równym moim, szczególnie tym, którzy nie schlebiają złym skłonnościom moim. Często też goryczy mojej przyczyną jest własna złość

moja i nienawiść, dla której wszystkie mowy i czyny tych, co mnie w jakikolwiek sposób obrazili, na złe tłómaczyć i potępiać zwykłem. Także i zazdrość moja bywa przyczyną, że tych, których przewyższyć, ani im dorównać nie mogę, chciałbym poniżyć, albo ich cnoty przyćmić wobec drugich. Nareszcie wyznać muszę, że oziębłość i rozprószenie serca mego sprawia to, że gorliwszymi sługami Twoimi, z którymi się równać nie mogę, pogardzam. Wszystkie te gorycze u stóp Twoich, o Boskie Serce, złożyć pragnę i to sobie postanawiam. Ty zaś, o Panie, nie oddalaj się odemnie i napełnij serce moje miłością Twą i słodyczą, abym też wszystkich miłował dla Ciebie, aby mi się wszyscy dobrzy i Ciebie kochający podobali, abym dla Ciebie wszystkie przykrości chętnym umysłem znosił.

Westchnienie: Najsł. Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. — Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień siódmy. — Tobie, o Najsł. Jezu, cześć oddaję dla owej czystości najdoskonalszego Serca Twego, które do żadnej stworzonej rzeczy ani pociechy nie lgnęło, ale kochało się, z miłości ku mnie, w boleściach i cierpieniach. Najświętsza Twa dusza, widzeniem Boga ucieszona.

opływa wprawdzie w nieskończone radości nieba, ale niższa jej część ciężkie udręczenia znosiła tak dalece, że umierając na krzyżu, wyznać się musiałeś opuszczonym od Ojca, bo najwyższy smutek przejmował Twoje Serce. Tobie, o Panie, łatwo było przy zewnętrznem ubóstwie i udręczeniu Ciała Twego oddalić zupełnie od duszy Swej wszelki smutek i opływać we wszelkie wewnętrzne pociechy; a jednak chciałeś do czasu, tj aż do końca życia Swego, żyć w smutkach i udręczać się wewnętrznemi boleściami; a to dlatego, abyś mię nauczył chętnie dla miłości Twojej znosić nietylko zewnętrzne ubóstwo i cierpienia, ale i wewnętrzną oschłość i opuszczenie. Daj mi więc, o Panie, serce wolne od wszelkich pragnień zmysłowej pociechy w mojem nabożeństwie, tak, abym gdy ona się zdarzy, w niej nie szukał nigdy własnej przyjemności, ale Twej jedynie chwały, a gdy jej zabraknie, abym nie ustawał w gorliwości i nie starał się o pociechę na tej ziemi. Bo i o tem wiem, że prawdziwa świątobliwość nie zawisła na zgłębianiu rzeczy wysokich, ani też na nabożeństwie czułem, ale raczej na głębokiej pokorze, gorącej miłości i doskonałem zachowaniu prawa Twego. —

Tego więc przedewszystkiem pragnę szukać, abym znalazł Ciebie i Serce Twoje dla mnie otwarte.

Westchnienie: Najsł. Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. — Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień Ósmy. — O Najczystsze Serce Jezusa mojego, cześć Ci oddaję dla owej przedziwnej czystości Twojej, która się we wszystkich czynach i sprawach Twoich objawiała. Tyś, o Jezu, zawsze i wszędzie jedynie chwały Ojca Twego przedwiecznego szukał. Wola Jego zawsze Ci widoczną była i dlategoś zawsze działał bez powątpiewania i z wszelką pewnością, bez obawy, nie jako sługa ale jako Syn, owszem jako Pan wszystkiego. Obym i ja sobie we wszystkich moich sprawach i zajęciach na Twoje mógł zasłużyć upodobanie. Obym ściśle strzegąc praw Twoich, złożył ze siebie wszelkie powątpiewania i niepotrzebne szkrupuły, i żebym się z ufnością przykładał do pełnienia wszystkiego dobrego. Wyrzuć, proszę, z serca mego wszelką miłość własną, a wlej w nie doskonałą miłość Ciebie. Zamień to serce moje leniwe, niewierne, oglądające się na samą tylko karę i bicze — na serce synowskie, pełne ufności w Twą pomoc, abym bezpiecznie

na Ciebie wszystkie me troski składał, abym wolną od dziecinnych strachów drogą cnoty oraz doskonałości wiernie postępował.

Westchnienie: Najsł. Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. Litania do Serca Pana Jezusa.

Dzień dziewiąty. — O Najsł. Serce Jezusa, przyjm odemnie cześć i chwałę, jaką Ci oddać pragnę dla tej nieskończonej czystości Twojej, która Cię wolnem czyniła od wszelkiej własnej woli. Wola Twoja, Jezu, zgadzała się zawsze z wolą Najświętszego Ojca Twego niebieskiego; przyszedłeś na świat, jakeś sam powiedział, abyś czynił wolę Ojca Twego we wszystkich czynach, myślach i pragnieniach Twego Najsł. Serca. Tobie oddaję wolę moją, Tobie poświęcam wszystkie pragnienia i żądze serca mego. Oczyść, proszę, to serce moje od wszelkiej ziemskiej zgnielizny, oczyść je od żądz światowych, od pragnień sprzeciwiających się Twej najświętszej woli, a daj, abym zawsze według Twojej tylko woli postępował, według tej woli, którą mi objawiać raczysz w przykazaniach swoich, w obowiązku stanu mego, przez przełożonych moich, albo przez wewnętrzne natchnienia. Odbierz mi, o Najsłodsze Serce,

moją własną wolę, bo pragnę ją Tobie najzupełniej oddać i poświęcić, abym odtąd Twoją się tylko wolą rządził we wszystkiem.

Westchnienie: Najsłodsze Serce Jezusa mojego.... jak wyżej. Litania do Serca Pana Jezusa.

Prośba do P. Jezusa.

Jezu z Panny narodzony, — Dla nas grzesznych umęczony. — W Sakramencie utajony, — Oraz w niebo wyniesiony.

W Serca Twego miłej Ranie — Niech otrzyma ubłaganie — Nasze do Ciebie wołanie, — Synu Boży, Jezu Panie.

Akty uwielbienia i miłości ku P. J.
(Św. Mechtyldy.).

O dobry Jezu, wielbię Cię, a czego mi nie dostaje do należytego wielbienia i chwalenia Ciebie, racz za mnie uzupełnić.

O dobry Jezu, miłuję Cię, a czego mi do miłości Twojej nie dostaje, racz za mnie zadośćuczynić i miłość Serca swojego Bogu Ojcu za mnie ofiarować. Amen.

(Odpusty za odprawienie tej nowenny: dwa razy w roku: z okazyi święta Serca Jezusowego i drugi raz w jakimbądź czasie roku: 300 dni w każdym dniu; odp. zupełny w jednym z 8 dni, po odprawieniu nowenny następujących. Warunki zwykłe. Pius IX. 26. listop. 1876).

2. NOWENNA
do Niepokal. Serca Maryi.

Modlitwa przy rozpoczęciu nowenny. — O Najmilsza Matko, postanawiam przez dziewięć dni modlić się do Ciebie, a to w tym celu, abyś swojem potężnem wstawiennictwem wyjednała mi łaskę, o którą Cię pokornie proszę, tj. nawrócenie osoby N...... albo uzdrowienie osoby N...... albo szczęśliwą podróż.... albo pomyślne załatwienie pewnej sprawy.... sprawy w naszem Apostolstwie przez ks. Dyrektora szczególnie poleconą.... Przeto w tych dziewięciu dniach modlić się będę i częściej i z większą gorliwością. Lecz, o Najmilsza Matko, nie liczę na moje modlitwy, które są nieudolne, ale na Twoją pomoc. Mam jednak niepłonną nadzieję, że mnie wysłuchasz, ponieważ jesteś litościwą i wielowładną, gdyż wszystko możesz u Boga. Abym tem pewniej doznał Twej pomocy, będę się modlić gorliwie i z wielką ufnością. Wiem także, iż najlepszy i najpewniejszy sposób, żeby poruszyć Twe Serce i one nakłonić, jest, jeżeli będę się modlić za grzeszników, a przedewszystkiem za tych, których Ty szczególnie miłujesz, a tymi są ci, którzy pomimo zbłądzenia mają szczególne nabożeństwo do Ciebie; za

tych więc grzeszników codziennie modlić się będę, za Kościół święty, którego jesteś Matką, za Ojca św., który jest głową widomą Kościoła.

LITANIA
o Najczystszem Sercu NMP.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu św. Boże, zmiłuj się nad nami.
Św. Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Serce Maryi niepokalane, módl się za nami.
Serce Maryi łaski pełne,
Serce Maryi, błogosławione między sercami.
Serce Maryi najczystsze.
Serce Maryi najpokorniejsze.
Serce Maryi, kościele Boga wcielonego w Zwiastowaniu.
Serce Maryi, nowemi łaskami ozdobione w Nawiedzeniu.
Serce Maryi, przy narodzeniu Pańskiem dziwnem weselem napełnione.

Módl się za nami.

Serce Maryi, przy ofiarowaniu mieczem boleści przeszyte.
Serce Maryi, zgubieniem Jezusa wielce zasmucone.
Serce Maryi, przy znalezieniu P. Jezusa dziwnie rozweselone.
Serce Maryi, w dźwiganiu krzyża przez Jezusa niezmiernym przygniecione ciężarem.
Serce Maryi, z Jezusem na krzyżu rozpiętym do krzyża przybite.
Serce Maryi, z umierającym Jezusem w morzu boleści pod krzyżem pogrążone.
Serce Maryi, z umarłym Jezusem w żałości pogrzebione.
Serce Maryi, ze zmartwychwstającym Jezusem radością ożywione.
Serce Maryi, przy wniebowstąpieniu Pańskiem niepojętem weselem napełnione.
Serce Maryi, przy zstąpieniu Ducha św. nową łask pełnością udarowane.
Serce Maryi, uzdrowienie chorych.
Serce Maryi, pociecho strapionych.
Serce Maryi, ucieczko grzesznych.
Serce Maryi, nadziejo konających.

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Jezu.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson.
Chryste elejson.
Kyrie elejson.
(Litania do prywatnego użytku).

V. O Maryo, bez zmazy pierworodnej poczęta.
R. Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Módlmy się.

O Najmilsze Serce Maryi, któreś pomiędzy sercami wszystkich stworzeń jest najczystsze i miłością ku Sercu Jezusowamu najbardziej gorejące, a oraz względem nas grzeszników najmiłosierniejsze, uproś nam u Serca P. Jezusa, Zbawiciela naszego, wszystkie łaski, o które Cię prosimy. O Matko miłosierdzia! jedno westchnienie Twoje, jedno uderzenie Serca Twego, gorejącego miłością ku Sercu P. Jezusa, Boskiego Syna Twojego, może nas zupełnie pocieszyć. Uczyńże nam tę łaskę, a to Boskie Serce Jezusowe, dla synowskiej miłości, którą ku To-

bie miało i zawsze mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Amen.

Dzień pierwszy: Serce Maryi, to Serce Matki Bożej i Matki naszej. — Gdyby jaka matka ziemska, dobra i kochająca wszystkie swe dzieci, i nawzajem od nich szanowana i kochana, miała dwóch synów: jednego królem mocnym i potężnym, a drugiego żebrakiem nędznym i biednym, coby taka matka uczyniła? Serce Jej macierzyńskie przynagliłoby ją, aby się udała do syna króla i uzyskała u niego pomoc dla syna żebraka. Podobnie się rzecz ma z Matką naszą duchowną Maryą. Ona ma Syna w niebie Królem królów, Panem panujących, Jezusa Chrystusa, człowieka i Boga wszechmogącego, dziwnie Matkę swą miłującego, a ma i wielu synów, biednych żebraków na ziemi. Bo my wszyscy, jak mówi św. Augustyn, tu na tym padole płaczu żyjący, — „żebrakami jesteśmy u Boga,'' przed drzwiami Jego stojącymi i codziennie wyciągającymi doń rękę. Ona też wszystkich swych synów kocha, i tych, którzy są największymi nędzarzami. Ona tedy zarówno jak każda matka w sercu swem macierzyńskiem przenieść tego nie może, aby się u Syna Króla za nami nie wstawiała, i czego potrzebujemy, u Niego nie

wypraszała. Owszem więcej niż zarówno! bo miłość Serca Maryi większa jest od miłości matek cielesnych. Do Niej stosuje św. Liguori i inni Święci te słowa Izajasza proroka: „Iżali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego? a choćby ona zapomniała, ja nie zapomnę ciebie.” O Niej mówi św. Bonawentura: „Jakaż matka cielesna tak kocha swe dzieci, jako Ty nas kochasz, o Najsłodsza Królowo nasza, która z całego serca nas miłujesz i z wszelką pieczołowitością o nas się starasz?” Prawdy te zarówno pocieszające jak jasne; dla większej jeszcze pociechy i jasności dodajmy nadto kilka świadectw Ojców świętych o skuteczności przyczyny Maryi Najśw. u Jej Boskiego Syna i mocy Jej nad Jego sercem. Św. Liguori mówi: „Choć Marya nie może w niebie rozkazywać Boskiemu Synowi, jak to czyniła, gdy żył na ziemi, to jednak prośby Jej, to prośby Matki i mają moc uzyskać wszystko, czego Ona pragnie”. A św. Bonawentura pisze: „Marya Panna ma ten przywilej u Syna, Jej jednej właściwy, że jest wszechmocną w uzyskaniu tego, o co prosi, a to dlatego, że modlitwa Maryi Panny jest modlitwą Matki. — Litania do Serca Maryi.

Dzień drugi: Serce Maryi pełne ku nam „pięknej'' miłości. — „Marya, mówi św. Alfons Liguori, jest Matką naszą, nie w tem rozumieniu, jakoby ciału naszemu dała życie, ale stała się Matką naszą przez miłość. „Ja Matka pięknej miłości,'' tak powiedziano w Piśmie św. Jej miłość ku nam to sprawiła, że się stała Matką naszą. Sama mówi, że jest Matką pięknej miłości dlatego, że Jej Serce pała miłością najgorętszą ku nam, których za dzieci swoje przyjęła.'' Rozważmy tylko pobudki, jakie ma, aby nas kochać, a poznamy gorącość tej miłości w Sercu Maryi Panny. Pierwszą pobudką do Jej ku nam miłości była wielka miłość Boga w Jej Sercu. Boć miłość Boga i miłość bliźniego nam są nakazane w jednemże przykazaniu: „To rozkazanie mamy od Boga, aby, który miłuje Boga, miłował i brata swego'' I stąd, im więcej jedna miłość rośnie, tem więcej też druga się wzmaga. Ponieważ zaś między Świętymi nikt więcej Boga nie kocha, jak Marya, dlatego nikt po Bogu i nas więcej nie kocha, jak Marya. O. Nirenberg T. J. mówi, że miłość wszelka, którą ludzkie matki ku dzieciom swym mają, w porównaniu do miłości Najśw. Panny Maryi ku nam, jest jak cień do słońca. Boć Ona jedna wię-

cej nas kocha, niż wszyscy inni Święci i aniołowie razem. Drugą pobudką dla Serca Maryi do kochania nas jest polecenie Syna jej ukochanego przed samem Jego skonaniem. Gdyż mówiąc do Niej z krzyża te słowa: „Niewiasto, oto Syn Twój,'' w osobie Jana św. nas wszystkich Jej za dzieci oddał. Trzecią pobudką do kochania nas dla Serca Maryi Panny jest jasne poznanie, jakie ma i miała, że my jesteśmy kupieni ceną śmierci Jezusa Chrystusa, który umarł na krzyżu dla zbawienia grzeszników. I to jest pobudką do kochania nas z całego serca; gdyby bowiem Najśw. Marya Panna nas nie bardzo, tylko trochę kochała, toby też nie bardzo, ale mało tylko ceniła sobie Krew Syna Swego, która była ceną okupu naszego z niewoli grzechowej. Słusznie więc i św. Bernardyn nazywa Serce Maryi, „pałającym piecem ognia Boskiego.'' Uważmy, jak daleko i szeroko rozchodzą się ognia tego płomienie, wszystko ogrzewając i oświecając. Św. Liguori, tłómacząc te słowa z Objawienia Jana św.: „I ukazał się znak wielki na niebie, Niewiasta obleczona w słońce,'' mówi, że o Maryi są powiedziane, i dodaje: „Napisano jest, że była w słońce przyobleczona, bo jako nikt nie może się ukryć przed ciepłem słońca,

tak nie ma człowieka na ziemi, któregoby Marya nie kochała.” — Litania do Serca Maryi.

Dzień trzeci. Serce Maryi tronem miłosierdzia. — Jestto nauka Doktorów Kościoła, św. Tomasza i św. Alfonsa Liguorego, że P. Jezus podzielił niejako królestwo swoje między Siebie a Matkę swoją; Sobie zostawił królestwo sprawiedliwości, a Matce oddał królestwo miłosierdzia. Tronem, na którym to miłosierdzie spoczywa, jest według słów O. Galifeta Serce Maryi Panny. Ale jestto tron nader przystępny, do którego, choć jest w niebieskiej wysokości, każdy śmiertelnik na ziemi z ufnością przez modlitwę zbliżyć się może. „Panno, mówi św. Bernard, Twe najlitościwsze Serce dla wszystkich jest otwarte: w Niem bowiem i niewolnik wolność, i więzień oswobodzenie, i chory zdrowie, i smutny pociechę, i grzesznik przebaczenie znajduje.” A z tronu tego panowanie miłosierdzia Maryi Panny dosięga świata całego. Granice jego we wszystkich kierunkach tak oznacza tenże Bernard św.: „Kto jego długość, szerokość, wysokość i głębokość zmierzyć potrafi? Długość jego bowiem taka, że aż do dnia ostatniego sądu wszystkim, co tego miłosierdzia wzywają, przychodzi w

pomoc. Szerokość taka, że napełnia ziemię, bo „miłosierdzia Twego Panie,'' którem jest Marya, — „pełna jest ziemia.'' Wysokość jego taka, że przez nie górne ono miasto Jeruzalem odnowione zostało. A głębokość tak wielka, że przyniosło odkupienie „siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci.'' Przez nie bowiem napełnione zostało niebo, piekło wypróżnione, przez nie z gruzów powstało niebieskie Jeruzalem. Dla tej pełności miłosierdzia niechaj więc nędza nasza wszystkiemi siłami się garnie.'' Obrazem zaś panowania tego miłosierdzia na ziemi z tronu swego niebieskiego jest obłok deszczowy na niebie czasu posuchy na ziemi, według słów Pisma św.: „Piękne miłosierdzie... czasu utrapienia, jako obłok dżdżowy czasu suchości.'' Na te słowa pisze Rajmund Giordani: „Ty, o Maryo, miłosierdziem Swem jak obłok osłaniasz grzesznika od upału słońca, tj. od gniewu Syna Twego; Tyś dlań cieniem i ochłodą, żar jego namiętności łagodzącą. **Ty, jako** deszcz z nieba spadający, użyźniasz serca niebieską rosą łaski, aby wydać mogły uczynki cnotliwe.'' Skończmy słowami Apostoła: „Przystąpmy wtedy z ufnością do stolicy łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i łaskę znaleźli ku pogodnemu

ratunkowi.'' Ta bowiem stolica, mówi opat Gerikus, to Serce miłosierne Maryi Panny, nigdy nie jest nieczynne, ale według wielkości łaskawości swojej każdej chwili czyny miłosierdzia spełnia. A św. Bernard mówi: „Ze źródeł miłosierdzia niepodobna, aby co innego tryskało, jeno samo miłosierdzie.'' — Litania do Serca Maryi.

Dzień czwarty: Serce Maryi ucieczką grzeszników. — Kiedy ludzkie dziecię złymi postępkami swymi słuszny gniew ziemskiego ojca na się ściągnie, a poznawszy swą winę, pragnie ojca przebłagać, to się ucieka do serca matki dobrej; a każda matka kochająca nie może tego na sobie przenieść, aby się za dzieckiem swem do ojca nie wstawiła i przebaczenia od niego nie uzyskała. Maryi Serce macierzyńskie o wiele jest skorsze do wstawiania się u niebieskiego Ojca za grzesznikami, którzy słuszny gniew Jego na się ściągnęli — byle do Boga wrócić i przebłagać Go szczerze pragnęli. Św. Grzegórz pisze do księżnej Matyldy: „Jeśli masz wolę już więcej nie grzeszyć, to bądź przekonaną, że Maryę Najśw. gotowszą znajdziesz do kochania ciebie, niż cielesną swą matkę.'' „Ta dobra matka, pisze św. Liguori, nie stawia grzesz-

nikowi innych warunków, prócz tych dwóch: aby się Jej polecił i aby szczerze postanowił poprawę.'' Gdy Najśw. Marya Panna grzesznika widzi u nóg swoich, proszącego o miłosierdzie, to nie zważa zupełnie na jego grzechy, ale jedynie o to pyta, w jakiej przyszedł intencyi. Jeśli intencya jego dobra, to go przyjmuje z wszelką łaskawością, chociażby i najwięcej nagrzeszył, i gorliwie się stara jako najlepsza matka, aby wyleczyć wszystkie rany jego duszy. Gdy niewiasta Chananejska prosiła P. Jezusa, aby córkę jej uwolnił od szatana, który ją był opętał, to wołała: „Zmiłuj się nademną, Panie, Synu Dawidów, córka moja od szatana ciężko dręczona jest.'' Zdawaćby się mogło, że ta niewiasta źle mówiła; zmiłuj się nademną, i że powinna raczej mówić: zmiłuj się nad córką moją, boć nie matkę, lecz córkę szatan był opętał. Ale lepiej rozważywszy poznamy, że mimo to dobrze mówiła: zmiłuj się nademną, bo matki tak biorą do serca cierpienia córek, jak gdyby ich same doznawały. Podobnie się dzieje, mówi Richardus, gdy jaki grzesznik Maryi się poleca. Ona to za jego duszą prosi Pana Boga takiemiż słowy: zmiłuj się nademną! Woła: patrz, „Panie, ta biedna dusza w sidła grzechu

uwikłana, toć to dusza mego Syna, zmiłuj się tedy, jeśli nie nad nim, to nademną, bom jest jego Matką. O gdyby to wszyscy grzesznicy do tej słodkiej Matki się uciekali, pewnieby im P. Bóg przebaczył wszystkie grzechy.''—Litania do Serca Maryi.

Dzień piąty: Serce Maryi, arką nowego przymierza, przechowującą tajemnice słów Chrystusowych. — Owa arka przymierza Starego Zakonu wielce drogą była wybranemu ludowi, bo przechowywała tablice prawa Bożego. Św. Bonawentura twierdzi, iż ona tylko była figurą Serca Maryi Panny. Sama Ewangelia dwa razy wspomina, że w Sercu Swem zachowywała Marya słowo Boże; a wielebny Beda, tłómacząc te słowa, tak rzecz wyjaśnia, że nietylko te słowa, o których nam w szczególności Ewangelia św. mówi, ale ,,wszystko, co o P. Jezusie albo przez P. Jezusa powiedziane było, nadto i Jego uczynki poznawała Jego Najśw. Matka, i przechowywała wszystko z największem staraniem w Sercu Swojem.'' To Serce było zarazem i ziemią ową dobrą i wyborną, dla ziarna słowa Bożego najstosowniejszą, o której mówi Chrystus Pan w przypowieści o ziarnie, że ,,owoc przyniosła w cierpliwości.'' Jaki to

owoc? Owoc najświętszych myśli i uczynków, ale i słów świętych, których siedm tylko w Ewangelii jest zapisanych. „Ze Serca tego, mówi św. Bernardyn, jak z ogniska miłości wydała Najśw. Panna słowa najgorętszej miłości.'' Posłuchajmy choć jednego powiedzianego do P. Jezusa w Kanie Galilejskiej, aby uprosić wina dla gości godowych: „Wina nie mają.'' Tu uważmy, że znalazło ono wysłuchanie u P. Jezusa, gdyż dziwny cud uczynił, tj. przemienił wodę w wino, mimo, że czas Jego, czas czynienia cudów, nie był przyszedł i musiał być przeto przyspieszony na prośbę Jego Matki. „Jeśli Marya, mówi za Nowarinem św. Liguori, tak gotową była dopomódz owym biedakom, zanim wezwali Jej pomocy, o ileż skorszą będzie pocieszyć tego, który się do Niej ucieka.'' I sam od siebie mówi: „Jeśli Marya tak pełną jest miłości ku wszystkim, nawet ku tym, którzy Ją mało kochają i rzadko do Niej się uciekają, jakże większą będzie Jej miłość ku tym, którzy Ją kochają i często Jej pomocy wzywają!'' — Litania do Serca Maryi.

Dzień szósty: Serce Maryi mieczem przebite. — Słowa prorockie Symeona starca: „I duszę Twą własną przeniknie

miecz (Łuk. 2. 35).'' wcześnie się spełniły.... wcześnie miecz przenikać zaczął najczystsze Serce Maryi, a na górze Kalwaryi przeniknął je i przebił nawskroś i zupełnie. Był to miecz obosieczny, na dwie strony rany zadający; a rany te były: rana boleści i rana miłości. One nam otworzyły szeroko Serce Niepokalanej Dziewicy, aby każdemu do Niego przystęp był łatwy i otwarty, podobnie jak włócznia Longina otworzyła nam Serce P. Jezusa na krzyżu. Rana boleści wcześnie to Serce zraniła, jak to sama Najśw. Marya Panna świętej Elżbiecie objawiła, i jak to pięknie wyraża opat Rupert niejako słowy samejże Maryi: „Widziałam Ja rzeczy przyszłe i dlatego, odkąd się Matką stałam, widziałam, co Syn mój cierpieć będzie. Przeto gdym Go na łonie mem trzymała, na rękach piastowała, piersiami swemi karmiła, stawały przed memi oczyma szczegóły Jego śmierci.'' Najgłębiej i najszerzej Serce Maryi się rozdarło, gdy pod krzyżem stojąc, na wszystkie męki Syna Swego patrzała; obelgi, zniewagi nań miotane i słowa ucisku Jego słyszała: Mówiąc o tej boleści Maryi, św. Bonawentura i św. Liguori tak się wyrażają: „Nigdy boleść tak wielką nie była, bo nigdy dziecko

nie było więcej przez matkę kochane, a to dlatego, że nie było na świecie dziecięcia godniejszego kochania od P. Jezusa, ani Matki więcej kochającej nad Maryą.'' Św. Bernard zaś mówi: „Twą duszę przeniknie miecz boleści tak, że Cię Męczennicą nad męczennicami zwać będziemy, gdyż boleść Twego Serca większa jest od boleści w ciele u męczenników.'' I pytam teraz, dla kogo Marya tak pod krzyżem cierpiała? Zaiste dla nas i dla naszego zbawienia. „My, mówi O. Niremberg, staliśmy się przez to dziećmi boleści Maryi,'' a dodaje św. Alfons Liguori: „Matkom szczególne są drogie dzieci, przy których wiele wycierpiały.'' Niechaj więc ta rana boleści Maryi Serca zaprasza, abyśmy się garnęli do Niej z ufnością. Ale Marya tam cierpiała i dla Chrystusa, może więc śmiało i Jemu dziś w niebie tę ranę Serca swego pokazać, aby tem pewniej, tem śmielej łaskę Jego dla nas uprosić. Lecz i raną miłości zarazem to Serce kochające jest zranione. Powiedziałbym, że jedna to w Jej Sercu szeroka rana: na pół rana boleści, a na pół rana miłości. Miłość rani boleścią to Serce kochające, a boleść rani je, czyniąc nową, żywszą i gorętszą Jej miłość. Niechaj o tej ranie miłości mówi do nas św.

Bernard. Oto jego słowa: „Strzałą wybraną jest miłość Chrystusa, która Serce Maryi nietylko zraniła, ale i przenikła, tak, że ani jednego kącika dziewiczej piersi Maryi nie pozostawiła wolnego od miłości; tak, iż całem sercem, całą duszą, wszystkiemi siłami miłowała i pełną była łaski. I zaiste, tak na Nią pełność łaski dzstąpiła, iż z tej pełności i nam się dostało, iż i my z niej czerpiemy, iż Marya stała się nam tak Matką miłującą, jak Bóg jest nam Ojcem miłującym.'' — Litania do Serca Maryi.

Dzień siódmy: Serce Maryi na Kalwaryi było ołtarzem Jej ofiary.—Jako Syn Boży nie chciał bez zezwolenia Maryi ciała z Niej przyjąć i życia zacząć w ludzkiej naturze, tak podobnież nie chciał bez Jej przyzwolenia życia, które Mu dała skończyć i położyć go w ofierze za ludzi. Matka bolesna, jednem niejako Sercem z P. Jezusem kochając ludzi, to przyzwolenie swe dała. Stąd wyrażając naszemi słowami myśl Arnolda Karnuteńskiego i św. Liguorego, powiedzieć możemy, że na Kalwaryi, podobnie jak w owem starem tabernakulum Jerozolimskiego kościoła, były dwa ołtarze: jeden ołtarz, to krzyż Chrystusów, na którym On ofiarował swe życie dla zbawie-

nia ludzi; drugi zaś ołtarz, to Serce Maryi, na którym i Ona ofiarowała swe własne życie dla zbawienia świata i to, co Jej daleko było droższem od życia własnego, tj. życie najdroższego Syna Swego, P. Jezusa. Zawołajmy tu z św. Bonawenturą: „Tak Marya umiłowała świat, że Syna swego jednorodzonego dała zań na mękę!'' Zawołajmy ze św. Bernardynem Seneńskim: „O dziwna litości nad nami Ojca i Matki Jezusowej! O nieoszacowana siło miłości ku nam P. Boga i Przeczystej Dziewicy! Aby zbawić sługę, wydali na męki krzyżowe jedynego Swego Syna.'' Ale powiedzmy sobie: jeśli wtedy, kiedy Serce Maryi musiało się stać ołtarzem najcięższej ofiary, aby nam pomódz, jeśli wtedy przed tą ofiarą z miłości ku nam się nie cofnęło, to dziś, kiedy dla naszej pomocy tylko wstawienia do Syna Bożego za nami potrzeba, z pewnością nigdy naszej nie zawiedzie nadziei. — Litania do Serca Maryi.

Dzień ósmy: Serce Maryi najwierniejszym wizerunkiem Serca Jezusowego. — Ojciec Pinamonti T. J. mówi: „Jak P. Jezus co do ciała był najpodobniejszy do Swej Matki, tak Marya co do duszy była

najpodobniejszą do Swego Syna, a Serce Jej było najwierniejszym wizerunkiem Serca P. Jezusa.'' Nie dziw zaiste, bo najprzód to Serce Niepokalane, Najświętsze, od pierwszej chwili, w której bić zaczęło, uświęcone, wszelką obfitością przyozdobione było przez najobfitszą łaskę Bożą na to, aby było Sercem godnem Matki Syna Bożego. I wypadało ze wszech miar, aby jako pierwszych chrześcijan „mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna,'' tak w wyższym i doskonalszym stopniu jedno Serce było Matki Bożej i Boskiego Syna. „Ten Syn też, mówi św. Ambroży chcąc odkupić świat, od Matki Swej działanie swe zaczął.'' A potem, toć to Serce biło tak długo i tak blisko Serca P. Jezusa, On tak długo pod Sercem Tem przemieszkiwał. Czyż to mogło pozostać bez wielkiego wpływu na Serce Matki? Wreszcie, jak mówi św. Alfons Liguori: „Najśw. Marya Panna była najpierwszą i najdoskonalsza z uczennic i uczniów Chrystusowych, i od Niego wszelkiej się nauczyła cnoty.'' Ja też Chrystus Pan, nie tak jak Apostołów przez trzy tylko lata, ale przez lat trzydzieści wspólnego z Nią mieszkania i pożycia uczył słowem, przykładem i doświadczaniem Jej niezrówna-

nej cnoty. Ją sposobił na to, kiedy Apostołom zniknie z przed oczu żywy wzór świętości, jakim sam był dla nich za życia, pozostawić im najpodobniejszy swój wizerunek w sercu i w życiu Najśw. Swej Matki. Toż Chrystus Pan Ją nauczył nietylko tego, co powiedział do Apostołów: „Uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca,'' ale wszystkich innych cnót Serca Swego wyuczył ją doskonale. Więc z góry powiedzieć możemy, choćbyśmy o Sercu Maryi Panny i Jego cnotach i przymiotach żadnej nie mieli skądinąd wiadomości, że Serce to było najzupełniej do Serca P. Jezusa podobne. Ale i co o życiu i uczuciach Maryi skądinąd nam jest wiadome, całkowicie to potwierdza. Stąd pięknie pisze O. Gallifet w memoryale przedstawionym Stolicy św.: „Obróć tylko swe oczy najprzód na P. Jezusa, a obaczysz, że to człowiek z pomiędzy ludzi wszystkich najpokorniejszy, najłagodniejszy, najcierpliwszy, najposłuszniejszy, najczystszy, najniewinniejszy, najmiłosierniejszy, miłości najpełniejszy, najświętszy. A powtóre, przypatrz się Maryi, a wnet spostrzeżesz, że Ona znów innych ludzi (prócz P. Jezusa) przechodzi i przewyższa o wiele pokorą, łagodnością, niewinnością, miło-

sierdziem, miłością, świętością.'' — Litania do Serca Maryi.

Dzień dziewiąty: Serce Maryi drogą do Serca Jezusowego. — Św. Liguori powtarza za Hubertem Kazalą piękne słowo: „Jeśli, pisze, wy dzieci Maryi chcecie znaleść miejsce w Sercu Jezusa, to idźcież do Maryi, aby wam tę łaskę wyjednała.'' A O. Gallifet w swych uwagach o czci Jezusa i Maryi tak pisze: „Do Serca P. Jezusa przez Serce Maryi!'' Ale czemu to nam jest pożytecznie i dobrze obrać drogę do Serca P. Jezusa przez Serce Maryi, kiedy i tak już każdemu Serce P. Jezusa stoi otworem i każdego z nas woła: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciażeni, a Ja was ochłodzę!'' Czemu? Choć dwie przyczyny w krótkości podam. Pierwsza jest, że droga to bezpieczniejsza i pewniejsza. Bo nieraz i prędsze wysłuchanie bywa przez Serce Maryi niż przez Serce Jezusa. Można o tem to samo powiedzieć, co uczeń św. Anzelma, Eumerus, mówi o prędszem wysłuchaniu przez wezwanie imienia Maryi: „To nie stąd pochodzi, jakoby Marya miała moc i władzę większą niż Syn: bynajmniej, bo wszakże Ona ile tylko ma mocy i władzy, toć wszystko to posiada

tylko z woli i łaski Syna. Czemu tedy na wezwanie Jej imienia nieraz prędzej następuje wysłuchanie prośby niźli na wezwanie imienia Syna? Powiem co myślę. Syn Jej jest Panem wszystkiego stworzenia i Sędzią, który każdego zasługi rozważa; dlatego, gdy się trafia, iż nie wysłucha prośby doń się uciekającego, działa sprawiedliwie. Jeśli zaś kto się ucieka do Najśw. Maryi Panny, to choć on sam nie zasłużył na wysłuchanie, jednak bywa wysłuchany dlatego, że zasługi Matki za nim przemawiają i wstawiają się niejako do Boga.'' Drugą przyczyną jest, że dla kochających dzieci Maryi każdy dar Boży przez to, iż przez ręce najlepszej Matki przechodzi i Jej ręką nam jest ofiarowany, jeszcze milszym sercu naszemu się staje i do większej miłości ku Maryi nas pobudza, gdy w darze odebranym poznajemy i Serca Zbawcy naszego miłość i Serca Matki Bożej kochanie. „Łaski, mówi św. Bernardyn, które odbieramy przez ręce Maryi, jakoś są milsze. I gdyby mi Bóg dał do wyboru, czy wolę dary Jego zaczerpywać z samego źródła, czy też je odbierać przez ten kanał łask niebieskich, tj. przez ręce Maryi, to wyznaję, że zgiąwszy kolana, najusilniejbym Boga prosił, aby wszyst-

kie łaski Jego na mnie spływały przez tę szyję łask Bożych; abym przez Nią mógł do Boga wstąpić, jako sam Bóg przez Nią zstąpił na ziemię.'' — Litania do Serca Maryi.

Módlmy się o nawrócenie grzeszników.

O Najlitościwsza Maryo Panno, ucieczko grzeszników, błagamy Cię przez litość Serca Twego, pełnego współczucia, i przez śmierć ukochanego Syna Twego Jezusa, uproś tę łaskę wszystkim grzesznikom, a osobliwie tym, którzy drugim są pobudką do grzechu przez swe zgorszenia i fałszywe nauki, aby się szczerze nawrócili do Boga.

Módlmy się do Najśw. Serc Jezusa i Maryi.

O Najświętsza, Najmilsza, Najchwalebniejsza Dziewico Matko Boża, nadziejo nasza, spraw, abym doświadczył Twej mocy, której Ci użycza Najśw. Serce Syna Twojego. Proś Go, aby miłość Jego panowała w sercach naszych; niech On będzie naszym Ojcem, naszym Oblubieńcem, naszym skarbem, naszym stróżem, naszą rozkoszą, naszą miłością, naszem wszystkiem we wszystkiem; niech będzie

podporą w naszej słabości, siłą w niemocy, pociechą w smutku.

O święte Serca Jezusa i Maryi! naprawcie nieudolność naszą, wynagrodźcie to, w czem uchybiamy, zapalcie serca nasze świętym waszym ogniem; przemieńcie naszą oziębłość i gnuśność w waszą gorejącą miłość, żeby całe szczęście nasze, cała rozkosz nasza była: żyć w niewoli Najśw. Serca P. Jezusa, żyć jako dzieci i sługi Najświętszej Jego Matki. Amen.

XXXI.

POŚWIĘCENIA W APOSTOLSTWIE.

1. Przyjęcie kandydatów do Apostolstwa. Gdy kandydaci zebrani przy Ołtarzu Serca P. Jezusa odmówili już akt poświęcenia się Sercu P. Jezusa, kapłan w komżę i stułę ubrany, przystępuje do poświęcenia małego szkaplerza Serca Jezusowego, wytłómaczywszy wprzódy jego znaczenie i obowiązki Apostolstwa. Szkaplerz ten może poświęcać każdy kapłan i wkładać bez osobnego na to upoważnienia; nie potrzeba nawet, żeby go wkładał kapłan, bo może go sobie każdy sam włożyć. Kapłani mogą użyć przy poświęceniu tego szkaplerzyka następującej formułki:

V. Adiutorium nostrum in nomine Domini.

R. Qui fecit coelum et terram.

Oremus. Omnipotens sempiterne Deus, qui sanctorum tuorum effigies pingi non reprobas, ut quoties illas corporis oculis intuemur, toties eorum actus et sanctitatem ad imitandum memoriae oculis meditemur, has quaesumus imagines in ho-

norem et memoriam Sanctissimi Cordis Unigeniti Filii Tui adaptatas, bene†dicere et sancti†ficare digneris; et praesta, ut quicumque eas gestando Unigenitum Filium Tuum suppliciter colere et honorare studuerit, illius meritis et obtentu, a Te gratiam in praesenti et aeternam gloriam obtineat in futurum. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Następnie pokrapia kapłan szkaplerze wodą święconą, i nakładając je mówi: Accipe signum Apostolatus Orationis in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

Gdy już wszystkim rozdał, mówi:

Vos in Apostolatum Orationis recepti et adscripti, participes estis omnium gratiarum, indulgentiarum, privilegiorum, bonorumque spiritualium ejusdem Apostolatus, in nomine Patris et Filii et Spiritus sancti. Amen.

Benedictio Dei Omnipotentis etc.

2. Sposób poświęcania i nałożenia szkaplerza Najsł. Serca P. Jezusa. (Dekr. św. Kongr. obrz. z 4 kwiet. 1900). Ten, który ma przyjąć szkaplerz, klęka, kapłan zaś, mający władzę od Stolicy św., w białej stule i bez biretu na głowie mówi:

V. Adjutorium nostrum in nomine Domini.
R. Qui fecit coelum et terram.
V. Ostende nobis, Domine, misericordiam tuam.
R. Et salutare tuum da nobis.
V. Domine exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

Oremus. Domine Jesu, qui ineffabiles Cordis tui divitias Ecclesiae sponsae tuae singulari dilectionis beneficio aperuisti; hoc scapulare (haec scapularia) ejusdem Cordis tui emblemate decoratum (a) bene†dicere digneris, ut quicumque illud (a) devote gestaverit (int), intercedente beata et clementissima Genitrice tua Maria virtutibus et donis coelestibus ditari merea (n) tur. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.

Następnie pokrapia kapłan szkaplerz wodą święconą, i nakładając go mówi:

Accipe frater (soror) hoc scapulare Sacri Cordis Jesu, quo ornatus (a) in honorem et memoriam amoris et passionis ejus, per intercessionem beatae Mariae Virginis Matris misericordiae, divinae gratiae largitatem et aeternae gloriae fructum consequi merearis. Per

eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Następnie odmawia raz wspólnie z tym, który szkaplerz przyjął, po łacinie lub po polsku akty strzeliste:

Jesu, mitis et humilis corde, fac cor nostrum secundum Cor tuum. Maria, Mater gratiae, Mater misericordiae, tu nos ab hoste protege, et mortis hora suscipe.

Jezu, cichy i pokornego serca, uczyń serce nasze według Serca Twego. Maryo, Matko łaski, Matko miłosierdzia, broń nas od nieprzyjaciela i przyjmij w godzinę śmierci.

Następnie dodaje kapłan:

Ex facultate mihi concessa recipio te (vos) ad participationem bonorum omnium spiritualium, quae in Congregatione missionariorum Oblatorum Mariae Immaculatae gratia Dei fiunt. In nomine Patris et Filii†et Spiritus Sancti. Amen.

3. Poświęcenie czerwonego szkaplerza Męki i Serca Najsł. Pana naszego Jezusa Chrystusa, oraz najmiłościwszego Serca boleściwego Maryi Niepokalanie Poczętej. (Zastrzeżone Kongr. OO. Misyonarzy). Klęka ten, który przyjąć ma szkaplerz, kapłan zaś, przywdziawszy komżę i stułę czerwoną, mówi:

V. Adjutorium nostrum in nomine Domini.
R. Qui fecit coelum et terram.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

Oremus. Domine Jesu Christe, qui tegumen nostrae mortalitatis induere dignatus, teipsum exinanivisti, formam servi accipiens et factus obediens usque ad mortem crucis: tuae largitatis clementiam humiliter imploramus, ut hoc genus vestimenti, quod in honorem et memoriam dolorosissimae passionis Tuae Tuique sacratissimi Cordis, necnon et Cordis amantissimi et compatientis Immaculatae Matris tuae institutum fuit, atque ut illo induti haec mysteria devotius recolant, be✝nedicere digneris; ut hic famulus tuus, qui (haec famula tua, quae; hi famuli tui, qui (ipsum gestaverit) int, te quoque, per tua merita et intercessionem beatissimae Virginis Mariae, induere merea (n) tur. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.

Tu pokrapia kapłan szkaplerz wodą święconą, a wkładając go, mówi:

Accipe, carissime frater (carissima soror), hunc habitum benedictum, ut veterem hominem exutus (a), novumque indutus (a) ipsum digne perferas, et ad

vitam pervenias sempiternam. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Następnie dodaje kapłan:

Et ego ex facultate mihi concessa recipio te (vos) ad participationem omnium bonorum spiritualium, quae per Sanctae Sedis Apostolicae privilegium huic sancto Scapulari in gratiam Congregationis Missionis concessa sunt. In nomine Patris et Filii † et Spiritus Sancti. Amen.

Następnie odmawia się z przyjmującym trzy razy:

Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni, quos pretioso sanguine redemisti.

Prosimy Cię zatem, przyjdź z pomocą sługom Twoim, których odkupiłeś cenną Krwią swoją.

4. Sposób poświęcania i nakładania szkaplerza Najśw. Serc Jezusa i Maryi. Ten, który ma otrzymać szkaplerz powyższy, klęka, a kapłan, mający upoważnienie Stolicy św., w komży i białej stule i bez biretu na głowie mówi:

V. Adjutorium nostrum in nomine Domini.

R. Qui fecit coelum et terram.

V. Ostende nobis Domine misericordiam tuam.

R. Et salutare tuum da nobis.

V. Domine exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad Te veniat.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

Oremus. Clementissime Deus, qui ad peccatorum salutem et miserorum perfugium Cor Filii tui Jesu Christi caritate et misericordia plenum et Cor Beatae Mariae Virginis eidem simillimum esse voluisti, hoc Scapulare in honorem et memoriam eorundem Sacrorum Cordium gestandum bene†dicere digneris, ut hic famulus indutus (haec famula induta) meritis et intercessione ipsius Deiparae Virginis secundum Cor Jesu inveniri mereatur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Następnie pokrapia kapłan szkaplerz wodą święconą, i nakładając go mówi:

Accipe frater (soror) Scapulare sacrorum Cordium Jesu et Mariae, ut sub ejus protectione et custodia, utriusque sacratissimi Cordis virtutes recolendo et imitando, resurrectionis gloriae dignus efficiaris. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Następnie raz odmawia wspólnie z tym, który szkaplerz otrzymał, następujące akty strzeliste:

Cor Jesu sacratissimum, miserere nobis!
Cor Mariae immaculatum ora, pro nobis!
Najśw. Serce Jez., zmiłuj się nad nami.
Niepokalane S. Maryi, módl się za nami.

5. Medalik szkaplerzny, który nosić można zamiast szkaplerzy na mocy dekretu św. Officyum z d. 16-go grudnia, 1910. Każdemu kapłanowi, który ma władzę poświęcania i nakładania pewnych szkaplerzy, nadaje powyższy dekret władzę poświęcania medalika, który te właśnie szkaplerze ma zastąpić. Do poświęcenia tego wystarcza jedyny znak krzyża św., jeżeli medalik zastąpić ma jeden szkaplerz; gdy ma ich zastąpić dwa, trzy itp., poświęca się go też dwoma, trzema, czteroma itd. znakami krzyża św. Nie jest koniecznem, by ten sam kapłan, który wiernym nałożył szkaplerze, dla nich także poświęcił medaliki szkaplerzne. Kapłan upoważniony może je poświęcać także dla nieobecnych, lub dla tych, którzy dawno już zapisali się do szkaplerzy, może je też poświęcić przed nałożeniem szkaplerzy. Ten sam medalik może ważnie poświęcić kilku kapłanów, o ile np. pierwszy niemiał władzy nakładania wszystkich szkaplerzy, który medalik ma zastąpić.



SPIS:

Część Pierwsza.

Część Druga.

Część Trzecia.

Część Czwarta.

Część Piąta.
Wspólne Modlitwy.

—— o O o ——

NASZE FORMULARZE:

1—Karta wpisowa z aplikacyą.

2—Spis Patronów rocznych dla wszystkich Kół wszystkich Oddziałów.

3—Święta Zelatorów i Zelatorek.

4—Zelatorski Akt poświęcenia.

5—Spis urzędników installowanych.

6—Formularz Prezesa Oddziału: Obecność Zelatorów na zebraniach miesięcznych członków i na posiedzeniach Rady.

7—Formularz Prezesa Oddziału: Spis wszystkich członków wszystkich kół w Oddziale.

8—Formularz Prezesa Oddziału: Obecność roczna Oddziału na zebraniach;—Liczba członków, ubogich, chorych, zmarłych, w roku; — Liczba Posłańców, formularzy, podatku zwyczajnego.

9—Formularz Zelatora: Obecność miesięczna członków Koła na zebraniach; — Liczba Posłańców, formularzy, podatku zwyczajnego; — Liczba członków, ubogich, chorych, zmarłych, w miesiącu...

10—Kalendarz intencyj dla każdego członka Ap. na każdy miesiąc, który oddać można wypełniony Zelatorowi lub wprost przesłać Redakcyi Posłańca.

11—Skarbiec Boskiego Serca, dla każdego członka Ap. do zbierania co miesiąc dobrych uczynków; wypełniony oddać Zelatorowi lub wprost przesłać Redakcyi Posłańca.

12—Uwagi członków Ap. do oddania na pogadankach miesięcznych na ręce Zelatora; — Uwagi Zelatorów do oddania na posiedzeniach Rady; — jedne i drugie służyć mogą za nowy materyał do roztrząsania na posiedzeniach Rady.

13—Lepsze postanowienia, spisane po rekollekcyach czy miesięcznych czy rocznych; oddać na pogadankach miesięcznych Zelatorowi jako nowy materyał do roztrząsania na posiedzeniach Rady.

14—Formularz ks. Dyrektora ogólny, polecający pewne intencye swoje czy interesy parafii wspólnym modlitwom.

15—Formularz ks. Dyrektora szczególny, zapraszający ochotników do odprawienia wspólnie nowenny do Najsł. Serc Jezusa i Maryi we większych pracach, w nadzwyczajnych potrzebach.

16—Skrzynka zapytań i korespondencyj dla każdego członka Ap. w celu praktycznego rozszerzania czci Najsł. Serca Jezusowego.

17—Sprawozdanie roczne Zelatora Koła: z pracy, postępów, dobrych uczynków ze-

sprzedaży książek, przyborów itp., z nieobecności członków; oddać Prezesowi Oddziału na końcu roku.

18—Sprawozdanie roczne Prezesa Oddziału, zebrane ze sprawozdań Zelatorów Kół: z pracy, postępów, dobrych uczynków, ze sprzedaży książek, przyborów itp., z nieobecności członków; oddać sekretarzowi na końcu roku.

19—Sprawozdanie roczne sekretarza Oddziałów, zebrane od wszystkich Prezesów: z pracy, postępów, dobrych uczynków, z sprzedaży książek, przyborów itp., z nieobecności członków; — Obecność Zelatorów (Fr. 6.). — Obecność Kół na zebraniach (liczba ogólna: Fr. 8.). — Liczba Posłańców, formularzy, podatku zwyczajnego. — Liczba członków, ubogich, chorych, zmarłych (Fr. 9.); oddać ks. Dyrektorowi wraz z książką posiedzeń Rady.

20—Sprawozdanie roczne ks. Dyrektora z dochodów Ap. miesięcznych.

21—Sprawozdanie ks. Dyrektora roczne z rozchodów Ap. miesięcznych.

22—Formularz do zamawiania książek, medali, szkaplerzy, kalendarzy, dyplomów itp. u Redakcyi Posłańca w ofisie centralnym.

23—Lista zmarłych członków Apostolstwa z parafii .... zakładu .... miasta .... Stanu .... pożądana przez Redakcyę Posłańca, aby ich stale polecano modlitwom wspólnym.

24—Karta wspisowa do Komunii św. wynagradzającej i do „Godziny Straży honorowej Najsł. Serca Jezusowego."

25—Błogosławieństwa i listy dziękczynne, po odprawionych nowennach i wysłuchaniu próśb, wielce pożądane przez Redakcyę Posłańca w celu ich ogłoszenia.

—— o O o ——

POPRAWKI.

Strona 3 par. 1. wiersz 16 właściwymi i sobie, ma być: właściwymi sobie. Strona 38. par. 14. wiersz 6: wraz — ma być: raz. Strona 115. par. 13 wiersz 3. w Apostolsswie — Apostolstwie, strona 138. par. 8. wiersz 1. postępujmyż — postępujmy, strona 179. wiersz 10: Ty — a ma być, Tyś, strona 188 wiersz 27: tak, niewyraźne, strona 193 wiersz 11: bezustananie — bezustannie.

DRUKIEM „DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO”


LIBRARY OF CONGRESS
0 028 310 047 9